

J

Nr 41

Politechnika Warszawska

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 1

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓL HUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL” BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL. HUTA.

85%^o-owa MAGNEZJA

ORYG. ANGIELSKA



NEWALLS

JEST NAJLEPSZĄ IZOLACJĄ CIEPŁOCHRONNĄ,

ALBOWIEM:

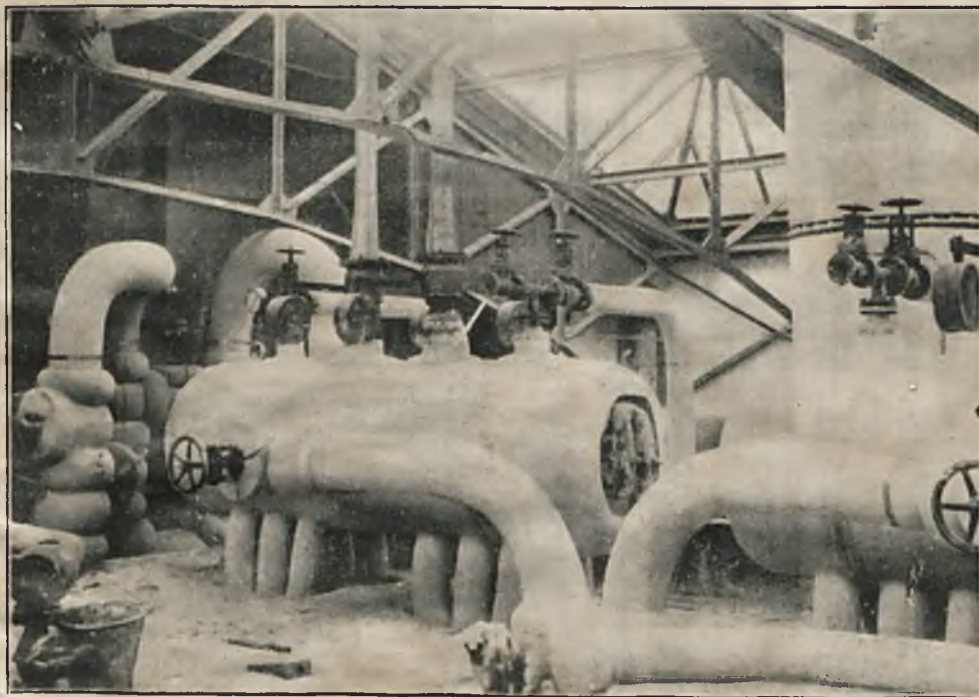
- 1) jest najgorszym przewodnikiem ciepła:
Naprz. przy temperaturze rury 335° C
 $\lambda = 0.055$ kcal/m. kw. godz.
przy 1° C. różnicy temp. na 1 cm. grub. izol.
- 2) jest nadzwyczaj lekką:
1 m.³ = 195 kg.
- 3) nie powoduje rdzy.
- 4) jest niepalną,
- 5) nie zmienia swej zdolności izolacyjnej nawet po kilkakrotnym ponownem użyciu,
- 6) znosi największe wstrząsy (stał naprz. powszechne zastosowanie jej na parowcach,
- 7) łatwo daje się przystosować do wszelkich kształtów powierzchni,
- 8) jest tania, gdyż daje najwyższą oszczędność ciepła w stosunku do gołych powierzchni (do 97%).

PRZEDSTAWICIELSTWO GENERALNE

FRANCISZEK OŻAROWSKI

WARSZAWA, CHŁODNA 45 TELEFON 295-72

udziela wszelkich wskazówek, kosztorysów, wskazuje firmy izolacyjne, które umieją stosować magnezję **NEWALLS**, względnie wykonywa roboty własnymi wytrawnymi monterami.



Elektrownia Tramwajów Miejskich w Warszawie. Izolacja walczaków, zbiorników i przewodów oraz komina sztucznego ciągu na 2-ch nowych kotłach Cegielskiego, wykonana w październiku 1930 magnezją Newallsa i kompozycją utwalającą.

Dzięki powyższym bezspornym zaletom materiału ten łącznie ze znakomitą podsmarówką „**NEWTEMPHEIT**” do temp. wyżej 350° C zyskał w Polsce powszechne zastosowanie w elektrowniach i większych zakładach przemysłowych, dbających o racjonalną gospodarkę ciepłą, rugując w zupełności izolację azbestowo-okrzemkową lub termalną litową i korkową. ..



Ze względu na mniej wartościowe niemieckie naśladownictwa uprasza się dokładnie zwracać uwagę na powyższą markę ochronną firmy **NEWALLS**

UKAZAŁ SIĘ W DRUKU

PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO

ROCZNIK IV-ty



POD REDAKCJĄ

D-ra LEONA PĄCZEWSKIEGO

i przy współudziale PP.:

B. Balińskiego, Dyr. Zw. Hut Szklanych; W. Czerwińskiego, Dyr. Rady Nacz. Zw. Drzewny h w Polsce; T. Czerniejewskiego, Dyr. Zw. Zaw. Papierni Polskich; Inż. M. Chorzewskiego, Dyr. Polskiego Zw. Przem. Metalowych; Dr. F. Hilchena, Dyr. Depart. M. P. i H.; E. Iwaszkiewicz, Gen. Sekr. Zw. Org. Rybackich Rzplitej; Inż. L. Jętkiewicz, Dyr. Pol. Zw. Przeds. Elektrotechnicznych; Z. Kąckiej, Dr. E. Kosteckiego, Kier. Sekcji Centr. do Spraw. Nasien.; H. Kozieradzkiego, Prez. Nacz. Organ. Pol. Przem. Hotelowego; St. Fr. Królikowskiego, Nacz. Wydz. M. P. i H.; J. Litwinowicza, L. Laskowskiego, Dyr. Zw. Przem. Konfeka. w Polsce. Prof. Dr. J. Michalskiego; A. Niemirskiego, Prez. Zw. Przem. Film. w Polsce; Inż. J. Podraszki, Dr. A. Rose, Dyr. Depart. Ekon. Min. Roln.; St. Zdz. Rutkowskiego; S. Skrzywana; Dr. E. Spaeta; Inż. M. Szydłowski, Deleg. Górn. Zw. Przem. Górn.-Hutn.; Inż. K. Taylora, Prof. Politechn. Warsz.; Dr. Inż. T. Waryńskiego, Nacz. Wydz. Min. W. R. i O. P.; Inż. T. Zamoyskiego, Dyr. Zw. Przem. Chem. Rzplitej i innych.

ZAWIERA:

wyczerpujące informacje ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego z uwzględnieniem nowych działów, poświęconych Rolnictwu, Szkołom Zawodowym i Rzemiosłom.

WAŻNE:

dla sfer przem.-handl., finans., rolniczych, urzędów, zakładów naukowych i wszystkich osób, interesujących się zagadnieniami ekonomicznymi naszego kraju.

**Cena egzempl. zł. 50·00
z przesyłką zł. 54·00**

DO NABYCIA:

w biurach wydawnictwa: Warszawa, Św.-Krzyska 15
Telefony: 637-98 i 637-93 oraz w księgarniach.

W MAGAZYNACH FIRMY



sprzedaż srebra i platerów po cenach ściśle fabrycznych na piękne podarunki i upominki.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

SPÓŁKA AKCYJNA

Zakład Główny:

Warszawa, Moniuszki 10

Oddziały:

Bielsko, Kraków, Lwów

Korespondenci we wszystkich ważniejszych miejscowościach w kraju i zagranicą.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
POLITYKI WARSZAWSKIEJ

M. Jedności i Współpracy

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
O Powszechną Zniżkę Cen — <i>K. Sokołowski</i>	41	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	67
Wobec Nowych Dróg Polskiej Polityki Handlowej — <i>Dr. T. Łychowski</i>	43	KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	67
ŻYCIE GOSPODARCZE: Rynek pracy w listopadzie 1930 r.		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	68
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ: GÓRNICSTWO WĘGLOWE	47	SKARBOWOŚĆ I FINANSE: PODATKI I OPLATY	68
PRZEMYSŁ NAFTOWY	48	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	69
ROLNICTWO: Uchwały Komitetu Nawozowego — <i>J. W.</i> Handel zagraniczny wytworami rolnymi w październiku 1930 r. — <i>J. P. de R.</i>	53	Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI	70
HANDEL: HANDEL WEWNĘTRZNY	54	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: NIEMIECKA EKSPANSJA GOSPODARCZA W PERSJI — <i>M.</i>	71
Ruch cen w listopadzie 1930 r. — <i>D.</i>		KRONIKA ZAGRANICZNA: OGÓLNE	72
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	57	FRANCJA	73
RYNEK AKCYJNY	59	ANGLJA	73
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	60	STANY ZJEDNOCZONE AM.	73
KOMUNIKACJA I TRANSPORT: Warunki przewozu kolejami zwierząt domowych żywych — <i>J. G.</i>	61	NIEMCY	74
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE: Wykaz polskich statków handlowych	63	CZECHOSŁOWACJA	75
POCZTA I TELEGRAF	66	TURCJA	75
		BULGARJA	76
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	76

O Powszechną Zniżkę Cen

RZĄDOWA polityka obniżki cen i płac, zapoczątkowana we Włoszech i w Niemczech, wywołała już ożywioną dyskusję, aczkolwiek jesteśmy dopiero w stadium wstępnym realizacji tej polityki. Zjawisko bowiem spadku cen, świadczące o przeżywanym przez kapitalizm ciężkim kryzysie, następuje cały szereg uwag tak natury teoretycznej, jak i praktycznej, skoro w grę wchodzi skomplikowany splot zjawisk gospodarczych, przebieg spadku cen daleki jest od harmonii, metody zaś polityki ekonomicznej nasuwają wątpliwości i zastrzeżenia ze względu na ich tempo, nastawienie, kierunek i prawdopodobne skutki.

Faktem jest niewątpliwym, że krzywa cen stała się wypadkową linii o niesłychanie różnorodnym prze-

biegu. Wskaźnik cen hurtowych w Niemczech (1913 r. = 100) wyniósł w październiku 1930 r. 120'2, natomiast wskaźnik kosztów utrzymania pozostał na wysokości 145'4; dla Francji odnośne wskaźniki wynoszą 103 i 129, dla Anglii — 116 i 156, dla Włoch — 102 i 143, dla Austrii — 112 i 110, dla Czechosłowacji — 113 i 105, wreszcie dla Polski — 94 i 122. Mało tego, w ramach jednego tego samego wskaźnika cen hurtowych zachodzą daleko idące rozbieżności, czego dowodem, że w Niemczech w połowie listopada r. ub. przy ogólnym wskaźniku (podstawa — jak wyżej), równym 120'5, wskaźnik surowców rolniczych sięgał 112'9, towarów kolonialnych — 108'6, surowców i półfabrykatów przemysłowych — 112'9, i wyrobów gotowych przemysło-

wych — 145·1. Jak dalece posunęła się ta rozbieżność, świadczy fakt, iż obok tak wysokich wskaźników, jak 151·7 dla spożywczych wyrobów gotowych, 136·7 dla materiałów budowlanych, 136·3 dla węgla i fabrykatów, 135·3 dla surowców papierniczych i papieru, 133·1 dla produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego etc. — spotykamy tak niskie wskaźniki, jak np. 87·8 dla paszy, 80·8 dla sztucznych nawozów, 72·5 dla metali (oprócz żelaza) i 13·8 (!) dla kauczuku. Ciekawe jest również, że od października 1929 r. do października 1930 r. ogólne koszty utrzymania w Niemczech spadły o 5·3%, jednakże koszty wyżywienia obniżyły się o 9·3% (w tem chleba i mąki o 2·4%, kartofli o 16·6%, warzyw o 35·6%, mleka, masła i margaryny o 13·6%, jaj o 6% etc.), koszty mieszkania podniosły się o 3·3%, a światła i opału o 0·6%, gdy ubranie i obuwanie potaniało o 7·1%, inne zaś koszty wzrosły o 0·3%, głównie dzięki wzrostowi kosztów komunikacji o 5·5%.

To samo zjawisko obserwujemy w innych krajach. Francuski ogólny indeks cen hurtowych w październiku 193 r. wynosi 509, ale indeks środków żywności sięga 536, gdy indeks surowców spadł do 488. Przy wskaźniku ogólnym 113 wskaźnik środków żywności w Anglii wynosi 121, gdy surowców przemysłowych tylko 109. We Włoszech analogiczne pozycje wynoszą: 387, 424 i 372, dla Austrii natomiast: 112, 101 i 134, dla Polski: 93, 84 i 102.

W ten sposób można dojść do przeświadczenia, iż kryzys cen przybrał charakter niepokojący z uwagi na niesłychanie skomplikowaną różnorodność i rozbieżność, a przysłowiowe „nożyce” cen wyglądają zgoła niesamowicie. Nic przeto dziwnego, że czynniki oficjalne w całym szeregu państw gorączkowo szukają sposobów opanowania chaosu i wytknięcia dróg, po których prawidłowo potoczyłby się dalszy rozwój cen. Chodzi tutaj głównie o to, aby spadek cen — jeżeli istotnie musi on mieć miejsce — był możliwie powszechny i równomierny.

Jasne jest, iż motywem akcji rządowej w Niemczech i we Włoszech była konieczność przeprowadzenia generalnej zniżki płac, która jest niemożliwa wzgl. bezskuteczna, o ile nie nastąpi uprzednio odpowiednio wydatna zniżka kosztów utrzymania, tę ostatnią zaś musi poprzedzić odpowiednie wyrównanie zniżki cen hurtowych poszczególnych artykułów i gałęzi produkcji. Nie do pomyslenia jest bowiem taki układ stosunków, przy którym ceny zboża i innych artykułów rolnych będą stosunkowo dwukrotnie niższe aniżeli artykułów przemysłowych, których znaczna część ma być konsumowana przez rolników. Jeżeli nie udaje się podnieść cen ziemiopłodów przy pomocy mniej lub więcej sztucznych środków (kredyty, premje wywozowe i t. p.), nie pozostaje chyba nic innego, jak spowodować obniżkę cen artykułów przemysłowych.

W obniżce cen można i należy również widzieć jeden z zasadniczych impulsów do ożywienia wytwórczości, upadającej obecnie pod wpływem niedowładu spożycia, tudzież eksportu, który cierpi z tych samych mniej więcej przyczyn. Powstaje jedynie pytanie, jak prędko wzrost popytu, wywołany powszechną zniżką cen, spowoduje zrazu stabilizację, następnie zaś ożywienie produkcji, a zatem jak daleko mają być posunięte ofiary, które musi ponieść przemysł i handel, rezygnując z cen dotychczasowych. Liczyć się również można z faktem, iż powszechna zniżka cen wywoła efekt psychologiczny, przez producentów niezbyt pożądaną, a mianowicie — powstrzymywanie się od zakupów

ze strony konsumentów, liczących na dalsze obniżenie cen.

Wysuwane są ponadto wątpliwości, czy generalna zniżka cen, przyczyniając się do spadku dochodów przedsiębiorcy, nie spowoduje skurczenia się dochodu społecznego, o ile spadek ten nie wywoła wzrostu popytu w odpowiednim stopniu. Następnie, czy ów spadek dochodów nie pociągnie za sobą redukcji „bazy kredytowej”, jak to przypuszcza znany niemiecki ekonomista Lansburgh. Nie da się również zaprzeczyć, iż powszechna i daleko idąca zniżka cen nie pozostanie bez wpływu na sytuację Skarbu Państwa, nie należy zaś zapominać, że budżet państwowy i niemal w tym samym stopniu budżety komunalne z natury rzeczy wykazują stosunkowo małą elastyczność, nie dając się dowolnie i w szybkim tempie dostosowywać do zmian, zachodzących w poziomie cen. Jako pewną przeciwwagę zmniejszenia się dochodów skarbowych z tego tytułu można coprawda wymienić redukcję świadczeń na rzecz bezrobotnych, o ile zniżka ożywi produkcję, która wchłonie tych bezrobotnych, tudzież — po uzyskaniu wydatnej zniżki kosztów utrzymania — zmniejszenie poborów urzędniczych, stanowiących — jak to np. ma miejsce w polskim budżecie państwowym — około połowy wydatków. Tak samo trzeba się zastanowić nad skutkami zniżki cen dla dłużników i wierzycieli, gdyż tutaj będą nieuniknione daleko idące perturbacje na rynku kapitałowym.

Niezależnie od rozważań na temat, jakie skutki dla społeczeństwa, jego poszczególnych warstw, klas, zawodów, gałęzi produkcji, Skarbu Państwa, samorządu i t. d. wywołać musi przeprowadzenie na wielką skalę pomysłów, które rozpoczął już realizować Rząd niemiecki i włoski — należy mieć na uwadze metody, drogi i sposoby, używane zarówno przez czynniki oficjalne, jak i przez sfery zainteresowane. Tutaj można i należy postawić sobie pytanie, czy i jak dalece możliwe jest rozwiązanie zagadnienia zniżki cen na drodze działania sił t. zw. automatyzmu gospodarczego, albo — używając słów wspomnianego wyżej Lansburgh'a — czy może nastąpić „organiczna zniżka cen”. Ta ostatnia polegać będzie na tem, że przemysł sam się racjonalizuje i wyeliminuje te przedsiębiorstwa, które nie będą mogły nadążyć za zniżką (przyczem państwo — dodajmy od siebie — powinno z tym procesem współdziałać na drodze podatkowej). Czy jednak racjonalizacja przemysłu jest w obecnych warunkach możliwa? Skąd wziąć fundusze, skąd wziąć kredyty na przeprowadzenie tej racjonalizacji? Następnie: czy samorzutna zniżka cen nie ograniczy się jedynie do... zniżek cennikowych, które polegają na tem, że fabrykant wykorzystywa potaniecie surowca, dając większe niż poprzednio rabaty hurtownikowi, ten — detaliście, detalista zaś — kredytuując szerzej konsumentowi? Nakoniec: czy zniżka cen, pozostawiona dobrej woli sfer zainteresowanych, w równym stopniu będzie przeprowadzona przez hurt, który posiada większe kapitały, większy obrót, lecz i większe zapasy nabytego po starych cenach towaru, czy też przez detal, rozproszkowany, niezorganizowany i gospodarujący metodami niejednokrotnie b. prymitywnymi?

Nie jest również obojętną kwestją, jak się w okresie walki o powszechną zniżkę cen zachowa państwo — polityka gospodarcza. Chodzi tutaj o rozstrzygnięcie pytania, jaką w tym okresie będzie rola ochrony celnej, czy zostanie ona w razie potrzeby odpowied-

nie zmieniona w celu przyspieszenia procesu niżki cen, wzgl. czy stosowany w celach potanienia kosztów produkcji system ulg celnych nie zostanie rozszerzony na wypadki, kiedy dany przemysł okaże się zbyt mało elastycznym na przebieg niskowej konjunktury. W dalszym ciągu chodzić będzie o rolę stawek przewozowych, jako czynnika, który może niejednokrotnie zahamować albo i przyspieszyć ogólną tendencję rozwojową. Nie można przejść do porządku dziennego nad stosunkiem obciążenia społecznego do kosztów produkcji, które to obciążenie wymaga pewnych poprawek i przesunięć, zwłaszcza, gdy się uwzględni zmiany strukturalne i konjunkturalne, jakie zaszły np. w dochodach warstw pracowniczych. Ważne jest również postępowanie banków państwowych i pozostających pod kontrolą Rządu banków prywatnych w stosunku do pobieranej przez nie stopy procentowej, przyczem wypada zauważyć, iż dotychczas, pomimo obowiązywania ustawy o lichwie pieniężnej, szerokie sfery społeczeństwa były i są skazane na korzystanie z drogiej „usług” dyskontera „ulicznego”. Trzeba nakoniec zdać sobie sprawę z roli, jaką w okresie powszechnej niżki cen odgrywają zamówienia rządowe i czy czasami nadmierna troska Rządu o zatrudnienie danych warsztatów pracy nie hamuje naturalnej, a przez społeczeństwo pożądanej obniżki cen.

Osobną uwagę należy poświęcić zagadnieniu karteli i ich wpływu na przebieg cen. Stwierdzić wypada, iż zarówno w Polsce, jak i zagranicą skargi na nieelastyczną, skostniałą politykę karteli nie są pozbawione sporej dozy słuszności. W październiku 1930 r. wskaźnik cen hurtowych półfabrykatów inwestycyjnych skartelizowanych wyniósł 100'8, nieskartelizowanych — 84'9. Gdy porównamy ceny z końca 1929 r. z cenami z października 1930 r., to się okaże, iż do artykułów, których ceny utrzymały się przez te 10 miesięcy zupełnie bez zmiany, należą: cukier, węgiel, koks, surówka odlewnicza, żelazo sztabowe, żelazo bednarskie, drut walcowany, blacha żelazna zwykła i ocynkowana, stal narzędziowa, papier, wapno, cement, nafta, benzyna, oleje, parafina, sól potasowa, soda amoniakalna, benzol i t. d., a więc niemal wszystkie towary skartelizowane. Z artykułów skartelizowanych potaniały jedynie cynk surowy (skutek światowej baisse'y), ołów hutniczy, cyna, blacha cynkowa, szkło, superfosfat i kwas siarczany.

W okresie dobrej konjunktury kartele argumentowały na swą korzyść „stabilizacją” cen, dzisiaj jednak ten argument nie wytrzymuje już krytyki, życie bowiem domaga się rewizji cen. Obecna polityka karteli zdaje się nie doceniać momentu konjunkturalnego i to w skali kryzysu światowego, jak również strony strukturalnej tegoż kryzysu. To przeciwstawianie się karteli tak głęboko sięgającej depresji, powodującej naturalną i nieuniknioną niżkę cen, przedłuża depresję

i ostatecznie szkodzi „konserwatywnym” gałęziom produkcji, ich odbiorcom i całokształtowi gospodarstwa narodowego. Przemysł skartelizowany nie może się bronić argumentem, iż w okresie prosperacji dzięki „stabilizacji” nie wykorzystał ożywienia konjunkturalnego w celu podniesienia tych cen i że z tego powodu konjunkturalna niżka cen kartelowych napotyka na poważne trudności. Przecież do pewnego stopnia i przemysł nieskartelizowany nie był w tej sytuacji, aby móc każdy okres wykorzystać dla wydatnej wyżki swoich cen. Skoro więc przemysły nieskartelizowane ponoszą z powodu spadku cen ciężar depresji, nie znajdując przeważnie w okresie lepszej konjunktury wyrównania w istotnie wyższych cenach, niema sensu, aby przemysł skartelizowany miał się powstrzymać od niżki cen. Również nie mogą się bronić kartele argumentem, że ich polityka cen zbudowana została na wyższe stałych kosztów własnych, gdyż argument ten mogą w mniejszym lub większym stopniu powtórzyć przemysły nieskartelizowane.

Nie przesądzając, jakie są najlepsze metody wpływu Rządu na politykę cen karteli, zwrócić należy uwagę na środki, zastosowane ostatniemi czasy przez Rząd niemiecki. Uznał on mianowicie porozumienia cennikowe i rabatowe kupców i przemysłowców tapet za nie istniejące, powodując szybką i znaczną niżkę cen tego artykułu. Posunięcie to miało raczej charakter gestu politycznego, skoro tapety są artykułem trzeciorzędym w produkcji i konsumpcji niemieckiej. Gest ten jednak został odpowiednio doceniony, czego dowodem niżka cen węgla brunatnego, przeprowadzona przez syndykat reński o RM 0'80—2'00 na tonnie i przez syndykaty środkowo- i południowo-wschodnie o RM 0'60. I ta niżka pozostaje w tyle za możliwościami i potrzebą, wobec czego Rząd Rzeszy wziął się energiczniej do przemysłu węglowego i w rezultacie pertraktacji ustalił, że cena brykietów do użytku domowego zostanie obniżona z RM 15 na RM 14 za tonnę loco Berlin. Rozszerzenie niżki cen również na węgiel kamienny i koks nie pozostanie bez wpływu na obniżenie cen gazu, wody, siły i prądu oświetleniowego w przedsiębiorstwach komunalnych i prywatnych.

Reasumując, stwierdzam, iż pomimo to, że problem powszechnej i równomiernej niżki cen tak hurtowych, jak i detalicznych jest niewątpliwie skomplikowany i trudny—zamykanie oczu na uporządkowanie tego procesu jest wysoce niebezpieczne dla dobra konsumpcji i produkcji, o ile tej ostatniej nie rozpatruje się jedynie pod kątem chwilowych i egoistycznych interesów. Rola czynnika zorganizowanego (Rządu i karteli) sprowadzać się powinna do wyrównania szans poszczególnych ogniw i gałęzi produkcji oraz do skrócenia i złagodzenia okresu przejściowego.

K. Sokołowski

WOBEC NOWYCH DRÓG POLSKIEJ POLITYKI HANDLOWEJ

NOWY ROK 1931 zastaje polską politykę handlową w położeniu bynajmniej nie nazbyt spokojnem. Zaciskająca się coraz to bardziej obręcz kryzysu gospodarczego w Europie pociąga za sobą z konieczności wzrost tendencji autarchji gospodarczej wśród

poszczególnych gospodarstw narodowych naszego kontynentu, a więc narusza i niejednokrotnie zrywa te wyżłobione już od pewnego czasu drogi naszej ekspansji handlowej zagranicę, co do których sądzić można byłoby, że na dłuższy przynajmniej przeciąg

czasu ustabilizowane zostały w poprzednich latach ostatecznie. Specjalny charakter światowego kryzysu gospodarczego, w którym kryzys rolniczy odgrywa rolę dominującą, sprowadza fakt zupełnie szczególnego zajmowania się rolnictwem w deficytowych rolniczo krajach Europy, rozszerzający znacznie obserwowaną i dawniej już tendencję „powrotu do rolnictwa“ na zachodzie naszego kontynentu. Kurczenie się wymiany międzynarodowej w związku z coraz to trudniejszą walką o rynki zbytu skłania rządy europejskie do bardziej jeszcze intensywnego dbania o rentowność produkcji rolnej wewnątrz każdego organizmu gospodarczego, gdyż wytworzony w ten sposób rynek wewnętrzny w części chociaż może zaradzić trudnościom zbytu produktów przemysłowych zagranicę. Jasne jest, iż wobec stałej tendencji tego rodzaju w polityce gospodarczej państw europejskich widoki rozwoju naszego wywozu rolniczego, stanowiącego przecież ok. 58% naszego wywozu ogólnego, są coraz to bardziej niepewne, a starać się już raczej należałoby nie o rozszerzenie go, lecz o utrzymywanie przynajmniej na obecnym poziomie. W innych podstawowych dziedzinach naszego wywozu obserwujemy również zmniejszenie, jak np. w węglu, który spadł w wywozie o ok. 14% w stosunku do 1929 r., produktach włókienniczych, których wartość wywozu obniżyła się o ok. 17% i t. d.

Ostatnie dni r. ub. przyniosły nowe — i to znaczne — pogorszenie sytuacji. Wywóz do Niemiec, który i tak naskutek protekcyjno-rolnych zarządzeń celnych i administracyjnych obecnego Rządu Rzeszy spadał ostatnio bardzo silnie, utracił w znacznej mierze całą swą pozycję drzewa naskutek nieodnowienia ze strony Niemiec z końcem r. ub. umowy drzewnej. Wywóz ten stanowił w 1929 roku 28% całego naszego wywozu do Niemiec, a — co za tem idzie — ok. 8% całego naszego wywozu. Poza tem znany wypadek z wypowiedzeniem traktatu handlowego węgiersko-czeskosłowackiego i odpadnięciem związanych w nim czeskosłowackich stawek konwencyjnych w zakresie produktów roślinnych i hodowlanych uderzył silnie w nasz wywóz do Czechosłowacji, odbijając się szczególnie ostro na pozycji nierogacizny, wynoszącej w 1929 r. przeszło zł 102 miln., co stanowi ok. 34% naszego wywozu do Czechosłowacji, a powyżej 3% ogólnego naszego wywozu. Widzimy z tego, jak silnie oddziaływa obecny kurs protekcyjno-rolnej polityki handlowej na nasz wywóz rolniczy: dwoma zaledwie faktami w tej dziedzinie dotknięte zostały niemal 12% naszego ogólnego wywozu. Należy mieć to na uwadze przy ocenie całokształtu sytuacji.

Jeśli teraz rozpatrywać będziemy kształtowanie się naszego handlu zagranicznego w ciągu r. ub., zauważymy, iż poza zmniejszeniem się jego rozmiarów, co, rzecz prosta, wynikać musi z panującej u nas depresji gospodarczej, nastąpiła poważna zmiana w porównaniu do lat poprzednich co do kierunków wywozu. Przywóz nasz, jeśli brać kraje pochodzenia towarów przywożonych, zmian takich nie wykazuje, jak zresztą wskazuje poniższe zestawienie udziału w przywozie do Polski poszczególnych krajów:

Kraje	1928	1929	1930 (10 mies.)
	%	%	%
Niemcy	26.9	27.3	27.0
Stany Zjednoczone Am.	13.9	12.3	12.3
Wielka Brytania	9.3	8.5	7.8
Francja	7.4	6.9	6.7
Austria	6.6	5.8	5.7

Czechosłowacja	6.4	7.3	7.3
Holandia	4.1	3.6	3.5

Widać z tego, innemi słowy, iż mimo zmniejszenia się ogólnych rozmiarów naszego przywozu w 1930 r. (o ok. 28.5%) główni nasi dostawcy utrzymali swe dotychczasowe pozycje, czyli że — naogół biorąc — spadek ich wywozu do Polski nie przekraczał spadku ogólnego naszego przywozu. W wywozie naszym natomiast stosunki kształtują się odmiennie:

Kraje	1928	1929	1930 (10 mies.)
	%	%	%
Niemcy	34.3	31.2	25.6
Austria	12.4	10.5	9.0
Czechosłowacja	11.8	10.5	9.1
Wielka Brytania	9.0	10.3	12.4
Szwecja	4.4	3.8	4.8
Dania	3.1	3.9	5.0
Z. S. R. R.	1.5	2.9	5.2

Powyższe zestawienie daje odrazu wyraźny obraz rozwoju naszego wywozu według jego kierunków. Jasne jest, iż wywóz nasz do krajów Europy Środkowej spada, wzrasta natomiast wywóz do krajów skandynawskich i do Wielkiej Brytanji. Poza tem pewną pozycję w naszym wywozie zaczyna zajmować Z. S. R. R.

W całokształcie swym wywóz nasz w 1930 r. w porównaniu do 1929 r. spadł niewiele — w sumie o jakieś 8%. Tego rodzaju spadek nie może, rzecz prosta, zaważyć na wywozie do poszczególnych krajów. Dlatego też, rozpatrując rebus sic stantibus przemiany w kierunkach naszej ekspansji towarowej, stwierdzić musimy, iż zmniejszenie się wywozu naszego do pewnych krajów nie jest wynikiem osłabienia organicznego samej naszej ekspansji (tak jak ogólne zmniejszenie się przywozu jest wynikiem ogólnego spadku siły nabywczej kraju), ale wynika z tych właśnie zarządzeń celnych i administracyjnych poszczególnych państw Europy Środkowej, o których mówiliśmy na wstępie naszych uwag. Innemi słowy, powiedzieć możemy, iż wywóz nasz jest wypierany restrykcjami importowymi w Europie Środkowej, kierując się na rynki północne oraz częściowo na wschód.

Tendencja ta, rozumie się, wzmocni się jeszcze bardziej, gdy odczuć się dadzą skutki ostatnich ograniczeń na rynkach środkowo-europejskich, gdy wywóz nierogacizny oraz innych produktów rolniczych i hodowlanych do Czechosłowacji zacznie się zmniejszać, gdy nastąpi w statystykach uwidocznienie spadku naszego wywozu do Niemiec wskutek nieodnowienia umowy drzewnej, a, kto wie, czy nie znajdziemy się w lecie r. b. po wygaśnięciu w dn. 30 czerwca traktatu austriacko-jugosłowiańskiego w specjalnie trudnej sytuacji jeszcze i na rynku wiedeńskim.

Tak więc problemat przedstawia się w sposób następujący: w 1928 r. 3 państwa środkowo-europejskie (Niemcy, Czechosłowacja i Austria) pokrywały 39.8% naszego przywozu i odbierały 58.5% naszego wywozu, podczas gdy w ciągu 10 miesięcy r. ub. pokryły one równo 40% naszego przywozu, odbierając jednocześnie jednak tylko 43.7% naszego wywozu. Czy tego rodzaju zjawisko nie może być uważane za „memento“ dla naszej polityki handlowej, zwłaszcza iż z owych 43.7% jeszcze 12% doknięte jest, jak wspomnieliśmy poprzednio, groźbą unicestwienia?

Jeśli zastanawiamy się nad wymową tych liczb, przyjść nam musi niewątpliwie do głowy myśl, iż, kto wie, czy wobec coraz to silniej akcentującego się protekcjonizmu rolnego w Europie Środkowej nie wy magałyby pewnej rewizji dotychczasowe podstawy na-

szej polityki handlowej w jej całokształcie. Musimy bowiem w razie zmiany w kierunkach naszego handlu zagranicznego zastanowić się, czy obowiązujące obecnie nasze układy handlowe z zagranicą opierają się w dalszym ciągu na słusznych zasadach, i czy autonomiczne zarządzenia niektórych naszych kontrahentów nie naruszają równowagi korzyści i ustępstw, zawartych w umowach z nimi, do tego stopnia, iż wymagają one kontrakcji z naszej strony.

Stosunki handlowe Polski z krajami środkowo-europejskimi wyglądają w ten sposób, że Polska na tych rynkach jest dostarczycielem przedewszystkiem produktów rolnictwa i hodowli, naodwrot zaś — zarówno Austria, jak i Czechosłowacja oraz Niemcy — wywożą do nas przedewszystkiem produkty gotowe. Wywóz rolniczy stanowi ok. 50% wywozu naszego do Austrii, ok. 62% naszego wywozu do Czechosłowacji oraz (mimo wszelkich ograniczeń) — ok. 70% naszego wywozu do Niemiec. Te liczby za 1929 r. przestały już być aktualne w r. ub., a napewno w 1931 r. udział wywozu rolniczego Polski w wywozie do wspomnianych 3 krajów jeszcze się bardziej zmniejszy. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób pokierować naszym wywozem rolniczym, aby utrzymać go możliwie na poziomie i znaleźć mu takie rynki zbytu, skąd nie będzie stale i konsekwentnie wypierany.

Ściśle ze wspomnianą sprawą łączy się kwestja naszego przywozu półproduktów i wyrobów gotowych. W 1929 r. na ogólną wartość zł 1'4 milj. przywiezionych do Polski produktów gotowych wspomniane powyżej 3 państwa środkowo-europejskie przywoziły same tylko za zł 832 milj. Niemcy, nie posiadając nawet klauzuli największego uprzywilejowania, przywoziły same za zł 511 milj., czyli powyżej $\frac{1}{3}$ ogólnego naszego przywozu wyrobów gotowych. Jest rzeczą absolutnie nie do pomyślenia, aby przy kształtowaniu się w ten sposób naszego wywozu rolniczego do krajów środkowo-europejskich można było nadal utrzymać obecny stan rzeczy w zakresie przywozu produktów przemysłowych z tych państw. Jeśli nasz wywóz rolniczy do państw środkowo-europejskich wykazuje tendencję spadającą, a jednocześnie pozostają one w dalszym ciągu głównym naszym dostarczycielem produktów gotowych — to zachodzi tu niewątpliwa anomalia polityczno-handlowa, której należałoby położyć kres.

Zaznaczamy odrazu, iż w rozważaniach naszych chodzi nam przedewszystkiem o zabezpieczenie interesów naszego wywozu rolniczego, jako tego, który najbardziej cierpi w obecnym okresie protekcyjno-rolniczej fali w polityce handlowej szeregu państw Europy. Nasz wywóz przemysłowy, jakkolwiek spada, posiada niemniej jednak sytuację o wiele bardziej ustabilizowaną i kierunki zbytu mniej więcej wyłobione. Jeśli zaś mówimy o przyszłości naszego wywozu rolniczego, to siłą rzeczy stawać musi przed nami pytanie, dokąd kierować te nadwyżki wywozowe, które dotychczas udawało się lokować w krajach środkowo-europejskich, a gdzie obecnie staje się to coraz trudniejszym. Statystyka wskazuje nam odpowiedź: w krajach Europy Północnej.

Jest rzeczą absolutnie stwierdzoną statystycznie, że jedynymi krajami, dokąd wywóz nasz nie ucierpiał w ostatnim roku, a gdzie — naodwrot — rozwija się on normalnie, są kraje „wolnohandlowe” Europy Północnej, a więc w pierwszym rzędzie Wielka Brytania, następnie zaś Holandia i kraje skandynawskie. Udział tych państw w naszym wywozie za 10 mies. 1929 r.

wynosił 21%, a w ciągu tegoż samego czasu 1930 r. — 27% (3 państwa środkowo-europejskie — przypominamy — odbierają dziś już tylko 43%). Wspomniane kraje Europy Północnej są właśnie temi, które powstrzymały się naogół od wszelkich ważniejszych podwyżek celnych w ostatnich czasach i posiadają sztywną jednokolumnową taryfę celną o niskim naogół poziomie. Okazuje się, iż tylko przy tego rodzaju warunku pełnej stabilizacji stosunków celnych w kraju przeznaczenia nasz wywóz rolniczy rozwijać się może normalnie.

Jak zatem zabezpieczyć — ewentualnie nawet powiększyć — nasz wywóz rolniczy do wspomnianych krajów? Z odpowiedzi, jakie rządy krajów tych złożyły na ankietę gospodarczą Ligi Narodów w r. ub., wiemy, iż i one grożą reszcie Europy podniesieniem ich ochrony celnej, o ile w drodze rokowań z poszczególnymi państwami europejskimi nie „zapłaci” im się odpowiednimi koncesjami za utrzymanie przez nich celnego status quo. Wiadomo również, iż na plan pierwszy po ostatniej konferencji gospodarczej w Genewie (listopad r. ub.) wysunęła się kwestja modus vivendi Europy kontynentalnej z Wielką Brytanią, zagrożoną poważnie tendencjami protekcyjnistycznymi w sensie wspólnej celnej ochrony Imperjum Brytyjskiego z wewnętrzną preferencją imperjalną dla krajów Imperjum. Rząd brytyjski grozi, iż będzie musiał — wbrew swej doktrynie wolnohandlowej — pójść tą drogą, o ile w rokowaniach handlowych z szeregiem państw kontynentu europejskiego nie uzyska dla swego wywozu na kontynent pewnych ułatwień. O ile w praktyce okaże się, że eksperyment z Wielką Brytanią się uda, przyjdzie kolej na żądania analogiczne innych krajów „wolnohandlowych” na północy Europy, a w pierwszym rzędzie: Holandji, Danji, Szwecji i t. d.

Co się tyczy sytuacji Polski, to rokowania takie o ile, rzecz prosta, powyższe państwa wolnohandlowe zapragną czegoś od nas uzyskać, mogłyby, kto wie, być przez nas wykorzystane właśnie dla celów przesunięcia głównego ciężaru naszych ustępstw celnych z Europy Środkowej na północ naszego kontynentu. Obecna nasza taryfa konwencyjna składa się (poza drobnymi odcinkami, jak cła w protokole węgierskim, traktacie greckim, rumuńskim, łotewskim i t. d.) z 2 głównych trzonów: ceł konwencyjnych w umowie z Francją i skomasowanych w IV protokole z czerwca 1928 r. ceł konwencyjnych dla Czechosłowacji. Zniżki konwencyjne, udzielone Francji, dotyczą chwilowo nasz obrót w bardzo niewielkim stopniu, ale sytuacja zmieniłaby się radykalnie z chwilą wejścia w życie umowy gospodarczej z Niemcami, przez którą uzyskałyby one klauzulę największego uprzywilejowania. Co do ceł w traktacie z Czechosłowacją, to — naodwrot — dotyczą one całego szeregu dziedzin naszej produkcji bardzo boleśnie i miały swe uzasadnienie ostatecznie tylko wtedy, gdy na terenie Czechosłowacji mieliśmy odpowiednie rekompensaty w dziedzinie naszego wywozu, poza tem zaś — o ile Niemcy, nie posiadając klauzuli, nie korzystały jeszcze z tych czeskosłowackich niżek. Wynika z tego, iż przy obecnem nastawieniu polityczno-handlowem w Europie Środkowej nasza taryfa konwencyjna (zwłaszcza przy wejściu w życie umowy z Niemcami) stanowczo nie odpowiada nowowytworzonej sytuacji.

Gdyby zatem obecny stan, panujący w Europie Środkowej dla naszego wywozu rolnego, miał się przedłużać, a nawet pogarszać (co jest możliwe z uwagi na zamierzenia polityczno-handlowe w Austrii

i dalsze przyciśnięcie śruby protekcji rolnej w Niemczech), należałoby może pomyśleć realnie nad koniecznością przystosowania się do tego rodzaju stanu rzeczy przez odpowiednie „ominięcie” krajów Europy Środkowej w naszej wymianie z zagranicą.

W obecnej sytuacji w dziedzinie teorii, obowiązującej w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, tego rodzaju „ominięcie”, biorąc pod uwagę nienaruszony system klauzuli największego uprzywilejowania w traktatach handlowych dwustronnych, dokonane być mogłoby na podstawie jedynie „kontyngentów celnych”. Niewątpliwie — kontyngenty celne tak, jak są one stosowane ostatnio przez szereg państw europejskich, przedstawiają w gruncie rzeczy jawne obejście klauzuli największego uprzywilejowania, jakkolwiek z formalnej strony nic im zarzucić nie można. Występują one częstokroć poza tem w połączeniu z inną klauzulą, uznawaną naogół za sprzeczną z „duchem” klauzuli największego uprzywilejowania, niemniej jednak stosowaną powszechnie, a mianowicie z udzieleniem przywileju celnego produktom oznaczonego terytorjalnie pochodzenia (których z natury rzeczy żadne inne państwo posiadać nie może) albo produktom, przywożonym w pewien określony sposób lub pewną określoną drogą. Odpowiednie ściśle różniczkowanie taryfy celnej w połączeniu z udzielaniem zniżek celnych na drobne jej odcinki również daje efekt podobny. Jeśli np. nasz chmiel przy wywozie do Rumunii płaci większe cło od chmielu czeskosłowackiego, na który Rumunia dała specjalną zniżkę z oznaczeniem rejonów jego produkowania, a więc wyłączając możliwość korzystania ze zniżki tej na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania przez jakiegokolwiek inne państwo, jeśli, jak głoszą organa gospodarcze krajów Europy Środkowej, ewentualne zniżki celne, jakie Austria i Czechosłowacja udzielią w przyszłości Węgrom i Jugosławii w nowych umowach handlowych, tyczyć się będą wyłącznie świń tłuszczowych, dyskryminując w ten sposób nasz wywóz świń mięsnych, jeśli — i tutaj opuścimy nawet dziedzinę celną — Niemcy stale i niezmiennie różniczkują niekorzystnie dla nas swój przywóz hodowlany zapomocą zarządzeń weterynaryjnych i t. d. i t. d., to mimo zrozumiałych wahań, jakie ogarnąć muszą każdego polityka gospodarczego w Polsce przed zastosowaniem i z naszej strony odpowiednich metod, wartoby doprawdy zastanowić się, czy istotnie sytuacja naszego wywozu rolnego nie stała się dość krytyczna, aby odpowiedzieć z naszej strony środkami bardziej heroicznymi niż dotychczasowe.

Jeśli przetłumaczymy to wszystko na język faktów, to otrzymamy obraz następujący: przypuścimy, że Wielka Brytania zwraca się do nas z żądaniem obniżenia w Polsce cła na maszyny i produkty

włókiennicze (propozycja brytyjska w Genewie) wzmian za stabilizowanie w stosunku do nas swej ochrony celnej. Jeśli tego rodzaju propozycja z uwagi na dobry rozwój naszego wywozu rolnego do Anglii mogłaby ewentualnie spotkać się z traktowaniem pozytywnym, to niedopuszczalne jest, aby tego rodzaju ustępstwo nasze mogło wychodzić na korzyść innym państwom, które na podstawie KNU ze zniżki celnej zwykłej korzystałyby, a które — dajmy na to — są w dziedzinie maszyn i produktów włókienniczych szczególnie oddawna zainteresowane rynkiem polskim, co im skądinąd nie przeszkadza szykanować nasz wywóz rolniczy. Udzielenie jednak np. kontyngentu celnego na maszyny angielskie nie tylko nie wychodzi państwu wspomnianemu na korzyść (jakkolwiek te, które korzystają z klauzuli największego uprzywilejowania, otrzymują kontyngent w tejże samej wysokości, co Wielka Brytania), ale — odwrotnie — wprowadza na rynek polski nowego konkurenta, co jest gorsze od zwykłego podniesienia ceł w danym kraju. W ten sposób dany kraj, dyskryminujący nas w dziedzinie wywozu rolnego, zaczyna „czuć” naprawdę skutki takiego postępowania: wywóz jego standartowych artykułów przemysłowych do Polski zmniejsza się, pojawiają się tam potężni konkurenci, powstaje obawa utraty rynku.

Mutatis mutandis tego rodzaju „przestawienie” krajów pochodzenia naszego przywozu produktów gotowych (a i części półproduktów) w zależności od naszych realnych możliwości wywozowych w zakresie rolnym można przeprowadzić z całym szeregiem państw — nie tylko północno-europejskich, ale i tych, które, podnosząc nawet naogół cła, nie uderzają specjalnie w nasz wywóz (np. Francja).

Wszystko to, cośmy dotychczas powiedzieli, zakrawa przy powierzchownym potraktowaniu na plan nierealny, a nawet zupełnie niemożliwy do przeprowadzenia. Nie chcemy w tej chwili kruszyć o niego kopji, bo istotnie — być może — w szczegółach wymaga on poprawek. Głównym i jedynym celem jednak niniejszych uwag była chęć uprzytomnienia sobie, iż przemiany, zachodzące w zagranicznej polityce handlowej i uderzające w nas, są zbyt wielkie, aby można było reagować na nie drobnymi kontrakcjami, albo wogóle przypatrywać się im bezczynnie. Fakty wyraźnie wykazują przesuwanie się kierunków naszego wywozu (zwłaszcza rolnego) ze Środkowej Europy na północ naszego kontynentu. Czy nie należałoby zbudować na tych faktach chwilowego przynajmniej programu działania, przystosowującego naszą politykę handlową do tak zmienionych i tak ciężkich stosunków w dziedzinie wymiany międzynarodowej, jakie tworzą się obecnie w Europie?

Dr. T. Łychowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

RYNEK PRACY W LISTOPADZIE 1930 R. — Położenie na rynku pracy w listopadzie wykazało pogorszenie, wyrażające się w znacznym wzroście liczby bezrobotnych. Mianowicie w początku listopada zarejestrowanych w P. U. P. P. było 167.349 bezrobotnych, w początku grudnia natomiast już 211.918. Zauważyć należy, że w listopadzie, w związku zakończeniem

robót ziemnych, budowlanych, rolnych i t. p., liczba bezrobotnych w Polsce z reguły wykazuje tendencję zwykłą; w r. ub. jednak tendencja ta osiągnęła szczególne nasilenie. Jest interesujące jednak, że równoległe ze wzrostem liczby bezrobotnych zmniejszyła się znacznie liczba częściowo zatrudnionych, z czego wnioskować należy, że redukcję zatrudnienia przeprowadziły

przedewszystkiem zakłady gorzej poprzednio zatrudnione i że usunęły one przedewszystkiem tych robotników, których mogły zatrudnić tylko częściowo.

Poniższe zestawienie podaje liczby bezrobotnych w poszczególnych miesiącach ostatnich lat (w początkach miesięcy):

	1926	1927	1929	1930
Styczeń	251.326	165.268	126.429	186.427
Luty	301.457	179.602	160.843	249.462
Marzec	302.179	178.403	177.462	282.568
Kwiecień	295.529	167.022	170.494	295.612
Maj	272.414	154.656	149.093	273.717
Czerwiec	256.934	132.453	122.771	228.321
Lipiec	243.302	116.719	106.622	207.258
Sierpień	223.474	103.451	97.191	194.279
Wrzesień	205.393	94.177	91.512	176.810
Październik	285.207	79.885	83.063	167.454
Listopad	167.826	79.689	93.800	167.349
Grudzień	168.008	94.132	126.644	211.918

W ciągu listopada wystąpił szybki spadek liczby częściowo zatrudnionych, co uwidacznia poniżej podana tabelka (w początkach miesięcy):

	1928	1929	1930
Styczeń	33.190	21.726	36.663
Luty	31.465	15.847	88.712
Marzec	25.565	16.554	117.973
Kwiecień	48.878	16.967	109.519
Maj	54.385	21.791	142.647
Czerwiec	27.461	26.343	127.511
Lipiec	28.728	30.299	94.065
Sierpień	32.996	36.044	78.117
Wrzesień	25.911	38.837	89.811
Październik	28.147	35.067	63.183
Listopad	25.189	34.572	119.498
Grudzień	26.143	36.111	97.127

Z całkowitej liczby częściowo zatrudnionych 1 dzień w tygodniu pracowało 535 osób, 2 dni — 4.302, 3 dni — 38.882, 4 dni — 33.538 i 5 dni — 19.870 osób. Średnio więc każdy z częściowo zatrudnionych pracował 3-7 dni w tygodniu.

Poniższe zestawienie podaje liczby bezrobotnych podług zawodów (w początkach miesięcy):

	Listopad	Grudzień	+ wzrost — zmniejszenie
Górnicy	8.909	7.726	— 1.185
Hutnicy	2.257	2.062	— 195
Metalowcy	16.614	18.013	+ 1.399
Włókiennicy	17.542	19.916	+ 2.374
Budowlani	12.516	19.871	+ 7.355
Umysłowi	19.100	20.049	+ 949
Pozostałe zawody	90.411	124.281	+ 33.870
Razem:	167.349	211.918	+ 44.569

W górnictwie węglowym, mimo lekkiej zniżki zbytu węgla w listopadzie, wydobyte, jak zazwyczaj w tym okresie czasu, ujawnia nadal tendencję zwykłą, w związku z czem wzrastają załogi robotnicze. W kopalnictwie naftowym — sytuacja niezmienną poza zwiększeniem zbytu przetworów naftowych w kraju. Bezrobotni górnicy stanowili ok. 5% zatrudnionych.

Sytuacja hutnictwa żelaznego w listopadzie była względnie pomyślna; produkcja dzienna hut utrzymała się mniej więcej

na poziomie miesiąca poprzedniego. Równocześnie jednak perspektywy na okres najbliższy każą oczekiwać zmniejszenia wytwórczości w najbliższych miesiącach. Sytuacja hutnictwa cynkowego i ołowianego nie wykazuje większych zmian. Bezrobotni hutnicy stanowili ok. 4% zatrudnionych.

W przemyśle metalowym w listopadzie wystąpiło pogorszenie, wyrażające się w spadku liczby zatrudnionych w porównaniu z miesiącem poprzednim, a także w redukcji czasu pracy. Oczywiście, spadek wytwórczości był silniejszy w działach sezonowych tego przemysłu. Przedewszystkiem więc odnosi się to do wytwórczości maszyn i narzędzi rolniczych, które z chwilą zakończenia sezonu obniżyły wytwórczość; interesujące jest, że mianym sezon jesienny oceniany jest przez tę dziedzinę wytwórczości jako pomyślny. Słabo były zatrudnione odlewnie, wytwórnie śrub, nitów, wyrobów kutych i blaszanych. Stosunkowo pomyślnie kształtowała się sytuacja w wytwórniach elektro-technicznych; poprawa zaznaczyła się naskutek silniejszego napływu zamówień zagranicznych w wytwórniach wag i wytwórniach narzędzi precyzyjnych. Bezrobotni metalowcy stanowili ok. 29% zatrudnionych.

W przemyśle bawełnianym łódzkim zbyt wyrobów w listopadzie był stosunkowo nieznaczny. Podjęto przygotowania w celu uruchomienia wytwórczości artykułów letnich. Wytwórczość ograniczono, przyczem jednak liczba zatrudnionych robotników uległa stosunkowo nieznacznemu zmniejszeniu (w wielkich zakładach łódzkich z 52.516 do 51.742), natomiast czas rzeczywistej pracy w tygodniu został poważnie ograniczony; w październiku pracujący 5 dni i więcej w tygodniu stanowili 72% zatrudnionych, w listopadzie natomiast 57%. Ograniczenie czasu pracy wprowadziły również zakłady przędzalnicze.

W przemyśle wełnianym łódzkim zakończono już produkcję na sezon zimowy, przyczem liczba zatrudnionych nie wykazała zmiany, natomiast obniżono efektywny czas pracy. Przemysł wełniany bielski przeszedł do wyrobu towarów letnich, przyczem ograniczył jednak wytwórczość z uwagi na zmniejszenie zbytu wewnętrznego i wzrastające trudności eksportowe. W przemyśle wełnianym białostockim w związku z ukończeniem produkcji na sezon zimowy uruchomienie fabryk białostockich silnie się zmniejszyło. W przemyśle jutowym sytuacja niezmienną. W przemyśle dzianym, konfekcyjnym i pończosznym nastąpiła poważna stosunkowo redukcja wytwórczości. Bezrobotni włókiennicy stanowili ok. 15% zatrudnionych.

W związku ze spadkiem temperatury nastąpiło dalsze ograniczenie prac budowlanych, co spowodowało znaczny wzrost bezrobocia wśród robotników budowlanych. Wreszcie ograniczenie obrotów gospodarczych spowodowało zwiększenie podaży pracy pracowników umysłowych.

Place utrzymały się na dawniejszym poziomie; przedsiębiorcy ujawniać zaczynają tendencje do redukcji wynagrodzeń.

STOWARZYSZENIE POLSKICH DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW GOSPODARCZYCH. — Sekretariat Stowarzyszenia urzęduje stale we wtorki i piątki między godz. 6 a 7 po poł. Biuro Sekretariatu mieści się przy ul. Nowy Świat 27 m. 3 (tel. 773-20).

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W LISTOPADZIE 1930 R. ¹⁾ — Sytuacja polskiego przemysłu węglowego w listopadzie naogół nie uległa poważniejszej zmianie; wprawdzie eksport wykazał dość znaczny spadek, ale zapotrzebowanie wewnątrz kraju wzrosło. W związku z mniejszą o 3 ilością dni roboczych

(24 wobec 27) ogólne wydobyte węgla kamiennego zmniejszyło się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 5%, natomiast przeciętne dzienne wydobyte wykazało nieznaczny wzrost.

Wzrost zbytu krajowego (licząc przeciętnie dziennie) był wywołany głównie licznymi zamówieniami na sortymenty, przeznaczone na opał domowy, oraz dalszym znacznym zwiększeniem się dostaw dla kolei, podczas gdy zapotrzebowanie węgla dla celów przemysłu

¹⁾ Dane tymczasowe za październik — p. zesz. 49/1930, str. 2136.

słowych w związku z ogólną depresją gospodarczą było stosunkowo niewielkie. Eksport wykazał znaczny spadek, głównie do państw sukcesyjnych, a w szczególności do Austrii, oraz do Włoch w związku ze znaczną zwwyżką stawek frachtowych do portów włoskich; również zmniejszył się wywóz na rynki północne.

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych zmniejszyły się.

Stan przemysłu koksarskiego w listopadzie w porównaniu z październikiem wykazał nieznaczne pogorszenie, zarówno co do produkcji, jak również i ogólnego zbytu.

W przemyśle brykociarskim przy utrzymanej produkcji nastąpił nieznaczny spadek zbytu ogólnego.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w listopadzie — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju	Eksport	Zapasy na zwałach ¹⁾
Śląski	2.576	1.441	959	1.128
Dąbrowski	656	419	192	457
Krakowski	246	195	2	51
Razem:	3.478	2.055	1.153	1.636
Październik 1930 ²⁾	3.661	2.214	1.386	1.714
Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stosunku do października	-183	-159	-233	-78

Z danych zestawienia tego wynika, że wydobyte węgla kamiennego w listopadzie wyniosło 3.478 tys. t, wykazując spadek o 183 tys. t. Przeciętne dzienne wydobyte (przy 24 dniach roboczych) zwiększyło się o ok. 9 tys. t, wynosząc ok. 145 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego w listopadzie wynosił 3.208 tys. t, czyli zmniejszył się o 392 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim, przyczem na zbył krajowy przypada 2.055 tys. t, t. j. o 159 tys. t. mniej (zbył przeciętny dzienny wzrósł), a na eksport 1.153 tys. t, czyli o 223 tys. t. mniej niż w październiku.

Zapasy węgla kamiennego na zwałach zmniejszyły się o 78 tys. t i wynosiły 1.636 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem miesiąca w kopalniach węgla kamiennego całego Państwa, wynosiła:

Rejony	Październik	Listopad	Wzrost w stos. do października
Śląski	79.680	80.854	+ 1.174
Dąbrowski	26.510	27.665	+ 1.155
Krakowski	8.475	8.870	+ 395
Razem:	114.665	117.389	+ 2.724

W związku ze wzrostem załogi robotniczej w kopalniach węgla kamiennego, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całym górnictwie spadła o 1.183 osób i wynosiła na dzień 1 grudnia 7.726 osób.

Wydatność pracy, a więc przeciętne wydobyte węgla na 1 robotniko-dniówkę, w kopalniach węgla kamiennego wynosiła 1.350 kg, a zatem zwiększył się 37 kg.

Przeciętne wydobyte na 1 robotniko-dniówkę całej załogi w poszczególnych rejonach węglowych w listopadzie w porównaniu z październikiem ilustrują następujące dane (w kg):

Rejony	Październik	Listopad ³⁾
Śląski	1.417	1.442
Dąbrowski	1.066	1.102
Krakowski	1.129	1.260

Dane powyższe wskazują na dość znaczny wzrost wydajności we wszystkich rejonach węglowych.

¹⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty robotnicze, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

²⁾ Liczby poprawione.

³⁾ Dane tymczasowe.

Przeciętne zarobki robotnicze na dniówkę opłaconą całej załogi w poszczególnych rejonach za październik w porównaniu z dwoma poprzednimi miesiącami ilustruje poniższe zestawienie (w zł):

Rejony	Sierpień	Wrzesień	Październik
Śląski	10'50	10'44	10'40
Dąbrowski	8'93	8'96	9'00
Krakowski	8'22	8'18	8'31

Dane powyższe wskazują, że w listopadzie przeciętne zarobki w rejonie śląskim doznały lekkiej niżki, natomiast w rejonie dąbrowskim i krakowskim wzrosły.

W dn. 29 listopada r. ub. zawodowe związki robotnicze na Górnym Śląsku wypowiedziały umowę płac dla kopalń węgla i kruszców, obowiązującą na mocy orzeczenia Komisji Pojedynczej i Arbitrażowej z dn. 3 października 1929 r. Równocześnie Związek Pracodawców wypowiedział zarobki, obecnie obowiązujące w górnictwie na Górnym Śląsku.

Ceny węgla w kraju loco kopalnia w listopadzie pozostały bez zmiany również nie uległy zmianie ceny węgla eksportowego do krajów konwencyjnych. Ceny węgla f. o. b. Gdańsk-Gdynia nieznacznie się poprawiły i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 11/9, a dla dąbrowskiego sh. 11/3.

Węglowe taryfy kolejowe w miesiącu sprawozdawczym nie uległy zmianie.

Frachty morskie na węgiel z Gdańska-Gdyni wykazały w miesiącu sprawozdawczym mocniejszą tendencję z wyjątkiem eksportu do Północnej Francji.

Produkcja koksu w listopadzie w porównaniu z październikiem zmniejszyła się o 3.997 t, wynosząc 126.507 t również zbył ogólny zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim i wynosił 130.754 t. Liczba robotników, zatrudnionych w koksowniach, wynosiła 2.343 osób.

Produkcja brykietów w listopadzie w porównaniu z październikiem zmniejszyła się o 238 t, wynosząc 26.767 t; zbył ogólny zmniejszył się o 586 t i wynosił 31.894 tys. t. Załoga robotnicza w brykociarniach w listopadzie wynosiła 213 osób.

Węgla brunatnego w listopadzie wydobyto 4.866 t, t. j. o 204 t mniej niż w październiku, zbył do kraju utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosił 4.280 t. W listopadzie zatrudnionych było w kopalniach węgla brunatnego 289 robotników.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W PAŹDZIERNIKU 1930 R.)

— Wydobyte ropy dzięki pomysłnym wynikom wierceń w rejonie marek specjalnych utrzymało się na wysokim poziomie. Produkcja ropy w miesiącu sprawozdawczym, osiągając ilość 5.873 cyst., w porównaniu z miesiącami od stycznia 1929 r. dorównała najwyższej produkcji, t. j. produkcji z maja 1929 r. W tym ostatnim miesiącu na ropę marek specjalnych przypadało 1.738 cyst. i 4.136 cyst. na markę standardową. W miesiącu sprawozdawczym wydobyto ropy marek specjalnych już 2.006 cyst., marki zaś standardowej 3.867 cystern. Jest to zatem bardzo znamienity objaw, stwierdzający, że faworyzowane tereny marki podstawowej mogą utracić swe dawne znaczenie na korzyść marek specjalnych. Przeciętne dzienne wydobyte ropy w miesiącu sprawozdawczym wynosiło, jak we wrześniu, 189 cystern brutto, wobec 186 cystern w październiku 1929 r. Większą miesięczną produkcją ropy w rejonie marki podstawowej uzyskano w otworach mraźniczych po dowierceniu: w otworze „General Sikorski” — 382 t, „Kofłataj

¹⁾ Dane za wrzesień — p. zesz. 50/1930, str. 2178, dane tymczasowe za październik — p. zesz. 51/1930, str. 2221.

III—178, nową zaś produkcję—w otworze „Emil Parnas” w wysokości 213 t. W rejonie marek specjalnych wyniki nowych dowieceń dały wzrost produkcji: w Wietrznie, Równem, Bit-

kowię, Dubie, Ropience, Schodnicy, Strzelbicach, Uryczu. Pa- siecznej, Grabownicy, Harkłowej, Kropiwniku, Kosmaczu, Brzo- zowie, Humniskach, Iwoniezu i Klimkówce.

Tablica I

Produkcja i obrót ropą — w październiku 1930 r.

MIESIĄC I ROK	JASŁO I KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu mies.
	C		Y		S		T		E		R		N		Y	
Wrzesień 1930	755	5	702	388	4.524	284	4.479	1.202	414	6	408	202	5.693	295	5.589	1.792
Październik 1930	827	6	830	383	4.611	247	4.891	1.133	435	7	401	229	5.873	260	6.122	1.745
Październik 1929	638	6	678	370	4.745	319	4.475	1.580	407	10	435	207	5.790	335	5.588	2.157
Stycz.-paźdz. 1930	6.906	64	6.842	383	43.999	2.699	43.098	1.133	3.991	74	3.896	229	54.896	2.837	53.836	1.745
Stycz.-paźdz. 1929	6.089	82	6.133	370	46.546	3.375	45.828	1.580	3.733	85	3.772	207	56.368	2.542	55.733	2.157

Tablica II

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w październiku 1930 r.

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
	t y s i ą c e m e t r ó w s z e ś c i e n n y c h															
Wrzesień 1930	6.150	2.699	3.076	375	28.888	12.443	16.140	305	3.915	2.715	958	242	38.953	17.857	20.174	922
Październik 1930	6.616	2.693	3.548	375	29.942	12.330	17.239	373	4.041	2.944	939	158	40.599	17.967	21.726	906
Październik 1929	4.358	332	3.672	354	32.258	14.490	17.471	297	3.759	2.794	716	249	40.375	17.616	21.859	900
Stycz.-paźdz. 1930	60.366	21.823	34.604	3.939	301.211	128.049	171.362	1.800	40.027	28.052	9.155	2.820	401.604	177.924	215.121	8.559
Stycz.-paźdz. 1929	38.441	4.775	30.356	3.310	310.105	156.199	146.728	7.178	35.168	25.862	6.950	2.356	383.714	186.836	184.034	12.844

Tablica III

Liczba otworów wiertniczych i robotników na Kopalniach ropy i gazów — w październiku 1930 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w														Liczba robot- ników	Ilość otworów ropodajnych	Przeciętna pro- dzienna pro- dukcja otwo- rów — kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączenie gazowe	Samoply- nące	Pompowane i lyżkowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem				
			Produk- tywne	Bez pro- dukcji	Razem												
Wrzesień 1930	38	8	63	104	167	38	135	16	2.083	437	16	20	2.958	10.828	2.599	730	
Październik 1930	30	8	65	96	161	34	139	17	2.098	443	15	20	2.965	10.640	2.623	722	
Październik 1929	37	24	64	115	179	38	127	21	1.939	409	16	9	2.799	11.272	2.433	767	

Produkcję ropy poszczególnych kopalń ilustruje poniższa tablica w (cysternach 10-tonnowych):

Miejscowość	Wrzesień 1930	Październik 1930
Tustanowice	1.463	1.499
Mrażnica I	1.400	1.468
Borysław	907	898
Bitków	275	285
Schodnica	269	285
Rypne	129	124
Wańkowa	114	114
Potok	89	89
Harkłowa	85	94
Urycz	82	84
Lipinki	75	78
Grabownica	73	85

Równe	70	75
Pasieczna	64	66
Krościenko	54	55
Węglówka	43	44
Duba	39	44
Rosulna	29	38
Korczyna	28	28
Strzelbice	24	26
Wietrzno	23	36
Ropienka	20	25
Mrażnica II	20	16
Słoboda Rung.	16	15
Majdan	16	14
Kobylanka	14	16
Humniska	14	23
Męcinka	13	14
Turzepole	13	13
Libusza	13	13

Toroszkówka	12	16
Rogi	12	19
Kryg	11	11
Białkówka	10	11
Klimkówka	10	12
Iwonicz	9	9
Bóbrka	9	9
Wulka	7	8
Zmiennica	7	6
Jabłonka	7	7
Szymbark	7	9
Krosno	6	6
Kosmacz kołomyjski	5	6
Opaka	5	5
Męcina W.	5	5
Paszowa	4	4
Stara Wieś	4	5
Polana	4	5
Dobrucowa	4	5
Inne	81	51
Razem :	5.693	5.873

Procent ropy, zużytej na opał i manko, zmniejszył się do 4% produkcji, wobec 5% w miesiącu poprzednim.

Ekspedycja ropy do rafinerji zwiększyła się do 6.122 cyst., wobec blisko 5.590 cyst. w miesiącu poprzednim i października r. ub.

Zapasy ropy, dzięki znacznej nadwyżce w ilości 462 cyst., pochodzącej z pomiaru zbiorników i z tytułu manko tłoczeniowego, utrzymały się bez większych zmian. W ostatnim dniu miesiąca sprawozdawczego wynosiły 1.745 cyst., wobec 1.792 cyst. w miesiącu poprzednim i 2.157 cystern w październiku 1929 r.

Ceny ropy brutto, zakupywanej przez „Polmin”, utrzymały się na poziomie niezmiennym.

Ruch wiertniczy naogół z wyjątkiem marki podstawowej pozostał bez większych zmian. W szczególności w rejonie marki podstawowej znacznie spadła ilość wierconych otworów w Mraźnicy, wzrosła w Tustanowicach i Popielu i pozostała bez zmiany w Borystawiu. W rejonie marek specjalnych w dalszym ciągu ożywił się ruch wiertniczy w Schodnicy. Zwiększył się

Tablica IV

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w październiku 1930 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. rafinerji	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Im- port	Z a p a s y	
					wysyłki z rafinerji	przywóz do rafinerji ²⁾		w dn. 30/IX 1930 ³⁾	w dn. 31/X 1930
Gazolina z gazu ziemnego	— ¹⁾	76	25	—	369	3.559	—	311	447
Benzyna surowa	410	105	2	701	—	22	—	9.730	9.354
„ rekt. do 700	207	34	—	—	—	—	—	149	322
„ „ 700/720	1.093	844	1	25	—	—	—	87	310
„ „ 720/740	7.774	6.818	13	1.096	5	21	—	2.407	2.270
„ „ 740/750	456	562	2	170	—	—	—	1.247	969
„ „ 750/770	1.857	346	3	67	65	77	—	5.154	6.607
„ „ 770/790	315	152	—	183	—	—	—	3.121	3.101
Benzyna z destyl. rozkład.	1.245	284	2	215	5	—	—	3.581	4.320
Benzyny razem:	10.440¹⁾	9.221	48	2.457	444	3.679	—	25.787	27.700
Nafta rafinowana	17.529	17.112	9	403	103	117	—	4.715	4.734
„ destylowana	— ⁴⁾	18	—	827	—	9	—	26.946	22.593
Olej gazowy	7.254	5.831	163	2.173	—	—	—	10.023	9.110
„ opał. z destyl. rozkład.	1.461	332	175	609	—	—	—	2.370	2.715
Oleje rafin. do c. g. 0°890	947	887	1	65	—	—	—	607	601
„ destyl. do c. g. 0°890	241	154	—	30	—	—	—	2.160	2.217
„ rafin. do 3/50 E	775	168	6	258	2	—	—	1.304	1.645
„ destyl. do 3/50 E	907	—	—	205	20	35	—	1.365	2.082
„ raf. powyż. 3/50 E	2.550	2.290	11	443	48	78	—	5.248	5.084
„ dest. powyż. 3/50 E	— ⁵⁾	14	1	703	46	11	—	13.534	11.972
„ cylindr. do pary nasyc.	360	340	5	3	3	85	—	800	894
„ „ „ przegrzan.	108	204	2	—	49	29	16	1.072	970
„ samochodowe	542	349	2	126	22	—	—	1.119	1.162
„ lotnicze	— ⁶⁾	10	—	—	—	—	—	49	10
„ wulkanowy letni	685	165	—	327	786	—	—	1.601	1.008
„ „ zimowy	728	885	13	12	31	45	—	1.089	921
„ specjalne	34	177	3	71	62	4	—	1.368	1.093
Oleje smarowe razem:	7.039	5.643	44	2.243	1.069	287	16	31.316	29.659
Smary stałe	287	243	3	26	—	7	—	548	570
Parafina	3.134	1.114	—	2.568	—	1	—	5.050	4.503
Świece	28	—	—	36	—	—	—	24	16
Asfalt	1.439	586	25	521	—	—	—	16.897	17.204
Koks	1.000	309	216	557	—	—	—	5.053	4.971
Produkty uboczne	158	112	38	11	—	—	—	1.492	1.489
Ropał, gudron i pozostałości	4.175	935	526	74	2.023	3.117	—	25.445	29.179
Olej parafinowy	— ⁷⁾	—	—	—	737	277	—	51.750	50.010
Gacz	75	—	—	—	—	—	—	3.990	4.065
Ogółem:	49.222	41.456	1.247	12.505	4.376	7.494	16	211.406	208.518

¹⁾ Potrącono 2.917 t gazoliny, domieszanej do benzyn ciężkich (jako nie pochodzącej z przeróbki ropy).

²⁾ 36 t strata manipulacyjna na gazolinie.

³⁾ Zapasy początkowe poprawione.

⁴⁾ Potrącono 3.517 t, pobranych z zapasów do rafinacji.

⁵⁾ „ 809 t, „ „ „ „

⁶⁾ „ 29 t, „ „ „ „

⁷⁾ „ 1.280 t, „ „ do dalszej przeróbki.

też w Pasiecznej i Rypnem. W Równem rozpoczęto nowe wiercenia dwoma rygmami oraz jednym rygiem w Kropiwniku i Wołoskiej Wsi. Zmniejszyła się ilość wierceń w Bitkowie, Dubie i Grabownicy. Wstrzymano wiercenia w Niebyłowie, Jankowcach, Stańkowej, Bieczu, Dydni, Jeżowie i Posadowej.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów ziemnych, zmniejszyła się o przeszło 188 osób, wynosząc w poszczególnych okręgach:

Okręg	Wrzesień 1930	Październik 1930
Drohobycz:		
rejon marki podstawowej	1.641	1.598
" " marek specjalnych	5.608	5.572
Jasło	2.460	2.378
Stanisławów	1.119	1.092
Razem:	10.828	10.640

Tablica V **Eksport do poszczególnych Krajów — w październiku 1930 r. (w tonnach)**

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy i opalowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smery stałe, mydło naftowe i prod. uboczne	Półprodukty	Pozost. destyl. ¹⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglia	—	—	—	—	—	15	—	83	—	—	—	—	—	—	98
Austria	26	—	—	—	142	42	254	191	—	13	106	2	—	—	776
Belgia	26	—	—	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	—	39
Czechosłowacja	462	701	—	579	31	172	554	—	—	—	99	11	—	56	2.665
Dania	89	—	—	59	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	163
Estonia	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
Francja	40	—	15	—	781	77	—	50	—	—	—	—	—	—	963
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	104	—	—	—	—	—	—	104
Holandja	257	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	267
Jugosławia	11	—	—	—	—	21	—	244	—	—	—	4	—	—	280
Litwa	13	—	30	55	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—	143
Łotwa	51	—	167	—	48	10	16	—	—	—	—	—	—	—	292
Niemcy	109	—	—	—	—	56	—	509	—	468	352	—	—	29	1.523
Portugalia	—	—	—	—	—	—	—	65	—	—	—	—	—	—	65
Rumunia	—	—	—	—	—	27	—	1	—	—	—	9	—	—	37
Szwajcaria	13	—	—	105	891	—	—	26	—	—	—	—	—	—	1.035
Szwecja	56	—	43	—	—	35	—	—	—	17	—	—	—	—	151
Węgry	—	—	—	—	—	30	15	97	—	10	—	—	—	—	152
Włochy	80	—	68	—	—	20	—	5	—	—	—	—	—	—	173
Razem:	1.233	701	353	798	1.893	575	839	1.375	—	521	557	26	—	85	8.956
Gdańsk loco	338	—	25	—	19	167	113	134	—	—	—	—	—	—	796
„ tranzyt	185	—	25	29	870	224	325	1.059	36	—	—	—	—	—	2.753
Ogółem:	1.756	701	403	827	2.782	966	1.277	2.568	36	521	557	26	—	85	12.505

Wydobycie gazów ziemnych w październiku 1930 r. nieco się zwiększyło. Przeciętna dzienna produkcja gazowa osiągnęła 1.302 tys. m³, wobec 1.298 tys. m³ w miesiącu poprzednim.

Produkcja gazowa na poszczególnych większych kopalniach wynosiła ilości następujące (w tys. m³):

Gmina	Wrzesień 1930	Październik 1930
Mrażnica	8.366	8.533
Tustanowice	7.347	7.434
Daszawa	5.638	5.503
Borysław	4.219	4.308
Bitków	3.539	3.560
Gelsendorf	1.940	2.694
Białkówka	1.361	2.017
Męcinka	1.120	959
Sądkowa	925	880
Humńska	698	633
Rypne	639	664
Strachocina	432	432
Schodnica	307	336
Pasieczna	282	416
Grabownica	267	265
Duba	204	229
Inne	1.669	1.736
Razem:	38.953	40.599

Manko gazowe utrzymało się na poziomie niezmiennym, wynosząc 2% produkcji.

Przeciętna dzienna konsumpcja gazowa wzrosła do 1.280 tys. m³ wobec 1.267 tys. m³ w miesiącu poprzednim.

Największe ilości gazów ziemnych (w m³ na minutę) wydobyto z otworów: „Piłsudczyk I” (Gelsendorf) 45'00, „Księżę Pole” (Daszawa) 39'12, „Polmin II” (Daszawa) 40'03, „Polmin III” (Daszawa) 21'36, „Gdańsk I” (Mrażnica) 21'4, „Władysław” (Daszawa) 14'00, „Sasyk IV” (Mrażnica) 14'55, „Polmin I” (Gelsendorf) 15'34.

W październiku 1930 r. było czynnych 30 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3.874 robotników i majstrów (we wrześniu 3.909). Z tej liczby—3.800 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów, 74 zaś robotników było zatrudnionych przy innych robotach Państwową Fabryką Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 671 robotników (we wrześniu 681).

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła ogółem 55.152 t czyli mniej o 2.852 t w stosunku do miesiąca poprzedniego (58.004), i była większa o 470 t w porównaniu z przeciętną, przeróbką miesięczną w 1929 r. (54.680 t). Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

¹⁾ Ropał, gudron i pozostałości z ropy bezparafinowej.

²⁾ W tem 135 t ropy, importowanej z Rumunji.

	Tonn	%
Borysławska (Standard)	40.006	73
Specjalna małoparafinowa	9.205	17
" bezparafinowa	5.806	10
Rumuńska (Moreni)	135	

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych przerobiła 8208 t ropy, czyli o 940 t mniej niż we wrześniu (9.148).

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 49.222 t, czyli ze strata przy przeróbce stanowiła 10,7% (przeciętnie w 1929 r. 9%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju w porównaniu z odnośnymi danymi w 1929 r. przedstawiała się następująco (w tonnach):

	Paźdz. 1930	Paźdz. 1929	Przec. mies. 1929
Benzyna	9.269	8.052	7.480
Nafta	17.139	14.486	12.820
Oleje gazowy i opałowy	6.501	5.356	5.750
Oleje smarowe	5.687	5.380	5.125
Parafina	1.114	1.120	788

Ogólne spożycie produktów naftowych w kraju wyniosło w październiku 42.703 t (w 1929 r. przeciętnie miesięcznie 34.460 t), w tem wysyłki z rafinerji do składów wynosiły 41.456 t, pozostałe zaś 1.247 t zostało zużyte w rafinerjach (przeważnie ropa, gudron, pozostałości i olej gazowy).

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerji, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 12.505 t, czyli był znacznie mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1929 r. (20.730 t). Spadek eksportu został spowodowany osłabieniem konjunktur na rynkach europejskich, wobec nadprodukcji surowca i produktów w Ameryce i Rumunii.

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Paźdz. 1930	Przec. mies. 1929
Benzyna	2.457	3.660
Nafta	1.230	4.765
Oleje gazowy i opał. " smarowe	2.782	5.120
Parafina	2.243	3.420
	2.568	2.233

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w październiku (według danych Gł. Urz. Stat.) przedstawiała się następująco (w tys. zł):

	Paźdz. 1930	Styczeń — październik: 1930 1929	
Benzyna	810	11.593	12.417
Nafta	288	4.400	7.611
Oleje pędne	352	3.964	6.962

Oleje smarowe	1.677	8.919	8.773
Parafina	1.833	17.179	20.360
Razem:	4.960	46.055	56.123

Wartość eksportu w październiku stanowi zatem 82% odpowiedniej kwoty w 1929 r.

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach)

	1/XI 1930	1/X 1930 ¹⁾	1/XI 1929
Benzyna	27.700	25.787	14.845
Nafta	27.327	31.661	41.879
Oleje gazowy i opałowy	11.825	12.393	23.395
Oleje smarowe	29.659	31.316	33.263
Parafina	4.503	5.050	5.611
Inne produkty	107.504	105.199	99.121
Razem:	208.518	211.406	218.114

Ogólne zapasy produktów naftowych uległy zatem w porównaniu z odpowiednim okresem 1929 r. obniżeniu, zwłaszcza zapasy olejów pędnych i nafty.

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Ceny pozostały na dawnym poziomie. Produkcja gazoliny wynosiła w październiku 3.455 t (we wrześniu 3.168 t). Z ogólnej ilości 40.599 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 24.987 tys. m³, czyli 61%, podczas gdy we wrześniu przerobiono 23.771¹⁾ tys. m³ (60%).

Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie w październiku 13,8 kg gazoliny (we wrześniu 13,3 kg, w 1929 r. przeciętnie 12,45 kg), przyczem stosunek ten wynosił w Borysławiu 14,3 kg, w Bitkowie 9,7 kg (w 1929 r. przeciętnie 12,8 kg i 9,7 kg). W kraju zużyto, jako domieszki do benzyn ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej, 3.376 t gazoliny (we wrześniu r. ub. 3.062 t).

W ruchu było 22 zakłady gazolinowe. Zakłady te zatrudniały 268 robotników (we wrześniu 253 robotn.).

PRODUKCJA I ZBYT WOSKU ZIEMNEGO W PAŹDZIERNIKU 1930 R.

— Wydobyte wosku ziemnego w październiku wynosiło 28 ctn. wobec 29 ctn. w miesiącu poprzednim i 17 ctn. w październiku 1929 r. Konjunktura eksportowa wosku ziemnego osłabła. Wysłano zagranicę ogółem 56 t, t. j. blisko o 20 t mniej niż w miesiącu poprzednim i prawie o taką samą ilość mniej niż w październiku 1929 r. Eksport wosku ziemnego obejmował: Niemcy, dokąd wysłano 26 t, Amerykę — 25 t, Austrię — 3 t i Jugosławję 2 t.

Zapasy zamagazynowanego wosku na kopalniach dzięki wzmózonej produkcji wzrosły, osiągając w końcu miesiąca ilość 135 t, wobec 114 t w miesiącu poprzednim i 45 t w październiku 1929 r.

Liczba robotników na kopalniach i w topiarniach pozostała prawie niezmienniona, wynosząc 546.

Produkcja i zbył wosku ziemnego — w październiku 1930 r.

MIESIĄC I ROK	Pro- dukcja	E K S P O R T								Zapasy w końcu miesiąca	LICZBA ROBOTNIKÓW			
		Austria	Czecho- słowacja	Francia	Niemcy	Włochy	Ameryka	Jugosław.	Razem		Na kopal- niach		W topiar- niach	Razem
		T O N N Y									na dole	na górze		
Wrzesień . . 1930	89	—	—	—	74	—	—	—	74	114	326	129	85	540
Październik . 1930	89	3	—	—	26	—	25	2	56	135	332	127	87	546
Październik . 1929	54	—	—	30	46	—	—	—	76	45	222	85	16	323
Stycz.-paźdz. 1930	768	20	21	—	378	—	163	2	584	135	—	—	—	—
" 1929	723	48	—	120	411	30	58	—	667	45	—	—	—	—

¹⁾ Dane poprawione.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

UCHWAŁY KOMITETU NAWOZOWEGO.—W dn. 10 grudnia 1930 r. pod przewodnictwem Dyr. Dep. Rolnictwa P. S. Królikowskiego odbyło się w Min. Rolnictwa II kolejne zebranie Komitetu Nawozowego, w którym wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych, Państwowego Banku Rolnego oraz przemysłu nawozowego. Przedmiotem obrad tego zebrania były następujące sprawy: parytetowe ceny nawozów sztucznych, reglamentacja wwozu tomasyny, propaganda stosowania nawozów sztucznych, stosunek zakładów doświadczalnych do przemysłu nawozowego oraz organizacja sprzedaży nawozów sztucznych. Nadto uczestnicy zebrania zapoznani zostali z opracowanym przez komisję międzyministerjalną projektem stawek celnych od nawozów sztucznych do będącej w opracowaniu nowej taryfy celnej oraz z memoriałem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich w sprawie obniżenia cen nawozów sztucznych.

Po szczegółowym rozważeniu powyższych spraw Komitet Nawozowy wyraził opinie, które dają się streścić, jak następuje:

1. — W razie stosowania przez zagraniczny przemysł nawozowy dumpingowych środków dla zwiększenia importu nawozów zagranicznych na rynek polski — organizacje rolnicze uważać będą za słuszne wydanie zarządzeń, przeciwdziałających dumpingowi.

2. — Stosowany przez przemysł nawozowy system cen, zmierzający do częściowego wyrównania dla odbiorców w całej Polsce cen nawozów sztucznych łącznie z kosztami przewozu kolejowego, należy utrzymać na przyszłość z pewnymi korektami, wskazanymi przez Komitet w odniesieniu do nawozów azotowych i potasowych. Sprawa kredytowania przez przemysł nawozowy kosztów przewozu kolejowego nie ma zasadniczego znaczenia dla rolnictwa polskiego, które, o ile angażowanie potrzebnego na ten cel kredytu przedstawia dla przemysłu trudności, może zrezygnować z tego udogodnienia.

3. — Reglamentacja importu tomasyny, polegająca na uzależnieniu importu od specjalnych zezwoleń władz państwowych lub wprowadzeniu ceł od niskoprocentowej tomasyny (poniżej 14% P₂O₅), byłaby niewskazana dla celów walki z nadużyciami w handlu tomasyną, gdyż dostatecznym środkiem do tego są odpowiednie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży nawozów sztucznych.

4. — Akcja propagandy stosowania nawozów sztucznych polegać winna na oświadczeniu drobnych rolników o korzyściach, jakie może im dać używanie nawozów sztucznych i na nauczaniu, jak te nawozy należy stosować. Integralną częścią akcji oświatowej w tym zakresie winno być nauczanie kalkulacji opłacalności nawożenia. Nauczanie to musi być połączone z pracami nad podniesieniem całości gospodarki i polepszeniem wszystkich zabiegów techniczno-rolniczych. Dlatego też stosowanie nawozów sztucznych winno być zalecane tym gospodarstwom, w których działanie nawozów sztucznych może się ujawnić i dać dobry wynik ekonomiczny.

Głównymi środkami propagandy winna być akcja doświadczalna, praca oświatowo-rolnicza oraz umiarkowana propaganda reklamowa. Równoległe musi iść akcja ułatwiania rolnikom zapopatrywania się w nawozy sztuczne, tak aby rolnicy w każdej chwili i bez uprzedniego zamawiania mogli nabywać nawozy sztuczne w blisko położonych składach.

Dla celów propagandy nawozowej konieczne jest prowadzenie nadal doświadczeń ścisłych, które mają dostarczyć miarodajnych wskazówek co do opłacalności nawozów sztucznych, a więc i celowości ich propagowania. Doświadczenia ścisłe należy prowadzić zarówno w gospodarstwach doświadczalnych, jak i w zwykłych gospodarstwach rolnych. Natomiast doświadczenia, nie mające charakteru badań ścisłych, zakładane przez instruktorów organizacji rolniczych, jako też demonstracje z nawozami sztuczными należy uznać w warunkach obecnych za niewskazane. Wyniki doświadczeń winny być ujmowane w formie syntez dostępnych dla szerokiego ogółu rolników-praktyków i popularyzowane być winny zarówno w sprawozdaniach i biuletynach zakładów doświadczalnych, jak i na zebraniach instruktorów i rolników, kursach i t. p.

Dla nauczania drobnych rolników, jak należy stosować nawozy sztuczne, winny być wykorzystane przede wszystkim konkursy gospodarzy samodzielnych i młodzieży wiejskiej oraz gospodarstwa przykładowe. Wskazówki o używaniu nawozów sztucznych winny być szeroko uwzględniane w instrukcjach o prowadzeniu pracy oświatowo-rolniczej temi metodami. Wydawane przez przemysł nawozowy broszury o stosowaniu na-

wozów sztucznych winny być rozpowszechniane głównie za pośrednictwem organizacji rolniczych dla zaopatrzenia w te publikacje gospodarzy, biorących udział w konkursach lub proważących gospodarstwa przykładowe. Wszelkie broszury tego rodzaju winny być nadsyłane do Ministerstwa Rolnictwa. Pomoc przemysłu nawozowego dla akcji propagandowej, prowadzonej przez organizacje rolnicze, powinna się wyrażać przede wszystkim w bezpłatnym udzieleniu potrzebnej ilości nawozów sztucznych, które wydawane być winny jako nagrody odznaczonym członkom konkursów. Bezpłatne udzielanie nawozów sztucznych, potrzebnych dla przeprowadzenia konkursów i prowadzenia gospodarstw przykładowych, byłoby niepożądane, gdyż osłabiałoby to możność prawidłowego kalkulowania opłacalności nawożenia.

Jako uboczne środki propagandy nawozowej należy wykonać wystawy i pokazy rolnicze, w przyszłości zaś — w razie poprawy opłacalności nawozów sztucznych — wskazane może się okazać premjowanie pracowników lokalnych organizacji handlowych za dobre zorganizowanie sprzedaży nawozów sztucznych.

5. — W stosunkach przemysłu nawozowego z zakładami doświadczalnymi pośredniczyć winno Min. Rolnictwa, które zaleci zakładom doświadczalnym nienawiązanie z przemysłem bezpośredniego kontaktu. Potrzebne dla doświadczeń i konkursów nawozy sztuczne będą przez przemysł dostarczone.

Dla rozpatrzenia i załatwienia spraw propagandy i interesujących przemysł doświadczeń nawozowych utworzona została w łonie Komitetu Nawozowego sekcja propagandowa pod przewodnictwem Nacz. Wytw. Wytw. Roślinnej P. K. Wojno, do której to sekcji wchodzić mają wszyscy zainteresowani członkowie Komitetu i osoby zaproszone. W najbliższym czasie sekcja załatwi sprawę dostarczania nawozów sztucznych dla doświadczeń i na nagrody na konkursach. Przemysły nawozowe przedstawia i rozważa w sekcji plany interesujących je doświadczeń z wymienieniem zakładów, które mają je wykonać i kolejności przeprowadzenia. Badania naukowe mogą być powierzone również Instytutowi w Puławach. Ulotki, wydawane przez każdy z zakładów doświadczalnych, winny być przesyłane innym zakładom doświadczalnym oraz przemysłom nawozowym. Organizacje rolnicze sprawdzać będą, czy ulotki są odpowiednie dla szerszego ogółu, oraz zwracać uwagę, aby personel instruktorski aktualizował swe prace propagandowe w zakresie nawożenia nowymi wskazówkami, wynikającymi z rezultatów doświadczeń. W styczniowym zebraniu w Puławach, poświęconem zagadnieniom metodyki doświadczalnej, wezmą udział przedstawiciele przemysłu nawozowego.

Po wstępnym omówieniu sprawy komisowej sprzedaży nawozów sztucznych Komitet Nawozowy powierzył przedstawicielom Państwowego Banku Rolnego i przemysłu nawozowego szczegółowe zbadanie tego zagadnienia pod względem organizacyjnym i opracowanie planu akcji praktycznej z uwzględnieniem sprzedaży wszystkich nawozów sztucznych w okręgach małej konsumpcji.

Szczegółowe rozważenie sprawy obniżenia cen nawozów sztucznych, z uwagi na potrzebę przygotowania materiałów, oświetlających te zagadnienie ze stanowiska ogólnogospodarczego, Komitet Nawozowy odroczył do następnego zebrania które ma się odbyć w styczniu 1931 r.

J. W.

HANDEL ZAGRANICZNY WYTWORAMI ROLNEMI W PAŹDZIERNIKU 1930 R.

— Bilans handlowy w październiku zamyka się saldem dodatkiem $\text{Z} 57$ miljn. — mniejszym niż we wrześniu o ok. $\text{Z} 16$ miljn. Na mniej korzystny wynik, obrotów towarowych z zagranicą w tym miesiącu wpłynęło zwiększenie sumy przywozu i spadek wywozu w zakresie wytworów nierolnych.

Przywóz wytworów rolnych we wrześniu i październiku oraz w całym kwartale bież. roku gosp. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. przedstawiał się na tle obrotu ogólnego następująco (w miljn. Z):

	Wrzesień 1930	Paźdz. 1930	Sierpień- październ. 1930/31	1929/30
Obrót ogólny	190'4	202'2	581'1	731'2
Wytwory nierolne	173'5	187'1	530'3	668'6
Wytwory rolne	16'9	15'1	50'8	62'6

w tem:				
wytwory roślinne	32	30	8'6	13'5
zwierzęta i wytwory zwierzęce	12'1	10'5	36'8	41'1
wytwory przemysłu rolnego	1'2	1'4	4'6	6'4
drzewo	0'4	0'2	0'8	1'6

Przywóz wytworów rolnych w październiku uległ nieznacznie spadkowi, głównie w zakresie zwierząt i wytworów zwierzęcych. W I kwartale b. r. gosp. w zakresie wytworów rolnych największy spadek (50%) wykazuje drzewo.

Wywóz wytworów rolnych przedstawiają się, jak następuje (w miljn. zł):

	Wrzesień	Październik	Sierpień — październik	październik
	1930	1930	1930/31	1929/30
Obrót ogólny	211'8	207'9	621'2	802'2
Wytwory nierolne	99'3	92'7	286'6	340'8
Wytwory rolne	111'5	115'2	334'6	461'4

w tem:				
wytwory roślinne	23'2	24'0	63'4	89'4
zwierzęta i wytwory zwierzęce	53'3	54'4	157'6	188'9
wytwory przemysłu rolnego	13'6	12'5	43'7	54'4
drzewo	22'4	24'3	69'9	128'7

W miesiącu październiku obserwujemy lekki wzrost wywozu we wszystkich niemal działach wytworów rolnych, z wyjątkiem wytworów przemysłu rolnego. W wywozie za I kwartał 1930/31 największej redukcji uległo drzewo, a najmniejszej — dział zwierząt i wytworów zwierzęcych.

Salda obrotów wytworami rolnymi z zagranicą wynosiły (w miljn. zł):

	Wrzesień	Październik	Sierpień — październik	październik
	1930	1930	1930/31	1929/30
Obrót ogólny	+ 21'4	+ 5'7	+ 40'1	+ 71'0
Wytwory nierolne	- 74'2	- 94'4	- 243'7	- 327'9
Wytwory rolne	+ 95'6	+ 100'1	+ 283'8	+ 398'9
w tem:				
wytwory roślinne	+ 20'0	+ 21'0	+ 54'8	+ 75'9
zwierzęta i wytwory zwierzęce	+ 41'2	+ 43'9	+ 120'8	+ 148'0
wytwory przemysłu rolnego	+ 12'4	+ 11'1	+ 39'1	+ 47'9
drzewo	+ 22'0	+ 24'1	+ 69'1	+ 27'1

Saldo obrotu zagranicznego wytworami rolnymi wzrosło w październiku w porównaniu z wrześniem o 5%.

Wywóz zboża w październiku utrzymywał się na wysokim po-

ziomie około 79'5 tys. t wartości zł 14'9 miljn. (we wrześniu 89 tys. t za zł 17 miljn.), w szczególności wywieziono w październiku pszenicy 10'4 tys. t (11'1 tys. t we wrześniu), żyta 42'5 tys. t (51'9), jęczmienia 24'5 tys. t (na poziomie z września). Znaczny wzrost zaznaczył się w wywozie gryki — 1'9 tys. t wobec 0'9 tys. t we wrześniu.

Strączkowych wywieziono w październiku 6'2 tys. t wartości zł 2'7 miljn. wobec 3'5 tys. t za zł 1'4 miljn. we wrześniu; na wzrost wywozu strączkowych wpłynął blisko 5-krotnie zwiększony w tym miesiącu wywóz grochu.

Wywóz nasion traw i pastewnych spadł z 10'7 tys. q we wrześniu do 8'4 tys. q w październiku przy wzroście wartości z zł 0'75 miljn. do zł 0'88 miljn.

Ziemniaków wywieziono w październiku 8'3 tys. t wobec 0'3 t we wrześniu. Wywóz buraków cukrowych, po raz pierwszy w bież. roku gospodarczym zanotowany w październiku, wyniósł 21'1 tys. t za zł 1'3 miljn.

Wywóz roślin przemysłowych wykazał w stosunku do września wzrost o blisko 20% i wyniósł 11 tys. q za zł 0'9 miljn., wywóz lnu i konopi spadł, wikliny utrzymał się na poziomie z września, chmielu zaś wzrósł (z 0'7 do 4'4 tys. q).

Wywóz trzody wzrósł w październiku do 81'2 tys. szt. (we wrześniu 69'3 tys.), osiągnąwszy kwotę zł 14'4 miljn. Koni wywieziono 47 tys. szt. — mniej więcej na poziomie września. Wywóz bydła wzrósł z 2'7 do 3'8 tys. szt. (w związku ze wzrostem wywozu do Włoch). Wywóz drobiu żywego i bitego wzrósł o 50% (495 tys. szt. za zł 4 miljn.). Mięsa i przetworów mięsnych wywieziono w październiku 4'3 tys. t za zł 10'4 miljn., co stanowi ok. 25% wzrostu w stosunku do września. Przywóz tłuszczów zwierzęcych spadł z 1'3 tys. t we wrześniu do 0'4 tys. t w październiku. Wywóz nabiału utrzymał się bez zmiany na poziomie ok. zł 7 miljn. Wywóz jaj zmniejszył się do 4'7 tys. t wartości zł 13 miljn. Przywóz skór utrzymał się na poziomie z września (ok. zł 8 miljn.), przyczem wzrósł nieco przywóz skór świeżych, spadł przywóz skór surowych, a szczególnie futrzanych. Wywóz skór (zł 1'6 miljn.) spadł o ok. 30%.

W zakresie wytworów przemysłu rolnego wzrósł znacznie wywóz mąki i kasz (9'6 tys. t wartości zł 2'9 miljn.), wywóz cukru spadł (do 19'2 tys. t. za zł 5'9 miljn.), wywóz wytworów przemysłu ziemniaczanego ujawnił silny, bo 6-krotny wzrost (do 3'7 tys. t).

Drzewa wywieziono w październiku 214'6 tys. t za zł 24'3 miljn. Wrost wywozu wykazały: kłody, kloce i dłużyce, słupy telegraficzne i podkłady kolejowe.

Przywóz maszyn rolniczych spadł blisko 2-krotnie (do 0'3 tys. t za zł 0'9 miljn.), wywóz natomiast wzrósł (do 0'6 tys. t za zł 81 tys.).

Spadł znacznie przywóz tłuszczów roślinnych i surowców egzotycznych (do 0'8 tys. t za zł 1 miljn.).

Obroty nawozami sztucznymi skurczyły się, wykazując po stronie przywozu 30'3 tys. t za zł 1'9 miljn., i po stronie wywozu 7'8 tys. t za zł 1'7 miljn.

Przywóz wełny wzrósł nieznacznie (do 1'5 tys. t wartości zł 5'5 miljn.).

J. P. de R.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE MASŁA — p. str. 60.

HANDEL

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W LISTOPADZIE 1930 R. — Listopad zśród miesięcy jesiennych wykazuje zazwyczaj maksimum sezonowego w tej porze roku ożywienia obrotów towarowych, ze względu może na to, że w tym miesiącu najsilniej zaopatruje się wieś w zapasy na zimę. Listopad 1930 r. nie wykazał jednak tego specjalnego ożywienia obrotów, przeciwnie — w niektórych branżach handlu dał się zauważyć nawet spadek zbytu, stąd pogorszenie położenia finansowego handlu, stąd pogorszenie wypłacalności, która przez dłuższy czas wykazywała stałą poprawę. Jednocześnie ze spadkiem zbytu ujawniła się w listopadzie redukcja wytwarzania, przybierając rozmiary ponadsezonowe.

Sytuacja zbytu przedstawia się szczególnie niekorzystnie jeśli chodzi o nabywców wiejskich, gdyż siła nabywczą rolnictwa — zamiast normalnego na jesieni sezonowego wzrostu — wyka-

zuje spadek, zaostrozony od listopada przez pogłębienie się kryzysu w zakresie zbytu inwentarza.

Siła nabywczą ludności miejskiej kurczy się wobec wzrostu bezrobocia. Jednocześnie zarówno indywidualne, jak i zbiorowe obniżki płac są częściowo przeprowadzane, w większej zaś mierze są dopiero przedmiotem targów. Płace realne obniżyły się nieco wobec podniesienia się kosztów utrzymania.

Co się tyczy zewnętrznych rynków zbytu, to one kurczą się wobec wzmagaającej się naogół depresji koniunkturalnej oraz ciągłych zaostreżeń polityki protekcyjnej poszczególnych krajów.

Wskaźnik cen hurtowych po dłuższym okresie spadku wykazał w listopadzie 1930 r. lekki wzrost — mniejszy znacznie od spadku, jaki nastąpił w październiku, tak że poziom cen w listopadzie był niższy od wrześniowego. Wzrost ogólnego poziomu cen hurtowych w listopadzie r. ub. nastąpił wskutek

Terpent. surowa biała loco st. wys. za 1 kg netto	1'35	1'35
" „Medicinale puriss A" loco st. wys. za 1 kg netto	0'5	
Benzol motorowy loco wag. fabr. za 100 kg netto	0'5	90— 90—

Papier:

Papier rotacyjny loco wag. fabryka za 1 kg	0'5	0'67	0'67
--	-----	------	------

Ceny artykułów rolnych, osiągnawszy w październiku poziom rekordowo niski, podniosły się w listopadzie o 3% i przewyższyły dzięki temu również wrześniowy poziom cen, nie osiągając poziomu sierpniowego.

Listopadowy wzrost cen artykułów rolnych był spowodowany w pierwszym rzędzie zwyżką cen krajowych roślinnych produktów spożywczych, a przede wszystkim w grupie zbóż i przetworów. Odmiennie od tendencji światowej — ceny krajowe zbóż, przy zmniejszonych dowozach w związku z pracami przy kopaniu buraków oraz w związku z niepogodą, kształtowały się zwyżkowo. Najbardziej podniosły się ceny pszenicy (w grudniu, przy zwiększonych omłotach, spadek) najtaniej — jęczmienia. Z przetworów — podniosły się zarówno ceny mąki pszennej, jak i żytniej. Ogólny wskaźnik cen tej grupy podniósł się o 3'8%, nie osiągając poziomu wrześniowego.

Grupa zwierzęcych produktów spożywczych wykazała w listopadzie wzrost cen o 1'9%, czyli znacznie mniej niż w poprzednich miesiącach (wrzesień — 4%, październik — 3'5%). Zwyżka cen w listopadzie pochodzi tylko od nabiału, który w kraju dość znacznie podrożał, gdy na rynkach zagranicznych wykazywał tendencję słabą (masło) względnie niezdecydowaną (jaja). Ceny zwierząt rzeźnych obniżyły się w listopadzie, przyczem ta tendencja zniżkowa zyskała wszelkie cechy trwałości, podaż bowiem raczej wzrasta, a położenie na rynkach inwentarza, a zwłaszcza nierogacizny, ulega pogorszeniu, przyczem eksport polski zostaje silnie dotknięty nowym wzmocnieniem się polityki protekcyjnej na rynkach odbiorczych.

Ceny artykułów przemysłowych od kwietnia 1929 r., czyli przeszło 1½ roku, nieprzerwanie zniżkują. W listopadzie spadek cen był mniejszy niż w poprzednich miesiącach, wyniósł bowiem 0'9%, gdy w październiku 1'3% i we wrześniu 1'6%. Listopadowa zniżka cen miała naogół charakter konjunkturny.

W grupie drzewnej ceny wykazały spadek o 1'7%; sytuacja w listopadzie przedstawiała się niekorzystnie, zwłaszcza w zakresie przewidywań na przyszłość, gdyż zbyt towaru w listopadzie, aczkolwiek bardzo słaby, nie wykazał w stosunku do października pogorszenia; umożliwiona długotrwałym spadkiem cen surowca — które w miesiącu sprawozdawczym wykazywały tendencję niejednorodną, jeśli chodzi o poszczególne okręgi, lecz naogół zniżkową — zniżka cen tarcicy utrzymywała się i w listopadzie, choć w notowaniach Gł. Urz. Stat. loco Warszawa nie znalazła wyrazu.

Poziom cen grupy włókienniczej obniżył się w dalszym ciągu, mianowicie o 1'6% (w październiku o 2%, we wrześniu o 3'4%). Spadek cen surowca (bawełny i wełny) postępował, ale był w listopadzie niewielki, natomiast znacznie silniej spadły ceny przędzy, dzięki czemu zmniejszyła się częściowo niezdrawa marża, jaka powstała dzięki silnemu spadkowi cen surowca przy niewielkim tylko spadku cen półfabrykatu. Zniżkowały również ceny wyrobów gotowych, zwłaszcza zaś tkanin wełnianych, gdy ceny tkanin bawełnianych — tylko w niezbyt licznych wypadkach.

Ceny węgla pozostały w listopadzie w dalszym ciągu niezmiennie przy pogorszonej nieco sytuacji zbytu.

W grupie metali ceny żelaza nie uległy zmianie (wobec niejednorodnych na rynku cen składowych żelaza narada hut i hurtowników ustaliła nowe zasady sprzedaży); ceny cynku i ołowiu wykazały w listopadzie — przejściową zresztą — zwyżkę; ceny cyny w dalszym ciągu spadały.

W grupie „różnych” artykułów przemysłowych po stabilizacji cen w październiku ujawniła się w listopadzie zniżka —

przede wszystkim w zakresie cen skór; wskutek wielkich ograniczeń zakupów zimowych ze strony ludności miejskiej ceny skór wyprawionych zniżkowały, a za nimi i ceny skór surowych.

Ceny kolonialnych produktów spożywczych nie wykazały w listopadzie zmian.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od listopada 1929 r. do listopada 1930 r., wykazał się zniżką ogólnego poziomu cen o 16'6%, przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się o 21'7%, a ceny artykułów przemysłowych — tylko o 12%. Rok ten pogłębił więc znacznie dysproporcję między cenami artykułów rolnych a przemysłowych. Biorąc pod uwagę poszczególne grupy towarów, widzimy, że wśród artykułów rolnych grupa produktów roślinnych wykazała spadek o 22'3%, a grupa produktów zwierzęcych o 20'4%; z artykułów przemysłowych pozostały niezmiennie ceny węgla, obniżyły się zaś ceny: drzewa — o 24'4%, artykułów włókienniczych — o 18'5%, metali — o 10'9% i „różnych” — o 4'8%. Ceny artykułów kolonialnych wykazały spadek o 13'8%.

W stosunku do poziomu cen z I połowy 1925 r., t. j. okresu względnej stabilizacji cen przed załamaniem się kursu dawnego złotego i przed kryzysem gospodarczym 1925/26 r., ceny hurtowe w listopadzie 1930 r. wykazują znaczny spadek, a mianowicie o 31'7%. Dla poszczególnych grup odchylenia cen listopadowych od poziomu I połowy 1925 r. są następujące (w % -ach):

Artykuły rolne	-42'9
" przemysłowe	-22'3
Roślinne produkty spożywcze	-56'0
Zwierzęce " "	-17'8
Kolonjalne " "	-16'3
Drewno	+1'4
Artykuły włókiennicze	-42'7
Węgiel	-3'7
Metale	-23'2
Różne artykuły przemysłowe	-11'2

Ceny detaliczne wzrosły w listopadzie r. ub. o 1'4% (w październiku zniżkowały o 0'7%).

Ruch wskaźników cen detalicznych (52 towarów w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	X 1930	XI 1930	XI 1929
Wskaźnik ogólny	99'0	100'4	105'8
Artykuły rolne	87'5	90'0	101'2
" przemysł.	111'3	111'3	111'6
Żywność	88'7	91'1	101'0

Jak widzimy, zwyżka ogólnego poziomu cen detalicznych w listopadzie r. ub. powstała wyłącznie wskutek wzrostu cen artykułów rolnych (głównie żywnościowych), podczas gdy ceny artykułów przemysłowych pozostały bez zmiany. M. in. wzrosły ceny: chleba, mleka, masła, jaj, kartofli, cukru, spadły zaś ceny: chleba, kaszy, mięsa, wędlin, słoniny i t. p.

Listopadowy poziom cen detalicznych jest o 0'4% wyższy od przeciętnego poziomu z 1927 r., gdy poziom cen hurtowych obniżył się jednocześnie o 21'1%, a więc rozpiętość cen w hurtcie i detalu w porównaniu ze stanem w 1927 r. znacznie się zmogła.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od listopada 1929 r., wykazuje spadek o 5'1%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 11'1%, a ceny artykułów przemysłowych — o 0'3%.

W stosunku do poziomu cen z I połowy 1925 r. ceny detaliczne w listopadzie wykazują spadek o 15'8%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 25'7%, a ceny artykułów przemysłowych o 5'3%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) wzrosły w listopadzie r. ub. o 1'8% (w październiku wzrost o 0'3%), mianowicie koszty żywności podniosły się o 4% i koszty opału o 0'4%.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA
DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACYJ
SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-
PESZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” IT. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 16 do 31 grudnia 1930 r.

	(za kwintal)				Różnica w %/o-ach cen z 23-31/XII w stos. do cen z 16-22/XII
	16 — 22/XII	23 — 31/XII	zł	\$	
Pszenica					
Warszawa . . .	27 25	3 06	27 12½	3 04½	— 0 4
Poznań . . .	23 25	2 61	23 25	2 61	—
Lwów . . .	24 95	2 80	24 25	2 72	— 2 8
Srednia giełd krajowych	25 15	2 82½	24 87	2 79	— 1 1
Żyto					
Warszawa . . .	19 00	2 13	18 96	2 13	— 0 2
Poznań . . .	18 25	2 05	18 25	2 05	—
Lwów . . .	18 83	2 11	18 67½	2 10	— 0 8
Srednia giełd krajowych	18 69	2 10	18 63	2 09	— 0 3
Owies					
Warszawa . . .	23 50	2 64	23 50	2 64	—
Poznań . . .	19 87	2 23	19 87½	2 23	—
Lwów . . .	20 75	2 33	20 84	2 34	+ 0 4
Srednia giełd krajowych	21 37	2 40	21 40	2 40	+ 0 1
Jęczmień browarowy					
Warszawa . . .	25 46	2 86	25 50	2 86½	+ 0 1
Poznań . . .	26 00	2 92	26 00	2 92	—
Lwów . . .	—	—	—	—	—
Srednia giełd krajowych	—	—	—	—	—
Jęczmień zwykły					
Warszawa . . .	20 43	2 29	20 31	2 28	— 0 6
Poznań . . .	20 75	2 33	20 75	2 33	—
Lwów . . .	17 12	1 92	17 25	1 93½	+ 0 7
Srednia giełd krajowych	19 43	2 18	19 43½	2 18	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 29 grudnia 1930 r. do 3 stycznia 1931 r.

WARSZAWA. — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji nieco słabszej dla zbóż chlebowych; ceny pszenicy, żyta jęczmienia przemiałowego i otręb pszenicznych wykazują nieznaczne obniżenie w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 26 50 — 27 50 (26 75 — 27 75), żyto 18 50 — 19 00 (18 75 — 19 25), jęczmień brow. 25 00 — 26 00 (25 00 — 26 00), — przemiałowy 19 50 — 20 00 (20 00 — 21 00), owies jednolity 23 00 — 24 00 (23 00 — 24 00), otręby pszenne szale 15 00 — 16 00 (16 00 — 17 00), — pszenne średnie 14 00 — 15 00 (14 00 — 15 00), — żytnie 11 50 — 12 50 (11 25 — 11 75).

— Na rynku mąki ceny utrzymują się nadal bez zmiany na oddawna ustabilizowanym poziomie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parvtet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 60 00 — 70 00 (60 00 — 70 00), — pszenna 4 0 50 00 — 60 00 (50 00 — 60 00), — żytnia (typ przepisowy) 35 00 — 36 00 (35 00 — 36 00).

POZNAŃ. — Przy tendencji spokojnej większość cen pozostała bez poważniejszych zmian; pszenica, żyto oraz mąka pszenna i żytnia obniżyły się w niewielkim stopniu, owies zaś i otręby żytnie również nieznacznie zwykowały. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 22 25 —

23 75 (22 50 — 24 00), żyto 17 75 — 18 25 (18 00 — 18 50), jęczmień brow. 25 00 — 27 00 (25 00 — 27 00), — przemiałowy 20 00 — 21 50 (20 00 — 21 50), owies 19 75 — 21 00 (19 25 — 20 50), mąka pszenna 65% -owa wraz z workiem 41 75 — 44 75 (42 75 — 45 75), — żytnia 65% -owa wraz z workiem 30 25 (30 75), otręby pszenne grube 14 50 — 15 50 (14 50 — 15 50), — pszenne średnie 12 50 — 13 50 (12 50 — 13 50), — żytnie 11 75 — 12 75 (11 25 — 12 25).

KRAKÓW. — Podaż ograniczona, tendencja słabsza. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 26 50 — 27 00 (27 50 — 28 00), — biała stand. 25 50 — 26 00 (26 50 — 27 00), — targowa stand. 25 00 — 25 50 (25 75 — 26 00), żyto dworskie stand. 19 00 — 19 50, — targowe 18 50 — 19 00, jęczmień brow. 26 00 — 27 00, — przemiałowy stand. 20 00 — 20 50, owies dworski stand. 22 00 — 23 00 — targowy stand. 21 00 — 21 50, mąka pszenna 65% -owa 46 00 — 47 00 (46 00 — 47 00), — żytnia typowa 34 50 — 35 00 (34 50 — 35 00), otręby pszenne 14 00 — 14 50, — żytnie 13 00.

LWÓW. — Dla zbóż chlebowych panowała tendencja nieco słabsza, z wyjątkiem owsa, który przy zwiększonych obrotach wykazuje poprawę. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 24 25 — 24 75 (25 50 — 26 00), — zbiorowa 23 25 — 23 75 (23 50 — 24 00), żyto małopolskie jednolite 18 75 — 19 00 (19 00 — 19 25), — zbiorowe 18 00 — 18 25 (18 25 — 18 50), jęczmień małopolski przemiałowy 1 00 — 17 50, owies małopolski 21 25 — 21 75 (20 50 — 21 00), mąka pszenna 44 00 — 45 00, — żytnia 31 50 — 32 00 (32 50 — 33 00), otręby pszenne 12 00 — 12 50, — żytnie 10 50 — 11 00.

WILNO. — Na rynku zbóż chlebowych usposobienie spokojne, ceny bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 26 00 — 27 00 (26 00 — 27 00), żyto 18 00 — 19 00 (18 00 — 19 00), jęczmień brow. 23 00 — 24 00 (23 00 — 24 00), — przemiałowy 20 00 — 21 00 (20 00 — 21 00), owies 19 00 — 21 00 (19 00 — 21 00), otręby pszenne 15 00 — 16 00 (15 00 — 16 00), — żytnie 11 00 — 12 00 (11 00 — 12 00), makuchy lniane 30 00 — 31 00 (30 00 — 31 00), — słonecznikowe 24 00 — 25 00 (24 00 — 25 00).

GDAŃSK. — Dla pszenicy, żyta i jęczmienia usposobienie słabsze. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 14 50 — 15 00 (15 50 — 16 00), żyto 11 50 (11 75), jęczmień brow. 16 00 — 16 50 (15 00 — 17 00), — pastewny 12 00 — 12 30 (12 25 — 13 50), owies 12 00 — 12 50 (12 00 — 12 50), otręby pszenne grube 10 50 — 11 00 (10 50 — 11 00), — żytnie 7 50 — 8 00 (7 50 — 8 00).

PASZA

WARSZAWA. — Dla siana i makuchów tendencja mocniejsza, ceny poprawiły się. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano koniczynowe świeże 16 00 — 17 00, — zwykłe, średnie gat. 13 00 — 14 00, słoła prosta (przeważnie żytnia) 9 00, franco wagon stacja załadowania: siano I gat. 8 50 — 9 00, słoła prasowana 3 60 — 4 00; parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 31 00 — 32 00, — rzepakowe 20 00 — 21 00, otręby pszenne 14 00 — 15 00, — żytnie 11 50 — 12 00, za 1 tonną loco cukrownia w Poznańskiem: wyłłoki buraczane \$ 11 00; franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 38 00 — 39 00, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto 38 00 — 39 00, — kokosowy w taflach 39 00 — 40 00, — mielony 40 00 — 41 00, — palmowy 21% w taflach luzem 33 00, — mielony 34 00, kuchy słonecznikowe w taflach 27 50 — 28 50, — mielone 28 50 — 29 50, — rzepakowe 24 00 — 24 50, — mielone 25 00 — 25 50, — lniane w taflach 36 00, — mielone 37 00.

LUBLIN. — Zaofiarowanie średnie, tendencja nieco mocniejsza. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: siano gruntowe słodkie 8 50 — 9 00, — półsłodkie 6 50 — 7 00, kwaśne 4 50 — 5 00, — koniczynowe 9 00 — 9 50, słoła prosta 6 00 — 6 50, — targana 3 75 — 4 00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7 00 — 7 40, — prasowane 7 80 — 8 40, słoła prasowana 2 50 — 3 00, otręby pszenne grube 14 50 — 15 50, — pszenne średnie 12 50 — 13 50, — żytnie 11 50 — 12 50.

LWÓW. — Nieco słabiej kształtowały się ceny siana. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 10 00 — 13 00, — II gat. 8 00 — 9 00, słoła omlotowa 6 00 — 7 00, koniczyna niemiłocna 12 00 — 16 00.

KRAKÓW. — Dla siana tendencja mocniejsza, ceny makuchów spadły. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie nowe 12 00 — 12 50, — średnie 11 00 — 11 50, — kwaśne 8 50 — 9 50, koniczyna pastewna 15 00 — 16 00, słoma długa 6 50 — 7 00, — mierzwa luzem 4 50 — 5 00, — p asowana 5 00 — 5 50, makuchy z orzecha ziemnego 50^h 34 00 — 35 00, — rzepakowe 22 00 — 23 00, — lniane 32 00 — 33 00, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 28 50 — 29 00, śrut soya 46% niem. 36 00 — 37 00, — 48% włoski 37 50 — 38 50, śrut słonecznikowy ekstrahowany 24 00 — 25 00, otręby pszenne 14 00 — 14 50, — żytnie 13 00.

WARZYWA.

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 7 00 — 9 00, buraki 7 00 — 9 00, cebula twarda I gat. 22 00 — 26 00, — II gat. 16 00 — 20 00, kapusta biała 4 00 — 4 50, — brukselka 60 00 — 80 00, pietruszka 18 00 — 24 00, marchew 6 00 — 7 00, seler 20 00 — 30 00, szpinak 90 00 — 100 00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 7 00 — 8 00; za 1 kg: chrzan 1 50 — 2 00; za 100 sztuk względnie pęczków: kapusta biała 10 00 — 15 00, — czerwona 12 00 — 16 00, pory 30 00 — 40 00, kapusta włoska 12 00 — 24 00.

NASIONA

POZNAŃ. — Mocniejsza tendencja; większość cen wylazuje wyższą w porównaniu z ostatnimi notowaniami. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 200 00 — 300 00, — biała 350 00 — 450 00, — szwedzka 185 00 — 210 00, — żółta chmielowa odluszczone 90 00 — 125 00, — w łuskach 55 00 — 68 00, inkarnatka 150 00 — 180 00, przelot pospolity 130 00 — 160 00, rajgras angielski krajowy 90 00 — 110 00, tymotka 65 00 — 85 00, seradela 55 00 — 62 00, wyka letnia 25 00 — 28 00, wiczka zimowa 50 00 — 56 00, peluszka 25 00 — 28 00, groch Wiktorja 25 00 — 30 00, polny mały 20 00 — 25 00, gorczyca 46 00 — 52 00, rzepik letni 55 00 — 60 00, rzepak zimowy 40 00 — 42 00, tataraka 22 00 — 25 00, siemię lniane 52 00 — 59 00, — konopne 50 00 — 60 00, proso 40 00 — 46 00, mak niebieski 75 00 — 88 00, — biały 70 00 — 95 00, łubin niebieski 17 00 — 19 00, — żółty 21 00 — 25 00.

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: koniczyna czerwona 200 00 — 270 00, — biała 320 00 — 420 00, — szwedzka 180 00 — 220 00, — żółta chmielowa odluszczone 90 00 — 120 00, — w łuskach 45 00 — 60 00, inkarnatka 140 00 — 160 00, przelot pospolity 100 00 — 120 00, rajgras angielski krajowy 80 00 — 100 00, tymotka 50 00 — 60 00, seradela 45 00 — 50 00, wyka letnia 22 00 — 26 00, wyka zimowa 50 00 — 60 00, peluszka 22 00 — 26 00, groch Wiktorja 24 00 — 30 00, — polny mały 24 00 — 26 00, gorczyca 40 00 — 46 00, rzepik letni 55 00 — 60 00, rzepak zimowy 44 00 — 46 00, tataraka 22 00 — 24 00, siemię konopne 60 00 — 70 00, — lniane 54 00 — 60 00, proso żółte 40 00 — 46 00, mak niebieski 75 00 — 85 00, — biały 80 00 — 100 00.

KRAKÓW. — Tendencja spokojna, zapotrzebowanie średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: groch Wiktorja 44 00 — 50 00, — półwiktorja małopolski 30 00 — 40 00, — zwykły jadalny 30 00 — 35 00, — polny 24 00 — 28 00, fasola cukrowa biała 82 00 — 90 00, — biała okrągła 45 00 — 47 00, biała długa 45 00 — 47 00, — krótka 38 00 — 42 00, — Wachtel 35 00 — 3 00, — mieszana 30 00 — 33 00, bobik pastewny 24 00 — 25 00, łubin żółty 25 50 — 26 50, — niebieski 22 00 — 22 50, rzepak zimowy wraz z workiem 45 00 — 46 00, rzepik czyszczony słodki 60 00 — 63 00, mak niebieski wraz z workiem 100 00 — 110 00, — szary 90 00 — 95 00, kminek krajowy czyszczony 180 00 — 190 00, esparseta wraz z workiem 50 00 — 51 00.

LUBLIN. — Notowania Komisji Cennikowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie — w zł za 100 kg loco stacje woj. lubelskiego: koniczyna biała 350 00 — 450 00, — czerwona 150 00 — 22 00, przelot 120 00 — 130 00, rzepak 50 00, mak niebieski 80 00 — 85 00.

SKÓRY

KATOWICE. — Zapotrzebowanie na skóry gotowe silnie zmniejszone, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco skład Katowice: krupony „viches” I gat. 12 00, — II gat. 11 00, — zwykłe I gat. 10 00, — II gat. 9 00, — III gat. 8 50, — IV gat. 8 00, karki podeszwowe I gat. 6 50, — II gat. 6 00, — III gat. 5 50, karki branzłowe I gat. 8 00, — II gat. 7 50, karki egali-

zowane I gat. 7 00, — II gat. 6 50, boki branzłowe I gat. 7 00, — II gat. 6 50, boki grube I gat. 4 50, — II gat. 4 00, boki egalizowane I gat. 6 00, — II gat. 5 50; za 1 stopę²; chromy czarne krajowe I gat. 2 80 — 3 10, — II gat. 2 50 — 2 80, — III gat. 2 00 — 2 50.

LUBLIN. — Tendencja dla skór surowych bardzo słaba przy minimalnym zapotrzebowaniu. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydłowe z rzeźni miejskiej (towar eksportowy) 1 90, — bydłowe prowincjonalne 1 30 — 1 40; za 1 sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej 9 00 — 9 25, — prowincjonalne 8 50 — 8 75, — końskie 22 50 — 25 00, — baranie kozuchowe 5 00 — 6 00.

GRUDZIĄDZ. — Dla skór surowych usposobienie spokojne. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco Grudziądz: skóry bydłowe ciężkie 1 20, — lekkie 1 40 — 1 60, — owcze krótkowelniste 0 70, — półwelniste 1 00, — długowelniste 1 20; za 1 sztukę: skóry cielęce rzeźnicze 7 00 — 8 00, — gburkie 4 00 — 5 00, — — końskie 20 00 — 22 00, — kozie z kóz młodych 7 00 — 8 00, — z kóz starych 5 60 — 6 00.

— Ceny orientacyjne skórek futerkowych — w zł za 1 sztukę loco Grudziądz: lisy najlepszego gatunku 45 00, — niższy gat. 40 00, kuny 90 00, tchórze 10 00 — 15 00, gronostaje 4 00, zające 0 80 — 1 00, króliki 0 10 — 0 15.

RYBY

WARSZAWA. — Usposobienie spokojne, ceny utrzymane. Notowano — w zł za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 3 40; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4 00, — śnięte 3 00, liny żywe 4 00 — 5 00, — śnięte 3 00 — 3 50, karasie żywe 5 00, — śnięte 3 00 — 3 50, tososie 12 00 — 16 00, węgorze 7 00 — 8 00, sandacze rosyjskie na lodzie 3 70 — 4 00, — mrożone 3 60 — 4 00, leszcze mrożone 2 50 — 2 80, — na lodzie 3 50 — 4 00, sumy krajane 5 00, szczupaki żywe 6 00, — śnięte 4 00 — 5 00, dorsze 2 00 — 2 50, śledzie 1 20, średnica 2 00, drobnica 0 40 — 1 00.

CHEMIKAŁJA

WARSZAWA. — Produkty destylacji sosny notowano — w zł za 1 kg franco stacja Hajnówka lub Białowieża: terpentyna „Medicinale” 1 55, terpentyna słomkowa 1 10, smoła sosnowa bezwodna 0 42, dziegieć aptekarski 0 48, węgiel sosnowy I 0 10, — II 0 07, karbolineum prawdziwe żywiczne 0 55.

DRZEWO

RYNEK DRZEWNY W LISTOPADZIE 1930 R. — Początek nowego sezonu rębego charakteryzuje się, jak dotąd, zupełną nieprzejrzystością położenia. Głównym czynnikiem, zaciemniającym sytuację, jest niepewność co do dalszych losów polsko-niemieckiego układu drzewnego. Aczkolwiek rynek niemiecki od 2 lat stale traci na znaczeniu i sile atrakcyjnej dla eksportu polskiego wskutek pogłębiającego się tam przesilenia gospodarczego, ograniczającego zapotrzebowanie na drzewo, to mimo tego stanowi on jeszcze i dziś nader poważny teren zbytu i ekspansji, którego utrata nie może nie wpłynąć w sposób bardzo zdecydowany na ukształtowanie się stosunków w przyszłej kampanii rębnej. Narazie tendencją eksporterów jest wyżyłkać ostatnie tygodnie wolnego obrotu materiałami tartaczyni z Niemcami. Niesprzedane z kampanii ubiegłej remanenty likwidowane są w pośpiesznym tempie z bardzo znacznymi ustępstwami co do ceny, bądź też wysyłane do Niemiec na skład. Dażeniem tym udziela poparcia P. K. P., przyznając dla drzewa tałego i okrągłego, wywożonego do Niemiec do końca 1930 r. zwrot przewoźnego w wysokości zł 2 wzgl. 3 od tonny w zależności od odległości przewozu.

Ekspert zamorski wysiwa się znowu w tych warunkach na plan pierwszy. Jak w 1929 r. wzrósł on o ok. 50% w stosunku do okru poprzedniego, dalsze szanse jego wzrostu w 1930 r. przedstawiają się pomyślnie. Ciasnota i nie zachęcające ceny na głównych rynkach zamorskich zmuszają do szukania zbytu na rynkach drugorzędnych, niejednokrotnie zupełnie jeszcze przez ekspansję polską niewyzyskanych, a prawie zawsze finansowo dość korzystnych. Zainteresowanie takimi rynkami, jak południowo i północno-afrykańskie, lewantyński, południowo-amerykańskie i t. p., wzrosło i przechodzi powoli z sfery rozważań teoretycznych w rzeczywistość.

Tem niemniej perspektywy rozwoju produkcji drzewnej jako całoć przed tawiają się na rok 1930 31 niepomyślnie. Nawet największy wysiłek w kierunku zdobywania nowych rynków eksportowych nie przełamie kryzysu wewnętrznego, rynku konsumpcyjnego i nie rozwiąże w całości problemu cen, które zb-

zają się już do krytycznego punktu całkowitej nieopłacalności produkcji leśnej. Narazie, jak wspomniano, ceny pozostają jeszcze niewyjaśnione; tem niemniej tam, gdzie normalna zwyżka sezonowa już zdołała się zarzwać, obraca się ona w granicach tak nieznacznych, że właściwie można mówić, że drzewo z nowej kampanii osiąga te same ceny, co rezerwy przy końcu kampanii ubiegłej. W niektórych sortymentach zauważono nawet lekką zniżkę. Naogół panuje zupełny brak do zawierania nowych transakcji, a ponieważ podaż przypuszcza, że jeżeli się zmniejszy to niewielki, przeto perspektywy przyszłej kampanii zapowiadają się niezbyt zachęcająco.

Ceny drzewa okrągłego, notowane dla transakcji hurtowych loco wagon stacja załadowania przez dyrekcje lasów państwowych — w zł za 1 m³ wzgl. 1 mp. — przedstawiały się następująco:

		Październ. 1930	Listopad 1930	
Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne:	Warszawa	36 00	36 00	
	Radom	35 00	35 00	
	Siedlce	30 00	29 00	
	Wilno	—	—	
	Białowieża	32 00	32 00	
	Poznań	36 00	39 50	
	Bydgoszcz	43 00	43 00	
	Toruń	40 00	41 00	
	Kłody świerk. tartaczne:	Siedlce	25 00	24 50
		Lwów	24 50	25 00
Kłody dębowe:	Łuck	155 00	155 00	
	Białowieża	58 00	58 00	
Kopalniaki sosnowe:	Warszawa	24 00	24 00	
	Radom	24 00	23 00	
	Siedlce	19 00	19 00	
	Poznań	—	—	
	Bydgoszcz	30 00	—	
	Toruń	—	—	
Papierówka okrągła:	Siedlce	18 00	18 00	
	Wilno	—	19 70	
	Białowieża	18 00	18 00	
Szczapy opałowe sosn.:	Warszawa	14 00	14 00	
	Radom	14 00	14 00	
	Siedlce	10 00	10 00	
	Wilno	9 00	9 50	
	Białowieża	13 00	13 00	
	Poznań	17 00	15 00	
	Bydgoszcz	16 00	16 70	
	Toruń	15 00	15 00	
Szczapy opał. świerk.:	Lwów	7 0	7 00	
Szczapy opał. bukowe:	Lwów	9 00	9 50	

KATOWICE. — Obrót ograniczony przy słabej tendencji. Ceny orientacyjne — w zł na 1 m³ loco skład Katowice: belki 95 00 — 100 00, deski sosnowe 40 do 50 mm grubości 90 00 — 95 00, kantówka do 12 cm 90 00 — 100 00, — powyżej 12 cm 105 00 — 110 00, szalówka 70 00 — 75 00, łaty 92 00 — 95 00, stolarka 155 00 — 190 00, materiał podłogowy 135 00 — 140 00, drzewo dębowe 250 00, — bukowe 120 00, kopalniaki \$ 3 70 — 3 80, — franko wagon stacja załadowania \$ 2 30 — 2 50.

LUBLIN. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 m³ loco wagon: bloki dębowe okorowane 40 do 50 cm średnic w czubie I kl. 100 00 — 120 00, — 30 do 40 cm I kl. 80 00 — 90 00, — 25 do 30 cm I kl. 50 00 — 60 00, kłocę dębowe tartaczne nieokorowane od 20 cm średnicy w czubie 36 00 — 40 00, kłocę sosnowe tartaczne 20 do 25 średnicy 20 00 — 25 00, — 25 do 30 cm 25 00 — 30 00, słupy telegraficzne sosnowe krajowe 30 00 — 33 00, kopalniaki sosnowe 22 00 — 25 00, stolarka dębowa 130 00 — 150 00, — sosnowa 105 00 — 115 00, kantówka sosnowa obrzynana 3 do 6 m długości, 10 do 18 cm grubości 70 00 — 75 00, — 18 do 24 cm grubości 75 00 — 85 00, fryzy dębowe I i II kl. 170 00 — 200 00; za 1 000 kg: drzewo opałowe szczapowe przeschnięte dębowe, brzoźowe, grabowe i bukowe 20 00 — 22 00, sosnowe 25 00 — 28 00, jodłowe i świerkowe 20 00 — 22 00.

METALE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Notowania Centralnego Biura Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu — w zł za 100 kg loco stacja odbiorcza: gwoździe 65 00, drut ocynkowany 97 00, druty inne 80 00; dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników; za 100 kg franco wagon stacja nadawcza: drut kolczasty czarny — cena

zasadnicza 80 00, dopłata 30 00, razem 110 00, — ocynkowany — cena zasadnicza 97 00, dopłata 40 00, razem 137 00.

— Notowania Koła Odlewów metali półszlachetnych — w zł za 1 kg loco fabryka bez opakowania mosiądz zwykły 3 50 — 4 50, bronz zwykły 4 00 — 4 80, bronz specjalny najwyższy gatunek 7 00 — 7 40, fosforbronz 5 00 — 5 80, aluminium zwykłe 9 00, — specjalne 14 00; odlewy ze stopów specjalnych, przepisanych przez Min. Komunikacji dla P. K. P., notowano — w zł za 1 kg: bronz panewkowy VII, 5 75, bronz osprzętowy VII, 5 25, bronz fosforowy VII, 5 10, mosiądz VIII 4 00 — 4 90, odlew bronzowy maszynowy 5 00.

— Centrala Zakupu Żelaza Pol. Hut Żelaznych notuje — w zł za 1 tonnę franco wagon stacja wysyłająca (przy wyzyskaniu siły nośnej wagonu): żelazo I gat. 90 00, — II gat. 88 00, — III gat. 63 00, — IV gat. 54 00.

— Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana najwyższy gatunek 711 × 1 422 × 0 13 mm 1 30, — 711 × 1 422 × 0 50 mm 1 25, — 1 000 × 2 000 × 0 50 mm 1 27; blachy II gat. o 6% tańsze.

— Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 6 50, ołów hutniczy 1 10, cynk 1 10, antymon 1 60, aluminium hutnicze 4 00, blacha miedziana 3 90, blacha mosiężna 3 15 — 4 10, blacha cynkowa 1 25.

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco odlewnia Katowice: mosiądz pręty 2 60, — tuleje i inne odlewy 2 70, — pręty kujne 3 20, — kute 3 60, bronz specjalny pręty 2 50, — tuleje i inne odlewy 2 80, bronz fosforowy pręty 2 70, — tuleje i inne odlewy 3 70, bronz niklofosforowy 4 50, niklowy dla pary przegrzanej 5 50; kuty materiały w prętach bronz kujny 3 20, kutw 3 50, manganowy kuty wytrzymałości 40 do 50 kg na 1 mm 4 20, — stalowy wytrzymałości 50 do 60 kg na 1 mm 5 20, aluminiowy wytrzymałości 60 do 70 kg na 1 mm 9 20, — diamentowy 14 90, miedź elektrolityczna w prętach okrągłych lub płaskich grub. ponad 20 mm fr. szwajc. 2 60.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 29 grudnia 1930 r. do 3 stycznia 1931 r.

Dla akcji panowała w okresie sprawozdawczym na giełdzie warszawskiej tendencja słaba. Transakcje dochodziły do skutku dość trudno, z jednej strony wskutek dużych różnic kursów zaofiarowania i zapotrzebowania, z drugiej strony w związku z ultimo rocznym. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego kursy kształtowały się dość niejednolicie, przeważnie zniżkowo. Również w związku z ultimo rocznym doszło do transakcji szeregiem akcji, które w ciągu roku notowane były bardzo rzadko lub też wcale.

W grupie akcji bankowych jedynie akcje Banku Polskiego oraz rządziej ostatnio notowanego Banku Związku Spółek Zarobkowych wykazują zwyżkę kursową w porównaniu z ostatnimi notowaniami (+ zł 3 00 i + zł 2 50), stale będące w obrocie akcje Banku Handlowego w Warszawie, Banku Dyskontowego Warszawańskiego i Banku Zachodniego utrzymały się na dotychczasowym poziomie, natomiast wszystkie niemal akcje pozostałych banków, nienotowane przeważnie w ciągu roku, a mianowicie: Banku Handlowego w Łodzi, Banku Przemysłowców Polskich, Polskiego Banku Przemysłowego i Banku Towarzystw Spółdzielczych cenione były poniżej notowań na ultimo 1929 r.

Obrót akcjami przedsiębiorstw chemicznych nieco wzrosł. Kursy akcji S. A. Eksploatacji Soli Potasowych i Kijewskich pozostały bez zmiany, Puls zyskał zł 2 00, natomiast akcje Spiesza w porównaniu z ostatnimi notowaniami cenione były niżej.

W mało ożywionej ostatnio grupie akcji przedsiębiorstw elektrycznych nieliczne transakcje zawierane były akcjami Siły i Światła — po kursie o niemal 10% niższym od notowań z końca listopada r. ub.

Z pośród akcji przedsiębiorstw cukrowniczych notowane były akcje Częstocic, Warsz. T wa Fabryk Cukru i Cukrowni Nieledów — kursy bez poważniejszych zmian.

Zainteresowanie akcjami przedsiębiorstw cementowych było niewielkie — kurs Firlowa podniósł się o zł 2 00, Łazy zaś wyciągnęły dalszą niewielką zniżkę.

Dla akcji Warsz. T wa Kopalni Węgla panowała tendencja niejednolita; po dość dużych wahanich kurs końcowy okresu sprawozdawczego jest wyższy o ok. zł 2 50 od notowań okresu poprzedniego. Akcyj przedsiębiorstw naftowych nadal nie notowano.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalowych była mało ożywiona przy tendencji słabszej. Kursy akcji Modrzejowa, Norblina, Rudz-

kiego i Starachowic nieznacznie niżkowały, a jedynie Ostrowiec uzyskał poprawę kursu.

W pozostałych grupach: przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych obroty ograniczały się do rzadko ostatnio notowanych akcji Kluczewskiej Fabryki Papieru, których kurs utrzymał się bez większych zmian na poziomie notowań z listopada r. ub., oraz Maewskiego, wykazujących niżkę zł 2'50.

Na giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy przy niewielkiem zainteresowaniu akcjami; obroty ograniczone, tendencja naogół utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 3/I
Bank Polski	zł 100	158'00	154'00	157'00-156'25 158'00
" Dyskont. Warsz.	zł 100	108'00	108'00	—
" Handl. w Warsz.				
XIII-XV em.	zł 100	108'00	108'00	—
Bank Handl. w Łodzi				
I-V em.	zł 100	70'00	70'00	—
Bank Przemysłowców Polskich	zł 100	55'00	55'00	—
Polski Bank Przemysł.	zł 100	75'00	75'00	—
Powszechny Bank Kredytowy IV em.	zł 100	110'00	110'00	—
Bank Towarzystw Spółdzielczych	zł 500	400'00	400'00	—
" Zachodni	zł 100	70'00	70'00	70'00
" Zw. Spółek Zarobkowych	zł 100	72'50	72'50	—
Cerata	zł 100	—	—	47'50 ¹⁾
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	94'00	93'00	93'00
Grodzisk I-II em.	zł 50	—	—	9'00 ¹⁾
Kijewski, Scholtze i S-ka I-II em.	zł 100	36'00	36'00	—
Leszczyński I-II em.	zł 100	—	—	47'50 ¹⁾
Puls	zł 00	56'00	56'00	—
Spieß I-II em.	zł 100	50'00	50'00	—
Strem	zł 12'50	—	—	9'50 ¹⁾
Przemysł Chemiczny w Polsce	zł 50	—	—	6'50 ¹⁾
Elektrownia Okręgowa w Zagłęb. Dąbrowsk. I-III em.	zł 50	—	—	53'50 ¹⁾
Elektryczność I-II em.	zł 100	—	—	26'25 ¹⁾
Polskie Towarzystwo Elektryczne	zł 30	—	—	4'25 ¹⁾
Gródek	zł 10	—	—	5'50 ¹⁾
Kabel	zł 100	—	—	59'00 ¹⁾
Siła i Światło	zł 50	60'00	60'00	—
Chodorów I-II em.	zł 100	—	—	117'50 ¹⁾
Ciechanów	zł 40	—	—	22'00 ¹⁾
Częstocice I-II em.	zł 100	33'00	31'50	—
Nielew	zł 15	7'50	7'50	—
Ostrowite	zł 100	—	—	34'00 ¹⁾
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	33'00	32'50	32'50
Firley I-III em.	zł 50	22'00	22'00	—
Łazy I em.	zł 10	1'50	1'50	—
Wysoka	zł 100	—	—	126'50 ¹⁾
T-wo Budowy i Eksp. Dróg Żel. Dojazd.	zł 50	—	—	15'00 ¹⁾
Grodzieckie T-wo Kopalń Węgla	zł 45	—	—	11'00 ¹⁾

Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	39'00	35'50	—
Standard-Nobel I-I em.	zł 50	—	—	5'25 ¹⁾
Cegielski serja C	zł 100	—	—	35'50 ¹⁾
Lilpop I-II em.	zł 25	—	—	22'25 ¹⁾
Modrzejów	zł 50	10'25	9'75	9'75
Norblin I-II em.	zł 100	31'00	29'00	29'00
Ostrowiec - serja B I-III em.	zł 50	42'50	41'00	—
Parowozy I-II em.	zł 25	—	—	16'00 ¹⁾
Parowozy III em.	zł 100	—	—	64'00 ¹⁾
Poc sk	zł 25	—	—	21'25 ¹⁾
Rohn, Zieliński i S-ka	zł 25	—	—	6'50 ¹⁾
Rudzki i S-ka	zł 50	10'25	10'00	10'00
Starachowice	zł 50	13'50	12'50	13'00
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper I-III em.	zł 100	—	—	22'00 ¹⁾
Warsz. T-wo Ubezpiec.	zł 50	—	—	67'50 ¹⁾
Tomaszowska Fabryka Sztucz. Jedwabiu I-IV em.	zł 30	—	—	24'00 ¹⁾
Borkowski	zł 25	—	—	2'85 ¹⁾
Bracia Jabłkowscy	zł 10	—	—	4'25 ¹⁾
Kluczewska Fabryka Papieru I-III em.	zł 100	100'00	100'00	—
Mirkowska Fabryka Papieru	zł 150	—	—	155'00 ¹⁾
Haberbusch i Schiele I-II em.	zł 100	—	—	107'00 ¹⁾
Krajowa Hurtownia Herbaty, dawn. M. Szumilin I-VII em.	zł 100	—	—	92'50 ¹⁾
Rektyfikacja Warsz.	zł 60	—	—	19'50 ¹⁾
St. Majewski i Ska	zł 60	50'00	50'00	—
Warsz. T-wo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości I-IV em.	zł 100	—	—	145'00 ¹⁾
Pustelnik	zł 50	—	—	14'50 ¹⁾
Gdański Monopol Tytoniowy ²⁾	gld. 100	—	—	268'00 ¹⁾

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (kursy orientacyjne na ultimo roku - w zł): Akcyjny Bank Hipoteczny - 77'00, Bank Komercyjny - 99'50, Bank Polski - 154'50, Powszechny Bank Kredytowy - 110'50, Polski Bank Przemysłowy - 85'50, Zemelny Bank Hipoteczny - 20'50, Bank Zw. Sp. Zarobkowych - 76'00, Browary Lwowskie - 124'00, Cegielki - 39'00, Chodorów - 119'00, Chybie - 25'50, Fabryka Lokomotyw - 51'00, Firley - 20'50, Galicja - 41'00, Gazolina - 116'00, Gazy Wschodnie - 17'50, Gródek - 9'50, Karpalit - 70'50, Niemojowski - 222'50, Nitrat - 29'50, Oikos - 65'50, Parowozy I i II em. - 17'50, Parowozy III em. 69'00, Pezet - 3'50, Pocisk - 2'25, Siersza - 38'50, Strem - 13'50, Superfosfat - 1'75, Tesp - 93'00, Zieleniewski - 25'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego - w zł): Piechcin - 60'00; kursy orientacyjne na ultimo roku: Bank Kwilecki, Potocki - 50'00, Bank Związku Spółek Zarobkowych - 72'50, Poznański Bank Ziemski - 60'00, Bank Stadthagen - 70'00, Prowar Krotoszyn - 24'00, Brzeski-Auto 120'00, Cegielski - 43'00, Centrala Rolników - 92'50, Cukrownia Zduny - 35'00, Goplana - 10'00, C. Hartwig - 22'00, Luban - 50'00, Młyn Ziemiański - 85'00, Piechcin - 60'00, Zjednoczone Browary Grodzkie - 65'00, Gródek - 4'00.

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

ZWROT CLA PRZY WYWOZIE MASŁA. - W szeregu artykułów rolniczych, korzystających przy eksporcie z premii wywozowych w formie zwrotu ceł, figuruje masło. Premia wywozowa na ten artykuł w wysokości zł 20 od 100 kg została wprowadzona w życie z dniem 1 grudnia 1929 r. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz

Rolnictwa z dn. 20 września 1929 r. w sprawie zwrotu cla przy wywozie masła („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71, poz. 539), zmienionego

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone w dn. 31/XII 1930 r.

²⁾ Certyfikaty zast. akcje.

rozporządzeniem tychże Ministrów z dn. 23 października 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 74, poz. 564); następnie była ona przedłużana rozporządzeniami: z dn. 20 maja 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 42, poz. 364) oraz z dn. 28 sierpnia 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 496), wobec czego obowiązywała do dn. 31 grudnia 1930 r.

Głównym motywem, dla którego omawiana premia została wprowadzona w życie, była chęć wyrównania naszym eksporterom, wywozującym masło do Niemiec, szans konkurencyjnych na rynku niemieckim w związku z różnicą pomiędzy cłem autonomicznym (RM 50) a cłem konwencyjnym (RM 2750). Motywem ubocznym wprowadzenia premii przy wywozie masła była chęć poparcia wywozu z Polski masła skontrolowanego i zakwalifikowanego do eksportu, należy bowiem zaznaczyć, że jednocześnie z premią od masła została wprowadzona w życie kontrola masła, przeznaczonego na wywóz zagranicę.

Z dniem 27 listopada 1930 r. naskutek wejścia w życie umowy niemiecko-finlandzkiej dotychczasowa różnica pomiędzy cłem autonomicznym i konwencyjnym przy imporcie masła do Niemiec została wyrównana, wskutek czego polscy eksporterzy opłacają obecnie takie samo cło (RM 50), jakie opłacają eksporterzy z państw, związanych z Niemcami traktatami handlowymi. Z powyższego wynika, że podstawowy motyw wprowadzenia premii od masła w chwili obecnej nie istnieje. Należy zaznaczyć, że powyższy stan może okazać się krótkotrwałym, albowiem istnieje w Niemczech projekt wybitnego podniesienia cła autonomicznego na masło; o ile to nastąpi, powtórnie wywoła upośledzenie polskich eksporterów, tym razem jeszcze znaczniejsze aniżeli poprzednio.

Również nie bez znaczenia jest fakt wybitnego podniesienia ostatnio w Szwajcarii cła przywozowego na masło, mianowicie z Fr. szw. 70 na Fr. szw. 120. Jeżeli się uwzględni, że w ostatnich czasach wywóz masła z Polski do Szwajcarii zaczynał się rozwijać coraz to pomyślniej, łatwo będzie można zrozumieć, że podwyżka cła w Szwajcarii zahamuje w znacznym stopniu nasz eksport do tego kraju i odbije się ujemnie na całym naszym wywozie omawianego artykułu.

Ważnym argumentem, przemawiającym za koniecznością premjowania w dalszym ciągu wywozu masła z Polski, jest szybki wzrost w kraju produkcji mleka i masła, dla których brak jest

dostatecznego zbytu. Aczkolwiek konsumpcja masła w Polsce jest stosunkowo nieznaczna, jednak zwiększenia tej konsumpcji w obecnej dobie kryzysu gospodarczego nie należy spodziewać się. Wywóz masła zagranicę również natrafia na coraz to większe trudności, gdyż wskutek spadku cen masła na rynku międzynarodowym nasze zdolności wywozowe w omawianym zakresie kurczą się coraz poważniej. Znajduje to swój wyraz w liczbach. W ciągu 11 miesięcy 1929 r. wywóz z Polski masła wyniósł 14.107 t wartości zł 82.397 tys., a w tym samym okresie w 1930 r. wywóz spadł do 11.661 t wartości zł 56.956 tys.

Na rzecz premjowania w dalszym ciągu wywozu z Polski masła przemawia również ten fakt, że na wiosnę r. b. zamierzone jest wprowadzenie w życie t. zw. małej standaryzacji wywozu masła, która obciąży w pewnym stopniu nasz eksport. Uwzględniwszy wszystkie powyższe motywy, Rząd postanowił przedłużyć system premjowania wywozu masła, przy jednoczesnym jednak znacznym obniżeniu wysokości samej premii. Powyższa decyzja znalazła swój wyraz w rozporządzeniu Ministra w: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 24 grudnia 1930 r. o częściowej zmianie i przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzenia z dn. 20 września 1929 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie masła („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 736), którym premia od masła została obniżona do zł 6 od 100 kg.

Ważnym postanowieniem, które dla utrwalenia naszego wywozu masła może mieć duże znaczenie, jest klauzula, zawarta w wymienionym powyżej rozporządzeniu, że nowa premia w wysokości zł 6 ma obowiązywać aż do odwołania z tem, że rozporządzenie, obniżające wysokość normy zwrotu cła lub też uchylające całkowicie zwrot cła przy wywozie masła, będzie ogłoszone przynajmniej na 2 miesiące przed terminem wejścia jego w życie. Powyższe zastrzeżenie, przypominające analogiczną klauzulę, zawartą w rozporządzeniu z dn. 29 września 1930 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż, produktu przemiału i siodu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70, poz. 557), jako zapowiedź pewnej trwałości w zasadzie premjowania wywozu masła, niewątpliwie zostanie przyjęte z żywym uznaniem przez zainteresowane sfery gospodarcze.

H.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

WARUNKI PRZEWOZU KOLEJAMI ZWIERZĄT DOMOWYCH ŻYWYCH¹⁾.

— Zapewnienie transportowi zwierząt domowych żywych warunków najwłaściwszych tak pod względem przewozowym, jak i taryfowym, stanowi jedno z trudniejszych zadań gospodarki kolejowej. Na skomplikowanie zagadnienia wpływa tu bowiem okoliczność, że przedmiotem przewozu nie jest martwy towar, ale stworzenie żywe, wymagające specjalnych udogodnień przy załadunku i przewozie oraz dozoru, pojenia i karmienia w drodze. A że ponadto zwierzęta ulegają chorobom i mogą być szczyicielami zarazy, przeto samo przyjęcie ich do przewozu musi być uwarunkowane wykonaniem pewnych formalności, mających na celu zabezpieczenie kolei od odpowiedzialności za przewożone zwierzęta, a odbiorców — od zawleczenia zarazy.

Tem się też tłumaczy, że przewóz zwierząt żywych dokonują się wszędzie na podstawie specjalnych przepisów, stanowiących osobny dodatek do regulaminu przewozu przesyłek towarowych. Celem zapewnienia warunków zdrowotnych przepisy te przewidują bądź obowiązek dołączania do listu przewozowego świadectwa dozoru weterynaryjnego o stanie zdrowia nadawanych zwierząt, bądź też obowiązek dokonywania naładunku tych zwierząt pod bezpośrednim nadzorem lekarza weterynaryjnego.

Dla właściwego przystosowania stacji do ładowania i wyładowania zwierząt (budowa specjalnych ramp, zagród do czasowego przetrzymywania zwierząt przed naładunkiem lub po wyładowaniu) oraz do ich pojenia lub kąpienia podczas posto-

jów, jak również dla zapewnienia nadzoru weterynaryjnego — ogłaszany jest wykaz odpowiednich stacji.

Aby zapewnić przewozowi zwierząt możliwe udogodnienia, używane są specjalne wagony z otwieranymi oknami lub o ścianach bocznych kratkowych, albo też wagony piętrowe o kilku podłogach dla zwierząt drobnych, dozwolony jest bezpłatny przewóz koniecznej ilości karmu i podściółki, celem zaś szybszego ich przewozu wywieszane są na stacjach wykazy pociągów, które przewóz zwierząt dokonywa się najkrócej.

Wreszcie przepisy nakazują umieszczać zwierzęta w wagonie w ten sposób, aby nie były one sfloczzone lub przyciśnięte do ścian, aby między zwierzętami a ścianami wagonu pozostawało tyle miejsca, żeby uniemożliwić uszkodzenie zwierzęcia, aby wreszcie człowiek (dozorca) mógł się swobodnie przesunąć pomiędzy załadowaniami zwierzętami, zwierzęta zaś drobne miały możliwość położenia się.

I to jest właśnie ten przepis, w którego ścisłym przestrzeganiu koleje napotykają największe trudności. Nadawcy zwierząt żywych, o ile są nimi handlarze, zainteresowani są w wypełnieniu wagonu jak największą ilością zwierząt, gdyż, opłacając przewoźne za wagon, pragną go wypełnić w stopniu najwyższym. Dążenie do zysku materialnego usuwa na bok uczucie ludzkości, i zwierzęta są wprost przemocą właczane do wagonu.

Aby temu przeciwdziałać, taryfy na kolejach niektórych państw (koleje rosyjskie przed wojną, koleje niemieckie po wojnie Polskie Koleje Państwowe do 1/X 1929 r.) układane były w ten sposób, iż dla przesyłek wagonowych zwierząt domowych ustalane były normy maksymalne ilości załadowanych do wagonu zwierząt każdego rodzaju. Za sztuki ponadliczbowe pobierano

¹⁾ P. również tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 52/1930, str. 2262.

opłaty jednostkowe wyższe. Ponieważ jednak tabor kolejowy składa się z wagonów o rozmaitej wielkości, a więc i pojemności, przeto normy te, odpowiednie dla wagonów normalnych, były zbyt duże dla wagonów mniejszych i powodowały znowu przeładowanie i ciasnotę, a przy wagonach większych — były nie wystarczające i pociągały w konsekwencji nieusprawiedliwioną zwwyżkę przewożonego za sztuki nadliczbowe.

Z tego też powodu niektóre koleje (jak austriackie, czesko-słowackie i węgierskie) stosowały obliczenie przewożonego w zależności od powierzchni ładownej podłogi wagonu, ustalając opłaty za każdy metr kwadratowy tej powierzchni. Na ten sposób obliczania przewożonego za zwierzęta przeszły również koleje polskie w nowej taryfie z dn. 1/X 1929 r. Interes kolei został przy tym sposobie sprawiedliwie uwzględniony, ale nadawca otrzymał znowu całkowitą możliwość zapewnienia opłaconego wagonu dowolną ilością sztuk.

Do jakich wyników doprowadził ten system — o tem świadczy szereg skarg, złożonych w r. ub. Ministerstwu Komunikacji przez Polską Ligę Przyjaciół Zwierząt w Warszawie i jej oddział w Lublinie oraz przez Związek Opieki nad Zwierzętami w Krakowie i Częstochowie.

Skargi te stwierdzają jednomyślnie, że z reguły załadowywanie zwierząt domowych żywych do wagonów dokonywane jest przez handlarzy w sposób nieludzki z całkowitem zaniedbaniem przepisów wyżej przytoczonych. Do wagonu, mieszczącego normalnie (według nadpisu na wagonie, obowiązującego przy transportach koni wojskowych) 6—8 sztuk, załadowuje się 16—22 sztuki. Konie nie są w stanie poruszyć się, a te, które wskutek osłabienia upadły — nie mogą już się podnieść i są traktowane przez inne konie.

O jednym z takich jaskrawych wypadków świadczy następujący protokół, sporządzony w Wiedniu przez inspektora Wiedeńskiego T-wa Ochrony Zwierząt, P. F. Singera, w dn. 2 lutego r. ub.

„Naskutek poufnych doniesień udałem się do Hohenau i dzisiaj rano o godz. 7 dokonałem inspekcji wagonów z transportem końskim w pociągu, który przyszedł z Polski. W pociągu tym znajdowało się 8 wagonów koni, przeznaczonych dla firmy Weissman i S-ka w Wiedniu (ul. Luksemburska 1094) — przyczem wszystkie były nadmiernie koźmi przeładowane, a więc: wagon 131.135 — 20 szt. koni; wagon 195.521 — 22 szt., wagon 180.441 — 21 szt. — z Jarosławia (handlarz Z. Ritter); wagon 153.117 — 23 szt. koni; wagon 137.630 — 20 szt. — z Krakowa (handlarz B. Horwitz); wagon 195.092 — 30 szt. koni, wagon 185.384 — 22 szt. koni — z Sędziszowa (handlarz M. Haber); wagon 189.201. — 19 szt. koni — z Lublina (handlarz Z. Ritter). Wagony te mają powierzchnię 21·3 m².

Konie wyruszyły już w piątek 31 stycznia ze stacji nadawczych, 1 lutego o godz. 2 m. 30 transport przeszedł przez polską granicę w Zehrzydowicach i następnie o godz. 7 rano 2 lutego przybył do Hohenau. Przez cały ten czas, t. j. 3-dniową podróż, konie nie były karmione, ani pojone. Z głodu wygryzły biedne zwierzęta deski w wagonie. W Hohenau w wagonie 137.630 znalazłem 3 konie leżące. Inne konie wskutek braku miejsca stały na szyjach koni leżących, z których jeden ledwo mógł oddychać i krew lała mu się z pyska. W wagonie 189.201 leżał również koń w groju i nie mógł wstać, ponieważ inne konie stały na nim. Wszystkie konie leżące na podłodze miały obtartą skórę i uszkodzenie cieleśne od stąpania innych koni.

Ostatnie 2 z przytoczonych wagonów odczepiono i sprowadzono do rampy. Dopiero po wyładowaniu stojących koni można było podnieść z trudem na nogi konie leżące. Konie były tak wyczerpane, że ledwo się trzymały na nogach i po wyjściu z wagonu chciwie pożerały brudną słomę. Zarządziłem więc przez kolejarza, aby przyniesiono zwierzętom parę wiązek siana i nakarmiono je podczas przeładowania.

Inspekcji dokonałem w obecności zawiadowcy stacji Hohenau oraz granicznego lekarza weterynaryj H. Krippnera”.

Wyniki tej inspekcji ogłoszone zostały w pismach wiedeńskich i Poselstwo nasze zwróciło się w tej sprawie przez Min. Spraw Zagranicznych do Min. Komunikacji, prosząc o zbadanie jej i zapobieżenie na przyszłość podobnemu k mpromitowaniu eksportu zwierząt z Polski. Badania stwierdziły, niestety, iż przesyłki powyższe dokonywane były bądź w obecności, bądź też za zgodą miejscowych lekarzy weterynaryjnych — a więc były niejako urzędowo sankcjonowane.

W tych warunkach Min. Komunikacji musiało przedsięwziąć pewne zarządzenia we własnym zakresie działania i w tym celu wprowadziło z dniem 1 września r. ub. określone normy powierzchni podłogi wagonu dla każdej załadowywanej do wagonu sztuki rozmaitych gatunków zwierząt, mianowicie (w m² dla 1 szt.):

Konie	1·3
Żrebięta do 1½ roku	1·0
Bydło rogate rosłe	1·3
Jałowizna od 7 do 18 mies.	1·0
Cielęta do 6 mies.	0·5
Świnie, owce i kozy	0·4
Prosięta, jagnięta i koźlęta	0·3

Czteromiesięczna praktyka wskazała, iż normy te okazały się zbyt małe dla koni, bydła i świń, co powodowało w dalszym ciągu wypadki przeładowania i okaleczenia zwierząt. Wobec tego we wspólnym porozumieniu Ministerstwa Komunikacji, Rolnictwa i Przemysłu i Handlu oraz przedstawicieli Ligi Przyjaciół Zwierząt uchwalono normy te nieco podwyższyć i wprowadzić je z dniem 1 stycznia 1931 r. w wysokości niżej przytoczonej, dającej możliwość załadowania do wagonu następującej ilości zwierząt domowych żywych:

	Ilość m ² na 1 sztukę	Ilość sztuk w wagonie o podłodze:	
		21·3 m ²	27·7 m ²
Konie rosłe użytkowe . . .	1·5	14	18
„ „ rzeźne	1·4	15	19
Żrebięta do 1 roku oraz osły i muły	1·0	21	27
Bydło rogate rosłe	1·4	15	19
Jałowizna do 1½ roku . . .	1·0	21	27
Cielęta do ½ roku	0·5	42	54
Świnie powyżej 75 kg . . .	0·5	42	54
„ od 35 do 75 kg oraz owce i kozy	0·4	50	70
Prosięta do 35 kg oraz jagnięta i koźlęta	0·3	71	92

Przy przewozie zwierząt w wagonach piętrowych normy powyższe stosuje się do każdej podłogi osobno. Sztuki, przekraczające te ilości, mogą być przewożone tylko jako przesyłki osobne z obliczeniem przewożonego według norm jednostkowych przewidzianych w taryfie dla przesyłek zwierząt pojedynczych.

Należy się spodziewać, iż przytoczone uregulowanie sprawy zapobieży możliwości powtórzenia na przyszłość wypadków, podobnych wiedeńskiemu incydentowi. Usunie ono zarazem moment przypadkowości, istniejący dziś w zakresie odpowiedzialności za prawidłowe załadowanie zwierząt do wagonu, gdyż zamiast sporu o to, w jakim stopniu dzielił się ten obowiązek pomiędzy nadawcą zwierząt, weterynarza lub urząd stacyjny, nowe zarządzenie wprowadza ściśle określony przepis taryfowy, obowiązujący wszystkie strony je nakowo.

Przepis ten nie narusza interesów dobrze zrozumianego handlu żywym inwentarzem, gdyż ustala normy ładunkowe praktycznie stosowane na większości kolei europejskich. Zapobiega on jedynie dręczeniu zwierząt, a żadne rozumowanie nie potrafi obronić tezy, iż „interes kraju” wymaga dopuszczenia podobnego dręczenia. Jeżeli jest to słuszne dla stosunków krajowych, to tem bardziej konieczne jest przestrzeganie nowego przepisu przy eksporcie zwierząt zagranicę. Dla podtrzymania marki polskiego towaru zagranicę stosowane są rozmaite środki

jak standaryzacja towaru, poddawanie czynnościom, podnoszącym jego wartość, kontrola jakości towaru przed wywozem i t. p. Słuszne jest przeto, aby i przy wywozie naszych koni, bydła lub trzody zwierzęta przybywały na rynek zagraniczny w stanie jak najlepszym, bez przekrwienia słoniny, spowodowanej stłoczeniem świń w wagonie, bez uszkodzeń skóry, lub w stanie ogólnego upadku sił u koni lub bydła, gdyż nawet przy sztukach rzeźnych dobry stan zwierzęcia podnosi jego wartość, jak o tem świadczą wysokie ceny, płacone w Danii za konie rzeźne tłuste.

J. G.

O TRANZYT KOLEJOWY PRZEZ LINJE POLSKIE. —

W II połowie grudnia r. ub. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja w sprawie ustalenia bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Rumunją a portami Stanów Zjednoczonych Ameryki tranzytem przez koleje polskie i port Gdynię; w konferencji tej wzięli udział przedstawiciele kolei żelaznych rumuńskich i polskich oraz linii okrętowej American Scantic Line, która utrzymuje stałe rejsy okrętowe (co 2 tygodnie) pomiędzy portem Gdynia a portami Stanów Zjednoczonych Am.: New York, Boston, Filadelfja, Baltimore i Norfolk.

Na konferencji ustalono, iż bezpośrednia taryfa rumuńsko-amerykańska będzie opracowana i wydana na wzór obowiązującej od dn. 15 sierpnia 1930 r. bezpośredniej taryfy polsko-amerykańskiej z zastosowaniem jej do komunikacji rumuńsko-

amerykańskiej. Do komunikacji wciągnięte zostaną stacje koleji rumuńskich oraz towary, objęte przez obowiązującą polsko-rumuńską taryfą związkową w komunikacji między portami Gdynia i Gdańsk z jednej strony, a Rumunją z drugiej strony przyczem taryfa ta oraz dokumenty przewozowe będą wydrukowane w językach rumuńskim i angielskim.

Z chwilą wprowadzenia w życie tej bezpośredniej taryfy można będzie nadawać przesyłki ze stacji kolei rumuńskich do portów Stanów Zjednoczonych Ameryki i odwrotnie za jednym bezpośrednim dokumentem przewozowym (listem przewozowym, konosamentem), wystawianym na stacji, względnie w porcie nadania. Kalkulacja kosztów przewozu przesyłek od punktu nadania do punktu ich przeznaczenia będzie przez to ogromnie ułatwiona.

Wobec tych ułatwień, mających dla handlu doniosłe znaczenie, należy spodziewać się, że znaczna część obrotu handlowego pomiędzy Rumunją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, która obecnie kierowana jest prawie wyłącznie przez porty zagraniczne, będzie kierowana przez koleje polskie i port Gdynię, tembardziej, że kierunek ten będzie niezawodnie również i najtańszy wobec tego, że odległość przewozu kolejami jest najkrótsza i że frachty morskie pomiędzy portami Stanów Zjednoczonych Ameryki a Gdynią są utrzymywane przez American-Scantic Line na jednym poziomie z frachtami morskimi, stosowanymi pomiędzy portami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej a Hamburgiem.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Rok 1930 był twardą próbą dla armatorów na wszystkich rynkach światowych. Tendencja zniżkowa, która rozpoczęła się z końcem 1929 r., trwała wbrew wszelkim przewidywaniom podczas całego ubiegłego roku.

Stawki frachtowe doszły, jak to już nieraz podkreślaliśmy, do najniższego poziomu, nie dającego armatorowi żadnej rękoi do jakiegokolwiek zysku. Frachty mogły jedynie opłacać w dobrych wypadkach wydatki statku, w większości zaś przynosiły straty. Bierzemy pod uwagę przedewszystkiem „tramping”, jako najwięcej czuły na fluktuacje rynku. Finansowo silniejsi armatorzy unieruchomiali swój tonnaż, Anglja posiada obecnie 900.000 t unieruchomionego tonnażu; w mniej więcej tem samym stopniu unieruchomiły swój tonnaż: Niemcy, Norwegja, Szwecja i Danja.

Kryzys ogólnoswiatowy dotknął tak samo w dużym stopniu linje regularne, szczególnie zaś ucierpiały linje, utrzymujące stałą komunikację z Dalekim Wschodem. Linje, pracujące w innych kierunkach, ograniczyły ruch z powodu braku towarów i niskich stawek frachtowych. Jako główny powód kryzysu żeglugowego należy uważać przedewszystkiem kryzys ekonomiczny i nadmiar tonnażu.

Co dotyczy samego poziomu stawek frachtowych, to ten sam obniżył się w stosunku do 1929 r. przeciętnie o 20% do 40%, zależnie od poszczególnych rynków i towarów. Poziom stawek na rynku bałtyckim w stosunku do 1929 r. obniżył się o 30% do 40%.

Najwyższe kwotowania ładunków węglowych w 1929 r. do francuskich portów kanału opiewały na sh 7/9 do sh 8, najniższa stawka, osiągnięta w 1930 r., wynosiła sh 4/9 do sh 5. To samo zjawisko spotykaliśmy przy eksporcie węgla do Włoch, który w 1929 r. płacił sh 10/6, najniższa stawka w r. ub. wynosiła sh 6/3 do sh 6/6. Stosunkowo mniejszym wahaniom podlegał eksport węgla do Szwecji i Norwegji.

W 1929 r. płacono do Sztokholmu przeciętnie sh 5/6 do sh 5/7½, w r. ub. sh 4/1½. Mniej więcej w tym samym stopniu obniżyły się stawki na transporty drzewa i inne towary masowe na Bałtyku.

Horoskopy na r. b., niestety, są niepomysłne. Wprawdzie stawki frachtowe nieco się podniosły w stosunku do osiągniętego najniższego poziomu we wrześniu i październiku r. ub., nie posiadają jednak widoków zwyżkowania. Sytuację wyjaśni dopiero wiosna i transporty drzewa.

Transporty rudy, nawozów sztucznych, fosforytów i t. p., niestety, w tym roku już przeważały szalę na niekorzyść stawek, okazując się na rynkach w znikomych ilościach w porównaniu do lat ubiegłych.

O sytuacji na rynku frachtowym w ubiegłym tygodniu nie można dużo powiedzieć z powodu okresu świątecznego. Stawki frachtowe pozostawały na poziomie naszych ostatnich sprawozdań; tendencja była jednakowoż słabsza z powodu właśnie okresu świątecznego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszemy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Obrót towarowy przez port gdyniński w grudniu r. ub. wyniósł 312.720 t, w tem przywóz 21.654 t, wywóz 291.066 t. Odpowiednie liczby za listopad wyniosły: 287.365 t, 34.146 t i 253.219 t.

— Czynione są pierwsze próby pracy 2 nowych dźwignów węglowych 7-tonnowych: trzeciego dźwigu firmy Polskarob i pierwszego dźwigu firmy Elibor.

— Rozpoczęto montowanie na nabrzeżu szwedzkim pod nowym dźwigiem mostowym zasobnika samoważącego dla rud.

WYKAZ POLSKICH

ponad 100 t r. br.

Nr. porz.	Nazwa statku	Nr. rejestr. Sygn. zawezw. „ radjowy	Rodzaj statku Materiał Przeznacz.	Nośn. tD & Pojemn. t r. br. „ t r. n.	Stocznia Rok budowy	Dłg. Szerok Zanurz. maks. (m)
1	„Chorzów”	¹⁾ P B H Z	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	1.350— 845— 489—	N V Werft, Zeeland, Danja 1921	64 90 9 57 4—
2	„Dar Pomorza”	¹⁾ P B J Z S P C B	Żagl. motor. Stal Szkołny	— 1.566— 941—	Blo n & Voss, Ham- burg, Niemcy 1909	78 10 13 50 6 85
3	„Gdańsk”	39 P B A X S P A G	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.	— 538 01 233 64	Stocznia Gdańska 1927	52— 9 26 3 00
4	„Gdynia”	40 P B A Z S B A F	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.	— 549 02 236 04	Stocznia Gdańska 1927	52— 9 26 2 90
5	„Jadwiga”	46 P B L N	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.	— 270 18 106 62	Yarrow, Anglja 1928	39 75 7 42 2 55
6	„Katowice”	34 P B H W S P A C	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.850— 1.9 4 63 1.107 31	Chantiers N vals, Caën, Francja 1925	83 93 12 16 5 55
7	„Kopernik”	57 P B L J	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	1.050— 778— 373—	C. Browne's, Greenock, Anglja 1914	61— 8 87 3 95
8	„Kościusko”	58 P B R D S P E A	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.-tow.	4 062— 6 522— 3.941—	Barclay, Glasgow, Anglja 1915	134 45 16 32 7 97
9	„Kaków”	32 P B H U S P A E	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.850— 2.0 8 11 1.121 47	Chantiers Navals, Caën, Francja 1926	83 80 12 12 5 43
10	„Łódź”	51 P B N F S P B O	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.510— 2.450— 1.476 70	Earls Co., Anglja 1907	96 93 12 54 5 79
11	„Niemen”	¹⁾ P B L M S P A I	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	5.146— 3. 08— 1.843 70	Craig & Taylor, Sun- derland, Anglja 1923	99 06 14 83 6 15
12	„Polonia”	59 P B R C S P E B	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.-tow.	5 428— 7.500— 4.519—	Barclay, Glasgow, Anglja 1910	136 92 17 20 8 20
13	„Poznań”	31 P B H S S P A B	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.850— 2.017 46 1.121 10	Chantiers Navals, Caën, Francja 1926	83 63 12 11 5 55
14	„Remjer”	54 P B N G S P B P	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.950— 3.540 14 2 170 92	Leith, Anglja 1921	101 56 13 11 7 00
15	„Pułaski”	61 P B R F S P E C	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.-tow.	4 635— 6.345— 3.820—	Barclay, Glasgow, Anglja 19 2	129 93 16 23 7 67
16	„Rewa”	49 P B N C S P B R	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3. 20— 2.375 70 1.465 20	Hull, Anglja 1 06	91 44 11 54 5 83
17	„Robur III”	48 P B H A S P B A	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.817— 1.894 20 1 138 30	Sunderland, Anglja 19 3	80 47 11 89 5 48
18	„Robur IV”	60 P B M F S P R B	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3 000— 1.944— 1 081—	Lindolmen, Göteborg, Szwecja 1930	78 4 12 55 5 82
19	„Robur V”	6 P B M G S P B C	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3 000— 1 74 67 1 072 21	Lindolmen, Göteborg, Szwecja 1930	78 54 12 5 5 82
20	„Robur VI”	55 P B M H S P B D	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	3.2 0— 2.088 48 1.252 45	Ambacht, Holandja 1922	83 97 12 25 5 50
21	„Tczew”	11 P B H R	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	1.020— 760 44 743 81	Meligen, Holandja 1925	5 32 5 59 5 40
22	„Toruń”	38 P B H X S P A A	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.850— 2.018 27 1 121 59	Chantiers Navals, Caën, Francja 1925	81 70 12 14 5 55
23	„Ursus”	15 P B K A	Parow. 1-śrub. Żelazo Hilownik	166 53 53 78 —	Stocznia Gdańska 1924	3 1 6 76 3 55
24	„Wanda”	47 P B L R	Parow. 2-śrub. Stal Pasaż.	— 270 28 106 60	Yarrow, Anglja 1929	3 75 7 42 2 55
25	„Warszawa”	50 P B N D S P B S	Parow. 1-śrub. Stal Pasaż.-tow.	3.440— 2.485 50 1.533 60	Sunderland, Anglja 1916	87 18 12 39 6 4
26	„Warta”	11 P B A W S P A H	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	4 210— 2.493— 1 698—	Detroit, St. Zj. Am. 1916	77 05 13 07 7—
27	„Wilno”	33 P B H T S P A D	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	2.850— 2.018 11 1.121—	Chantiers Navals, Caën, Francja 1926	3 79 1 12 5 55
28	„Wisła”	56 P B L W S P A J	Parow. 1-śrub. Stal Tow.	5 146— 3.102— 1.843 70	Craig & Taylor, Sun- derland, Anglja 1926	99 06 14 63 6 15
29	„Ville de Toulon”	4 P B A R	Parow. 2-śrub. Stal Tow.	— 6 81 85 339 64	Howald-We ke, Kiel, Niemcy 1905	64— 10 30 3—

¹⁾ Jeszcze niezarejestrowany.

STATKÓW HANDLOWYCH

(p/g stanu na 1/I 1931 r.)

Ilość i rodzaj maszyn Siła maszyn-1 KM	Pow. ogrzew. kotła (m ²)	Biuro klasyfik.	Znak i data klasyfik. (miesiąc/rok)	Port rejestr.	Armator
1 trójpr. 500	2 × 146—	German Lloyd	+ 100 A 4 7/1929	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 560	—	Lloyd's Reg.	100 A 1 6/30	Gdynia	Min Przem. i Han.
1 trójpr. 650	175—	German Lloyd	a/4 Nordsee E 7/ 7	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 650	175—	German Lloyd	a/4 Nordsee E 7 27	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
2 trójpr. 830	198·11	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 6/28 + LMC 6/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 12/29 + LMC 12/29	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 700	—	British Corp.	BC. 3/31 MBS 9/23	Gdynia	Łuszczarnia Ryżu, Gdynia
1 trójpr. 5 600	1 642·22	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 11 29 + LMC 1/28	Gdynia	Polskie Transatlant. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.200	2 × 150·90	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 4/29 + LMC 2/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.5 0	2 × 234·10	British Corp.	2 NR 11/27	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.600	1 × 81·75 2 × 218·51	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 4/28 + LMC 4 28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 6.000	1 859 43	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 2/30 + LMC 6/27	Gdynia	Polskie Transatlant. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.200	2 × 150 90	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 4 30 + LMC 4/30	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 2.400	2 × 292·70	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 9/29 + LMC 3/ 6	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 5 600	1 642 22	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 6/29 + LMC 11/23	Gdynia	Polskie Transatlant. Tow. Okr.
1 trójpr. 1 500	2 × 234 10	British Corp.	2 NR 3 12 26	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 1 060	2 × 100·13	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 4/30 + LMC 3/28	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 dwupr. 1.000	2 × 90	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 6/30	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 dwupr. 1.000	2 × 90	Lloyd's Reg.	—	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 trójpr. 1.250	2 × 172—	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 4/30 + LMC 4/30	Gdynia	„Polskarob”, Gdynia
1 trójpr. 600	2 × 93·50	Bureau „Veritas”	+ 3/3 A 1 1 6/27	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1 200	2 × 150 90	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 5 29 LMC 2/26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 550	1 × 140—	—	—	Gdynia	Urząd Morski, Gdynia
2 trójpr. 830	198·11	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 4/28 + LMC 6/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.5 0	3 × 132 20	Bureau „Veritas”	2 NR 1	Gdynia	Polsko-Bryt. Tow. Okr.
1 trójpr. 1.440	2 × 193—	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 12/29 + LMC 2 29 + NB 4 26	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1.200	2 × 150 90	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 3 30 + LMC 3/30	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
1 trójpr. 1 666	1 × 81·75 2 × 21·50	Lloyd's Reg.	+ 100 A 1 8 29 + LMC 8/28	Gdynia	P. P. „Żegluga Polska”
2 trójpr. 69	—	—	—	Gdańsk	P. Dunin Ślepść, Warszawa

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ, AMERYKĄ PÓLNOCNĄ I AUSTRALJĄ. — Z dniem 8 stycznia r. ub. do ruchu telefonicznego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Kubą, Kanadą, Meksykiem i Australją (miasta Sydney, Melbourne, Brisbane w Queensland i Adelaide) via Berlin-Londyn-Radjo dopuszczono: Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Łódź i Poznań.

Oplata za 3-minutową rozmowę z Warszawy, Bielska, Bydgoszczy, Gdyni, Katowic, Krakowa i Poznania do New-Yorku wynosi fr. 187.50.

Oplata za 3-minutową rozmowę we wszystkich relacjach z Polski do Australji wynosi tę samą kwotę.

Za każdą dalszą minutę lub jej część oplata wynosi jedną trzecią powyższych stawek.

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W LISTOPADZIE 1930 R.¹⁾ w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tysiącach jednostek, wzgl. zł):

Nadano w urzędach poczt.-tel.	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wplacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzemplarzy)	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
Warszawa	18.612,2	160	176,7	83,2	51,5	13.678,9	31.383,4	4.953,6	53,2	160,0
Łódź	1.739,3	2,6	47,0	13,1	98,2	3.942,4	17.430,5	307,9	16,8	47,0
Lwów	5.835,9	6,8	61,6	31,5	27,0	5.075,9	15.448,2	2.182,9	21,4	39,0
Poznań	11.166,3	1,9	42,6	26,1	4,1	4.108,4	13.635,4	3.055,6	19,4	46,2
Kraków	3.942,9	4,9	48,1	19,0	13,0	3.883,6	11.683,3	1.896,0	15,1	45,5
Wilno	2.323,0	1,5	15,4	4,9	6,8	2.008,4	4.260,9	643,9	8,0	13,3
Katowice	1.527,9	1,3	22,2	9,1	7,6	2.543,9	7.158,1	665,0	10,0	78,3
Lublin	919,4	1,2	6,6	1,9	3,5	1.399,7	4.353,6	90,0	7,6	21,6
Bydgoszcz	1.931,4	0,7	14,8	3,3	2,0	1.701,3	4.921,9	801,1	5,9	23,3
Sosnowiec	460,1	0,5	3,9	0,8	2,6	1.542,6	3.360,8	30,0	3,6	18,0
Częstochowa	495,3	0,4	7,5	2,5	3,3	840,0	3.387,6	68,1	2,5	8,3
Białystok	1.232,3	1,0	5,0	1,6	2,7	937,5	2.972,3	14,8	2,8	13,5
Król. Huta	871,8	0,3	3,8	1,9	1,2	859,1	4.506,3	2,4	3,3	12,5
Toruń	1.073,5	0,4	4,2	1,7	0,5	1.246,5	3.174,0	254,8	3,4	19,0

Nadeszło do urzędów poczt.-tel.	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wplacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzemplarzy)	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
Warszawa	10.895,9	16,1	62,0	9,0	14,0	17.945,2	3.244,2	498,1	70,4	202,3
Łódź	2.118,2	2,3	26,1	6,0	14,6	12.385,0	1.013,8	171,2	19,3	54,0
Lwów	3.978,0	9,7	47,2	7,5	5,4	7.482,6	3.925,8	402,3	26,8	40,5
Poznań	2.598,9	1,4	29,3	10,0	1,1	4.546,3	1.412,6	160,8	18,8	56,2
Kraków	4.047,9	5,4	37,9	5,8	4,6	4.560,0	2.482,7	152,5	15,0	49,5
Wilno	1.094,3	4,4	11,0	2,7	2,0	3.593,5	808,4	335,3	10,0	17,4
Katowice	1.526,2	1,1	20,6	3,9	3,1	1.949,0	648,1	106,4	10,4	62,5
Lublin	435,3	2,9	8,8	2,8	0,6	1.285,0	352,3	74,8	5,9	28,1
Bydgoszcz	986,3	1,0	17,1	4,3	0,7	1.839,9	809,6	496,4	4,9	24,0
Sosnowiec	345,8	0,5	6,4	3,4	1,4	602,8	279,0	126,6	3,3	18,3
Częstochowa	586,5	0,5	6,4	2,2	0,5	1.161,1	336,6	79,3	3,0	8,7
Białystok	1.835,5	2,9	6,0	1,7	1,0	1.409,7	244,0	67,6	3,4	15,7
Król. Huta	805,8	0,2	6,4	1,7	0,5	371,9	280,4	26,1	2,2	17,6
Toruń	939,4	0,5	6,4	2,7	0,5	956,1	467,5	39,8	2,9	20,5

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 22.414.082, w Łodzi 5.067.676, we Lwowie 4.655.344, w Krakowie 2.241.955, w Wilnie 1.786.328, w Kielcach 1.521.178, w Poznaniu 1.403.161, w Toruniu 1.279.606, w Katowicach 1.271.925, w Bydgoszy 811.311, w Białymstoku 740.700, w Sosnowcu 691.780, w Lublinie 680.950.

Wekslu zaprotestowano w urzędach pocztowych ogółem 43.124 na kwotę zł 9.273.868, w tem w woj.: kieleckiem na kwotę zł 1.933.939 (4.577 szt.), krakowskiem — zł 970.009 (2.969), warszawskiem — zł 896.485 (5.449) poznańskiem — zł 651.683 (3.188), lubelskiem — zł 541.087 (3.639), śląskiem — zł 532.956 (2.946), łódzkim — zł 489.390 (3.185), lwowskiem — zł 393.955 (2.538), białostockiem — zł 390.192 (2.641), tarnopolskiem — zł 349.146 (1.973).

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” ORAZ PRZEDS. „RADJOTELEGRAF” W LISTOPADZIE 1930 R. przedstawiają się, jak następuje (w zł):

Urzędy poczt., telegraficzne i telefon.	19.282.835,56
Główne Składy Materiałów P. i T.	521,11
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	4,95
Emerytury	61.982,84
Razem: 19.345.344,46	

Radjotelegraf. 504.565,91

Ogółem: 19.849.910,36

Rozchody:

Urzędy poczt., telegraf. i telef.	8.851.930,74
Główne Składy Materiałów P. i T.	31.420,06
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	46.634,64
Emerytury	14.200,00

Razem: 8.944.185,44

Radjotelegraf. 156.383,94

Ogółem: 9.100.569,38

Nadwyżka wpływów nad rozchodami, osiągnięta przez Zarząd Poczty i Telegrafów z państwowych przedsiębiorstw „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz „Radjotelegraf” w listopadzie 1930 r., wynosiła zł 10.749.340,98.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 1.267,38 w dochodach i zł 76.547,03 w wydatkach.

¹⁾ Dane za październik 1930 r. — p. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 50 1930, str. 2195.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

CICHE REZERWY NA REMANENTACH TOWARÓW A PODATEK DOCHODOWY. — Sporne zagadnienie między władzą a stroną skarżącą sprowadza się do kwestji ustalenia wartości zapasu towarów, miarodajnej w myśl art. 6 w związku z art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym dla wymiaru podatku dochodowego.

Władza twierdzi, że wartość ta wyrażała się w różnicy między ksiązkowym saldem a 15%-owym odpisaniem z tytułu zmniejszenia wartości, skarżąca zaś spisała z ksiązkowej wartości najpierw kwotę X i domagała się ponadto, aby z bilansowej wartości potrącono przynajmniej jeszcze 15%.

O ile chodzi o poruszone w skardze zagadnienie cichych rezerw, to oczywiście żądania stosunkowego odpisania na ksiązkowej wartości zapasów towarów należy oceniać w płaszczyźnie przepisów kodeksu handlowego w związku z przepisami art. 6 i 21 ust. 1 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Otóż kodeks handlowy, obowiązujący na ziemiach b. zaboru pruskiego, przewiduje w § 261 odnośnie do spółek akcyjnych, że dla sporządzenia zamknięcia rachunkowego, czyli bilansu, miarodajne są przepisy § 40 kodeksu z pewnymi, w §§ 261 i 262 wyszczególnionymi odchyleniami.

Wspomniany § 40 zarządza uwzględnienie wszystkich przedmiotów majątkowych i długów w inwentarzu i bila sie według tej wartości, którą należy im przypisać w dacie sporządzenia tych zestawień. Tę zasadę zmienia § 261 m. in. co do towarów, o tyle, że zakreśla dla ustalenia ich wartości granice, poza które wzwyz pójść nie wolno.

Temi granicami, o ile chodzi o towary, posiadające cenę giełdową lub rynkową, są właśnie te ceny, obowiązujące w dacie, na którą zestawiono bilans. O ileby zaś ceny te były wyższe, aniżeli koszty nabycia wzgl. wytwórcze towaru, to granicę górną wartości bilansowej tego towaru stanowią te koszty nabycia, wzgl. koszty wytwórcze.

Skarżąca twierdzi, że, sporządzając wykaz zapasów końcowych w towarach, czyli inwenturę, ujawniła w nim ze względu na techniczne ceny nabycia, lecz ceny te nie odpowiadały rynkowym, względnie osiągalnym cenom sprzedaży, ponieważ wielka ilość towaru, zwłaszcza konfekcyjnych wyrobów, wychodzi z mody, płowieje i ulega innym jeszcze deprecjacji wskutek leżenia na składzie. Nie ulega kwestji, że wyżej przytoczone postanowienia kodeksu handlowego dają skrzającą podstawę do pełnego uwzględnienia tych strat, skoro granicą górną są ceny rynkowe, oczywiście te, które odpowiadają danemu towarowi z uwzględnieniem jego jakości i innych jego właściwości rzeczowych i okoliczności, wpływających na wysokość ceny.

Przepisy ustawy o państw. podatku dochodowym również umożliwiają pełne uwzględnienie wspomnianego przypuszczalnego ubytku wartości, gdyż art. 21 postanawia tylko, iż podstawą do obliczenia dochodu podatkowego są zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym, sporządzonym zgodnie z postanowieniami art. 6, 8, 10 i 13 ustawy. Jeżeli zatem spółka akcyjna odpisała na ksiązkowej wartości zapasów towarowych przeprowadziła przez swój bilans, to formalnie ten sposób wprowadzenia wartości rezerwy do bilansu nie może być kwestjonowany.

O ile zaś chodzi o to, czy dokonane odpisania są odpowiednie, czyli kwota ujawniona w bilansie wzgl. w zatwierdzonym zamknięciu rachunkowym po skutecznym odpisaniu, wyraża tę wartość, którą mają na oku §§ 40 i 261 p. 1 kodeksu handlowego, oraz art. 6 ustawy o państw. podatku dochodowym w związku z § 43 rozp. wykonawczego, to jest to kwestja natury faktycznej, której ocena należy do kompetencji władz wymiarowych, oczywiście z zachowaniem postanowień proceduralnych ustawy, a zatem przedewszystkiem art. art. 58 do 63, e. j. e.

Jeżeli władze uznają wykazaną wartość za nieodpowiednią i sprostują odnośną pozycję bilansową, to, oczywiście, wobec obowiązującej zasady ciągłości i bilansowej strona będzie miała prawo domagania się odpowiedniego uwzględnienia tego sprostowania przy wymiarze podatku w latach następnych, o ile takie sprostowanie mogłoby spowodować powtórne obciążenie podatkiem dochodowym tych samych kwot, jako składników zamknięcia rachunkowych następnych okresów bilansowych.

Okoliczność zaś, że płatnik ze względów organizacyjnych swego przedsiębiorstwa, czy też swojej księgowości odpisania, przez władze uznane za uzasadnione, wprowadza do specjalnego rachunku rezerw czy strat, jest bez znaczenia pod względem podatkowym, gdyż taki rachunek, oczywiście, nie podpada pod pojęcie funduszy rezerwowych, o których jest mowa w ustępie 2 art. 21 ustawy, gdyż wyraża on okolicznościami faktycznymi uzasadnioną poprawkę wartości ksiązkowej towarów.

W tym stanie rzeczy winna była władza wymiarowa lub też wskutek odwołania władza odwoławcza przedstawić płatnicze w trybie art. 58 wątpliwości, jakie władze miały co do zasadności wykazanych odpisów względnie wartości rezerwy, podanej przez płatniczkę. Skarżąca spółka poza twierdzeniem o konieczności powyższych odpisów, przez władze w trybie art. 58 i 63 ustawy nie zakwestjonowanych, twierdziła ta że, że stracona z ksiązkowej wartości suma już w poprzednich latach była opodatkowana, czyli że chodziłoby o pozycję, która już w poprzednich latach podatkowych stanowiła składnik dochodu podatkowego. Ten zarzut podwójnego opodatkowania części dochodu nie został wyjaśniony, ani w postępowaniu wymiarowemu ani w postępowaniu odwoławczym.

Wobec powyższego zaskarżenia decyzyja, poprzestająca na ogólnikowym powołaniu się na cały art. 21 ustawy, narusza formy postępowania ze szkodą skarżącej spółki, a w szczególności postanowienia art. 63 w związku z art. 68 ust. 2 ustawy, zaczem Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał skargę za uzasadnioną i orzekł uchylenie zaskarżonej decyzji z powodu wadliwego postępowania.

(Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 3575/27 w sprawie skargi Tow. Akc. „Białawat Polski” w Poznaniu).

ZAPŁATA ZA NIETYKORZYSTANY URLOP. — Sąd Najwyższy w Izbie III (sprawa Rw. 1141/30) wyjaśnił, że ustawa o urlopiach z 16 maja 1922 r. nie przepisuje, aby pracownik, któremu nie udzieleno płatnego urlopu, miał prawo do żądania za to jakiegokolwiek odszkodowania lub wynagrodzenia. Wspomniana ustawa skonstruowała obowiązek pracodawcy do udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego wyłącznie jako obowiązek publiczno-prawny, zagrażając za jego przekroczenie karą grzywny lub aresztu, nie przewidując natomiast jakiegokolwiek obowiązku prywatno-prawnego wobec pracownika. Z przepisów ustawy o urlopiach wynika tendencja ustawodawcy, aby pracownik użył urlopu na wypoczynek, a nie na zwiększenie swych dochodów.

POSADA STAŁA A POSADA DOŻYWOTNIA. — Pracownik, powołując się na pismo zmarłego kierownika warsztatu pracy, w którym to piśmie potwierdzone zostało, iż posada jest stała i nie może być wymówiona bez zawinięcia, domagał się p zyznania wynagrodzenia do końca życia.

Otóż Sąd Najwyższy w Izbie III (sprawa Rw. 1130/30) stanął na stanowisku, że z posiadanej przez skarżącego pracownika umowy bynajmniej nie wynika, że posada jego miała charakter dożywotni. Taka wola pracodawcy musiałaby być wyrażona w sposób jasny i wyraźny. Z treści zaś pisma zmarłego kierownika przedsiębiorstwa wynika jedynie, że miało ono na celu tylko umocnienie stałości stosunku służbowego.

Z wyroku powyższego wynikałoby więc, że dożywotni charakter umowy o pracę musi być zastrzeżony w sposób wyraźny. Określenie „stałości” posady nie uzasadnia samo przez się wniosku o jej dożywotni charakterze.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Ustalenie kursu obligacji 5% Państwowej Renty Ziemiańskiej na rok 1931 — rozp. Ministra Ref. Roln., wydane

w porozumieniu z Ministrami: Skarbu i Roln., z dn. 17/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” N. 94, poz. 729).

Zakaz polowania na losie-bvki, dropie, dropie-k mionki (strepety) i wiewiórki — rozp. Ministra Rolnictwa z dn. 20/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 730).

Utworzenie działu D rejestru handlowego dla przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” — rozp. Ministra Sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji, z dn. 24/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 731).

Zmiana rozp. o wprowadzeniu obowiązku legalizacji niektórych narzędzi mierniczych — rozp. Ministra Przem. i Han. z dn. 27/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 732).

Ustalenie przeciętnej zawartości skrobi w ziemniakach na kampanję 1930/31 r. — rozp. Ministra Skarbu z dn. 10/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 733).

Oplata stemplowa od obrotu papierów wartościowych — rozp. Ministra Skarbu z dn. 12/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 734).

Ulgi celne na szpoty i kilki — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 23/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 735).

Zwrot cła przy wywozie masła — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 24/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 736 — szczegóły p. str. 60).

Przedłużenie terminu wymiany obligacji b. kolei austriackich — rozp. Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrami: Spr. Zagr., Sprawiedl. i Komunik., z dn. 29/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 737).

Ulgi celne — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. z dn. 30/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 738 oraz 739).

Zmiany w zwrocie cła przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. z dn. 11/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1931, poz. 1).

Uchylenie zwrotu cła przy wywozie silników spalinowych — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 11/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1931, poz. 2).

Zmiany w zwrocie cła przy wywozie ceraty — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 11/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1931, poz. 3).

Zmiany w zwrocie cła przy wywozie przędzy barwionej — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 11/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1931, poz. 4).

Zmiany w zwrocie cła przy wywozie cjanków, żelazocjanków, błękitów oraz ługu potasowego — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 11/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1931, poz. 5).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

12 stycznia:

— „Przemysł Rybny na Polskim Bałtyku (Rybałt)”, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 17 w Warszawie, ul. Wilcza 19 m. 1.

— Towarzystwo Przemysłowo-Górnictwo „Praszka-Pilawa”, S. A.: zebr. zwyczaj. (projekt zmiany formy prawnej, ewent. likwidacja) — o godz. 16 w lokalu Polskiego Zrzeszenia Spirytusowego w Warszawie, ul. Hortensja 6 (ew. II termin — o godz. 17).

13 stycznia:

— Spółka Akcyjna Fabryk Metalowych pod firmą „Norblin, Bracia Buch i T. Werner”. S. A.: zebr. zwyczaj. (zmiany statutu) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żelazna 51.

14 stycznia:

— „Fabryki Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn i Przysieka”. S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Poznaniu, pl. Wolności 9 (ew. II termin — o godz. 12 min. 30).

19 stycznia:

— Spółka Akcyjna Hurtowni Spółek Spożywców w Poznaniu”, S. A.: zebr. zwyczaj. (sprawa likwidacji) — o godz. 11 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— Towarzystwo Przemysłu i Handlu Drzewnego „Świerk”. S. A.: zebr. zwyczaj. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 9.

21 stycznia:

— Towarzystwo Wydawnicze „Prasa”. S. A.: zebr. nadzwyczaj. (sprawa likwidacji) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Tamka 46.

25 stycznia:

— Cukrownia „Zakrzówek”, S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.

31 stycznia:

— „Wileński Prywatny Bank Handlowy”, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 18 w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza 8

— Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych „Z. Bornstein”. S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zwołane na żądanie akcjonariusza P. A. Margulies) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Tomaszowie-Mazowieckim.

10 lutego:

— Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Dojazdowych w Państwie Polskim”. S. A.: zebr. nadzwyczaj. (ostatecznie uzgodnienie statutu z prawem w spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w Warszawie, ul. Zielna 45 m. 2 (ew. II termin — dn. 24 lutego).

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPLATY

KALENDARZYK PODATKOWY NA STYCZEŃ 1931 R. — W styczniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał IV 1930 r. w wysokości $\frac{1}{3}$ kwoty podatku, wymierzonego za 1929 r., przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) w ciągu stycznia — IV kwartalna rata zaległości podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego od rolników, zalegających z temi podatkami w dn. 1 stycznia 1930 r., w łącznych kwotach ponad zł 100, którzy jednak uiszcili w terminie płatności I i II ratę podatku gruntowego za 1930 r.;

4) w ciągu stycznia — II połowa zaległości podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego od rolników, zalegających z temi podatkami w dn. 1 stycznia 1930 r. w łącznych kwotach do zł 100;

5) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 29 grudnia 1930 r. do 3 stycznia 1931 r.

W okresie sprawozdawczym panowała dla walut tendencja niejednolita, naogół nieco słabsza; mimo pewnej poprawy w ostatnich dniach okresu większość kursów w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje zniżkę, a mianowicie: franki szwajcarskie i francuskie, belgi, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie, floreny holenderskie, korony szwedzkie, guldeny gdańskie oraz pengö węgierskie; poprawiły się nieznacznie dolary oraz funty szterlingów, bez zmiany zaś pozostał kurs lirów włoskich. Różnice in minus przybrały w wielu wypadkach poważniejsze rozmiary, co stoi w związku z sytuacją na innych giełdach europejskich.

Dla dolarów gotówkowych zainteresowanie było niewielkie; przy ograniczonych obrotach kurs ich nieznacznie się podniósł — do zł 88925 za \$ 1. Na rynku prywatnym wahania kursu dolara były niewielkie; w rezultacie tygodniowym nie wykazuje on różnic z okresem poprzednim, kończąc okres na poziomie zł 88925 — 8894 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut, mniejsza w pierwszych dniach tygodnia, w drugiej połowie okresu nie odbiegała od poziomu ostatnich tygodni.

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 3, I
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8914	891	8914
" " " telegr.	\$ 1	8923	8918	8923
Funty szterlingów	£ 1	43 32½	43 30¼	43 32½
Franki francuskie	100 fr.	3505	3501	3501
Franki szwajcarskie	100 fr.	173 19	172 89	172 92
Belgi	100 blg.	124 68	124 48	124 48
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26 46	26 43½	26 44
Szylingi austriackie	100 szyl.	125 53	125 50	125 53
Liry włoskie	100 lir.	47 72	47 71	46 72
Floreny holenderskie	100 fl.	359 35	359 17	359 20
Korony szwedzkie	100 kor.	239 26	239 10	—
Korony duńskie	100 kor.	—	—	238 45 ¹⁾
Korony norweskie	100 kor.	—	—	238 50 ¹⁾
Guldeny gdańskie	100 gld.	173 25	173 23	—
Pengö węgierskie	100 png.	156 10	156 10	156 10
Dinary jugosłowiańskie	100 din.	—	—	15 80 ¹⁾
Leje rumuńskie	100 lei	—	—	5 29½ ¹⁾
Marki fińlandzkie	100 mk.	—	—	22 44 ¹⁾
Pesety hiszpańskie	100 pes.	—	—	93 75 ¹⁾
Jeny japońskie	1 jen.	—	—	4 43 ¹⁾
Funty tureckie	£ 1	—	—	4 23 ¹⁾
Łaty łotewskie	100 lat.	—	—	171 56 ¹⁾
Lewy bułgarskie	100 lew.	—	—	6 46 ¹⁾
Korony estońskie	100 kor.	—	—	172 92 ¹⁾

Dział papierów lokacyjnych państwowych był w okresie sprawozdawczym mało ożywiony przy tendencji nieco słabszej. Zniżkowały, w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego, następujące papiery tej grupy: 4% Pożyczka Inwestycyjna (sztuki), 5% Pożyczka Konwersyjna, 10% Pożyczka Kolejowa oraz — w poważniejszym stopniu (— zł 450) — 5% Pożyczka Dolarowa. Rządziej ostatnio notowana 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa ceniona była wyżej o 1%, bez zmiany zaś pozostały kursy: 3% Pożyczki Budowlanej, 6% Pożyczki Dolarowej oraz 7% Pożyczki Stabilizacyjnej, jak również listów zastawnych i obligacyj banków państwowych.

Zainteresowanie listami zastawnymi wzrosło przy tendencji nieco mocniejszej. Kursy, dzięki nieco większemu popytowi, kształtowały się zwykło, nie odbiegając jednak zbyt od notowań końcowych okresu poprzedniego. W związku z ultimo rocznym notowany był szereg papierów, rzadko ukazujących się na rynku; dotyczy to również listów zastawnych w walucie obcej.

Licznějšíe również transakcje zawierano obligacjami. Kursy kształtowały się niejednolicie, a mianowicie VI 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. zniżkowały (— zł 0 50), także zaś VIII i IX Pożyczki poprawiły się (+ zł 0 75). Podobnie niewielkie różnice wykazują 7½% Obligacje Zjednoczonych Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana oraz 3% Obligacje Widzewskiej Manufaktury.

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dzień 31/XII 1930 r.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 3 I
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	50 00	50 00	50 00
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	97 00	95 00	95 50
4% " " serje	zł w zł. 100	—	—	95 00
5% " Dolarowa	\$ 5	55 75	50 50	53 00
				-50 50

		w %	nominału
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	50 00	49 50
5% " Konwers. Kol.	zł	48 50	48 50
6% " Dolarowa	\$	68 00	67 00
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\$	78 00	77 00
10% " Kolejowa fr. w	zł	102 50	101 00
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83 25	83 25
8% " " " " "	zł w zł. 1927	94 00	94 00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25
8% " " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00
7% Obl. Kom. " " "	zł w zł. 1927	83 25	83 25
8% Obl. " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00
8% Obl. Bud. " " "	zł w zł. 1927	93 00	93 00
6% Obl. Polskiego Banku Komunalnego I em.	zł	—	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego II em.	zł	81 50	81 50
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego III em.	zł w zł. 1924	93 00	93 00
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego IV em.	zł w zł. 1927	93 00	93 00
7% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ³⁾	£	—	—
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ³⁾	£	—	83 50 ¹⁾
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	41 00	40 00
4½% " " " " "	zł	53 00	51 25
8% " " " " "	zł	77 50	77 50
6% L. Z. T-wa Kredyt. Ziems. w Warszawie, serja 1929 r.	fr. fr.	85 00	85 00
7% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1928 r.	\$	76 50	76 50
8% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1924 r.	\$	87 00	87 00
8% Obl. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1929 r.	zł w zł. 1927	90 00	90 00
10% Obl. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1930 r.	zł	100 00	100 00
8% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. we Lwowie ⁴⁾	\$	—	—
4½% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	—	90 50 ¹⁾
5% " " " " "	zł	57 50	56 75
			57 50
8% " " " " "	zł	72 50	71 50
			72 50
5% " " " " "	zł	48 00	48 00
8% " " " " "	zł	64 00	63 00
5% " " " " "	zł	—	50 50 ¹⁾
8% " " " " "	zł	63 00	63 00
5% " " " " "	zł	48 00	48 00
8% " " " " "	zł	62 00	62 00
5% " " " " "	zł	—	52 50 ¹⁾
8% " " " " "	zł	—	65 00 ¹⁾
10% " " " " "	zł	80 00	80 00
4½% " " " " "	zł	—	51 50 ¹⁾
5% " " " " "	zł	—	54 50 ¹⁾
8% " " " " "	zł	68 00	67 25
5% " " " " "	zł	50 00	50 00
8% " " " " "	zł	64 00	64 00
5% " " " " "	zł	—	47 50 ¹⁾
5% " " " " "	zł	48 00	48 00
10% " " " " "	zł	77 50	77 50
5% " " " " "	zł	—	47 50 ¹⁾
10% " " " " "	zł	77 50	77 25
I 4% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	—	59 00 ¹⁾
II 4½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	—	59 00 ¹⁾

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dzień 31/XII 1930 r.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁴⁾ Umarzalne w ciągu 16½ lat.

III 4½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	—	—	59'00 ¹⁾
V 4½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	43'00	43'00	—
VII 5½% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	—	—	48'50 ¹⁾
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	51'50	51'50	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	50'50	50'00	50'50
8% Obl. Pożyczki Szkolnej m. Warszawy 1925 r., serja I — IV	zł w zł.	—	—	85'00 ¹⁾
7½% Obl. Zjednoczonych Zakł. Przem. K. Scheiblera i L. Grohmana, serja I	\$	85'25	84'75	—
8% Obl. Widzewskiej Manufaktury S. A.	£	90'75	90'75	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
29/XII	57'64—57'75	46'90—47'10	—	—	57'75
30 "	57'66—57'78	" "	79'41—79'69	—	" "
31/1931	57'67—57'79	46'925—47'125	79'44—79'72	285'50	57'825
1/I	Ś w i ę t o				
2/ "	57'67—57'79	46'95—47'15	79'45—79'73	—	57'85
3/ "	57'65—57'78	" "	79'51—79'79	286'00	" "
1930	Londyn ³⁾	Praga ²⁾	New-York ²⁾	Amsterdam ²⁾	
29 XII	43'34	376'75	11'22	—	
30/ "	43'35	376'875	11'22½	—	
31/ "	43'32	—	"	—	
1931					
1/I	Ś w i ę t o				
2 "	43'32	377'125	11'22	—	
3/ "	43'34	—	"	—	

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
----------------	----------------	-------------	--------

(w %/o-ach nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. \$

8—13/XII	65	60	61	26.000
15—20 XII	62½	58	62½	64.000
22—27/X I	64	62	62	19.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)

8—13/XII	83½	80	80	101.000
15—20 XII	80	73	78	88.000
22—27/XII	79½	76	79½	41.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

8—13 XII	76	72½	73¾	306.000
15—20 XII	73	68	73	303.000
22—27/XII	73¼	72	73¼	79.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

8—13/XII	58	50½	50½	50.000
15—20 XII	54½	48	54½	32.000
22—27/XII	57	54¼	56	34.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.

8—13 XII	57¼	54¾	54⅝	45.000
15—20 XII	54¾	48	52	17.000
22—27/XII	56	53¼	56	20.000

¹⁾ Kursy orientacyjne (średnie kupna i sprzedaży), ustalone na dzień 31 X/I 1931 r.

²⁾ Za zł 100.

³⁾ Za £ 1.

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
8—13 XII	80'39	78'89	79'14
15—20/XI	79'29	77'29	77'79
22—27/XII	73'79	76'29	78'54

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
8—13 XII	80'00	77'50	—	8.000
15—20 XII	79'00	71'00	—	—
22—27/XII	79'00	71'00	—	—

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Październik 1930	83	77½	77½	15.000
Listopad "	79	77	77	14.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.			
8—13/XII	—	—	—
15—20/XII	88'07	87'50	—
22—27/XII	88'94	87'47	—

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				Liry
8—13 XII	99'30	99'30	99'30	50
15—20 XII	99'25	99'00	99'30	—
22—27/XII	99'00	99'00	99'00	200

Z POCZTOWEJ
KASY OSZCZĘDNOŚCI

PROCES WZROSTU OSZCZĘDNOŚCI W INSTYTUCJACH FINANSOWYCH O CHARAKTERZE PUBLICZNYM. — Zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej było w ostatnich czasach, szczególnie z okazji „Dnia Oszczędności”, szeroko komentowane na łamach prasy codziennej i fachowej. W szeregu artykułów i publikacji omawiany był proces odbudowy kapitałów rodzimych.

Fakt szybkiego rozwoju kapitałów oszczędnościowych podkreślają zgodnie wszyscy autorzy. Jeśli jednak chodzi o stwierdzenie, jakim instytucjom przypada rola przodująca pod względem tempa akumulacji tych kapitałów, to panuje pod tym względem nieuzasadniona zresztą rozbieżność zdań. Aby bezstronnie i rzeczowo odpowiedzieć na pytania, czy proces wzrostu oszczędności w naszych instytucjach finansowych o charakterze publicznym ma nasilenie jednolite, czy też pewne instytucje wykazują w tym kierunku żywsze lub powolniejsze tempo, należy sięgnąć do najardziej miarodajnych liczb ze źródeł oficjalnych (Główny Urząd Statystyczny, Biuletyny Rady Spółdzielczej i t. p.), a mianowicie liczb wkładów oszczędnościowych i oszczędzających. Liczby te w odniesieniu do 3 grup instytucji oszczędnościowych: P. K. O., komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych — wzięte porównawczo przynajmniej za kilka lat wstecz, dadzą nam właściwy obraz poruszonego zagadnienia:

Wkłady oszczędnościowe

	1926	1927	1928	1929	1930 (30/XI)
	miljonów zł				
P. K. O.	24'6	67'6	12'3	172'9	235'6
Kom. kasy oszczędn.	75'7	158'8	245'2	353'7	472'2
Spółdz. kredyt.	69'5	137'7	263'9	282'2	340'0
	(liczba przybliżona)				

Z zestawienia tego wynika, że z pośród wymienionych instytucji w okresie lat 1925 — 1930 najbardziej powiększyła swój stan posiadania kapitałów oszczędnościowych P. K. O. Fakt ten uwidacznia się jeszcze bardziej, jeśli zamiast liczb bezwzględnych posłużymy się liczbami wskaźnikowymi, przyjmując za punkt wyjścia 1926 r. = 100. Postępując w ten sposób, otrzymujemy następujące liczby wskaźnikowe:

	1926	1927	1928	1929	1930 (30/XI)
P. K. O.	100	274	497	703	957
Kom. kasy oszczędn.	100	209	324	467	624
Spółdz. kredyt.	100	198	380	406	489

Liczby te wskazują nam, iż w okresie sprawozdawczym wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły prawie 10 krotnie, a więc najszybciej, następnie wkłady w komunalnych kasach oszczędności — 6-krotnie, wreszcie wkłady w spółdzielniach kredytowych — blisko 5-krotnie. Rok 1930 ma szczególnie duże znaczenie dla wysnuwania wniosków o szybkości narastania kapitałów oszczędnościowych, a to z tego względu, iż był on naogół niepomysłny dla instytucji finansowych (ciasnota na rynku pieniężnym, skurczenie się obrotów, chwilowa wyżka kursu dolara i t. p.). Poddając analizie wyniki; osiągnięte przez wspomniane wyżej instytucje oszczędnościowe w okresie 11 miesięcy r. ub. zaobserwujemy, iż w tym okresie największy przyrost wkładów, bo wynoszący + 36% stanu początkowego w 1930 r., wykazuje P. K. O., następnie miejsce przypada komunalnym kasom oszczędności (33%), a wreszcie spółdzielniom kredytowym (20%).

Przechodząc z kolei do ilościowego wzrostu oszczędności a więc do liczby oszczędzających we wzmiankowanych wyżej instytucjach, zauważymy również, iż czołowe miejsce pod

względem tempa przyrostu liczby oszczędzających przypada P. K. O. Ilustruje to niżej podane zestawienie:

	Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych		Przyrost %
	1/I 1929	1/I 1930	
P. K. O.	28.343	434.305	+ 45
Kom. kasy oszczędn.	701.816	889.010	+ 26
Spółdz. kredyt.	267.453	301.701	+ 13

Brak ścisłych danych, dotyczących liczby oszczędzających w komunalnych kasach oszczędności w 1930 r. nie pozwala nam na przeprowadzenie porównania tempa wzrostu w tym okresie czasu. Tem niemniej zaznaczyć należy, iż jeśli chodzi o wyniki, osiągnięte w tej dziedzinie przez P. K. O., to są one bardzo korzystne, bowiem przyrost książeczek oszczędnościowych P. K. O. za ostatnie 11 miesięcy wynosił 157.000, czyli że był nawet silniejszy (o 31.000 książeczek) niż w ciągu całego 1929 r.

Reasumując powyższe uwagi, widzimy, że naogół wszystkie instytucje oszczędnościowe o charakterze publicznym wykazują u nas znaczne tempo rozwojowe, stanowisko zaś przodujące pod względem szybkości akumulacji kapitałów oszczędnościowych zajmuje stale Poczta Kasa Oszczędności.

T. Dziekoński

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NIEMIECKA EKSPANSJA GOSPODARCZA W PERSJI

W chwili bieżącej Persja, jak wiadomo, stanowi widownię zaciętej walki o przewagę gospodarczą pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją Sowiecką, walki, która toczy się od czasów przedwojennych, i po stanowczej klęsce wpływów rosyjskich w latach wojny i rewolucji bolszewickiej, nacechowana jest stopniowym wypieraniem Wielkiej Brytanii z Persji Północnej, a nawet Środkowej. Z sytuacji powyższej skorzystały inne kraje, których towary znowu ukazały się na rynku perskim, skutecznie konkurując z towarami angielskimi i rosyjskimi. Gdy udział Rosji i Wielkiej Brytanii łącznie w zagranicznym obrocie towarowym Persji wynosił przed wojną około 80% całego obrotu ($\frac{3}{4}$ przypadło na Rosję i $\frac{1}{4}$ na W. Brytanię), w 1926/27 r. udział ten stanowił zaledwie 70%, przyczem na W. Brytanię (łącznie z Indjami Wschod.) w imporcie i eksporcie przypadało po 50%, a na Rosję Sowiecką w imporcie około 23%, w eksporcie zaś około 15%. W ten sposób przewaga dotychczas jest po stronie W. Brytanii.

Na tle zmagania się tych dwóch wielkich potęg gospodarczych zaskazuje na uwagę akcja innych krajów, usiłujących nawiązać dawne stosunki, wzmocnić swe stanowisko lub zająć nowe placówki w dziedzinie gospodarczej w Persji. Wśród tych krajów na szczególną uwagę zasługują Niemcy, które w ciągu stosunkowo krótkiego okresu nie tylko powetowały swe straty w handlu z Persją, spowodowane wojną, lecz osiągnęły również poważne sukcesy w innych gałęziach życia gospodarczego i politycznego Iranu. Podkreślając wciąż swe „desinteressement” polityczne względem Persji i doskonale orientując się w miejscowych stosunkach, Niemcy są przychylnie widziani i stanowią dla rządów perskich czynnik neutralny, mogący w razie potrzeby udzielić bezinteresownej rady i służyć wybitnym oparciem. Zdając sobie sprawę z potężnych wpływów W. Brytanii, Niemcy starannie unikają bezpośredniego wkraczania w sferę interesów angielskich, działalność ich jednak w wielu wypadkach rozwija się zgodnie z zamierzeniami Z. S. R. R., co, oczywiście, nie jest dobrze widziane w W. Brytanii. W rezultacie znaczenie Niemiec w Persji rośnie z dnia na dzień, a wpływ niemieckie sięgają coraz to dalej i głębiej we wszystkich najważniejszych dziedzinach. Kierownictwo gospodarką finansową Persji i lotnictwo znajdują się w rękach niemieckich; Niemcy budują kolej, która ma przeciąć cały kraj od morza Kaspijskiego do zatoki Perskiej etc.

Jednym z kardynalnych sukcesów polityki niemieckiej w Persji było usunięcie amerykańskiego doradcy finansowego Mills-paugh'a, zaproszonego przez Rząd perski w celu uporządkowania niestęchających finansów. W ciągu lat kilku do-

radcy finansowemu udało się przy pomocy współpracowników amerykańskich uporządkować skarbowość i podatk, rozciągnąć kontrolę nad wydatkowaniem pieniędzy państwowych i zrównoważyć budżet, co, wobec i stniejącego w Persji zdawien-dawna chaosu finansowego, wymagało sztywności pracy i stanowi niezaprzeczoną zasługę doradcy. Zarządzenia, poczynione w związku z akcją finansowo-sanacyjną, spotkały się z ostrą krytyką pewnych kół, uważających środki, stosowane przez doradcę, za niewłaściwe, a nawet szkodliwe. Prym w tym względzie trzymali szeroko ustosunkowani w Teheranie przedstawiciele Z. S. R. R. oraz część prasy, zarzucając doradcę, między innymi, wrogi stosunek do R. S. S. R. i rozwoju handlu sowiecko-perskiego oraz do wszelkich poczynień, mających na celu nawiązanie ścisłego kontaktu Z. S. R. R. z północnymi prowincjami kraju, co — rzekomo — miało być niebezpieczne dla Persji. Rezultatem tej akcji, usilnie popieranej przez Niemcy, było opuszczenie przez Mills-paugh'a, wraz z całym personelem amerykańskim, Teheranu i zaproszenie niemieckiej misji Boetzke'go celem przeprowadzenia ekspertyzy finansowej i dalszego kierownictwa akcją finansowo-sanacyjną. Jednym z pierwszych zarządzeń nowych doradców było wprowadzenie monopolu na opium i tytoń. Jednocześnie Rząd perski zakontraktował szereg wybitnych finansistów niemieckich, z których Lindenblatt, były dyrektor Banku Kredytowego w Sofji, objął kierownictwo w nowo założonym Perskim Banku Narodowym (rozpoczął działalność 8 IX 1928 r.), ześrodkowującym wszystkie sprawy udzielania kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa. Specjaliści niemieccy stanili na czele innych instytucji skarbowych i państwowych. Jednym z pierwszych zarządzeń Lindenblatta było udzielenie znacznych sum na finansowanie firm i organizacji sowiecko-perskich.

Wybitny udział biorą Niemcy w budowie transperskiej kolei żelaznej. W kwietniu 1928 r. Rząd perski zawarł umowę z grupą (przeważnie Niemcy, poza tem Amerykanie i w niewielkiej ilości Francuzi i Anglicy), która podjęła się przeprowadzenia studjów kolejowych od Bender-Gez na morzu Kaspijskim do Chor-e-Mus na zatoce Perskiej (obecnie Bender-Szachpur o 40 km na wschód od ujścia rzeki Szat-el-Arab). Umowa przewiduje również sporządzenie kosztorysu na budowę projektowanej linii oraz kosztorysów i planów budowy portu i tamy na rzece Karun w pobliżu Achwazu. Początkowo Rząd perski miał zamiar budować kolej własnymi środkami, wobec czego zaproszono specjalistów z Ameryki, utworzono odpowiedni dział w Ministerstwie Robót Publicznych i t. p., wkrótce jednak dzięki zabiegom i wpływom niemieckim sytuacja uległa

radikalnej zmianie. W kilka miesięcy po podpisaniu powyższej umowy Ministerstwo Robót Publicznych, naskutek akcji oficjalnego przedstawiciela Niemiec w Persji, zawarło z wymienioną grupą umowę dodatkową w sprawie budowy przez grupę tak portów w Bender-Gez i Bender-Szachpur, jak i 310 mil ang. kolei transperskiej (dwa odcinki—północny i południowy) oraz tamy w Achwazie; oba odcinki miały być uruchomione w końcu 1929 r. Oczywiście, że udział Niemiec w budownictwie kolejowym nie ograniczy się do budowy magistrali, i że ruchliwy kapitał niemiecki wykorzystania dalsze w tej dziedzinie zamierzenia Rządu perskiego. Budownictwo miejskie stanowi też arenę ekspansji niemieckiej, która w tej gałęzi napotyka narazie na zaciętą konkurencję firm francuskich, belgijskich i włoskich. Niemcy noszą się również z myślą budowy kolei żelaznych w Afganistanie i połączenia ich z siecią kolei perskich.

W r. kach niemieckich znalazła się również perska komunikacja lotnicza, zorganizowana przez firmę „Jnnkers”. W porównaniu z ukraińskim urzędem lotniczym (Ukrwozduch put) uruchomiony został szlak komunikacyjny Berlin-Moskwa-Baku-Teheran, przyczem ze stolicy Persji rozchodzą się szlaki: Teheran-Pahlawi, Teheran-Tebryz, Teheran-Bender-Gez, Teheran-Meszed, Teheran-Kermanszach-Kasr-i-Szirin-Bagdad, oraz Teheran-Ispahan-Sziraz-Buszyr. Czasowe linie lotnicze łączą Teheran z Birdza dem, oraz Buszyr z Mohamerrą, Achwazem i Dizfulem. W Buszyrze linie Junkersa krzyżują się z angielskim szlakiem Kair-Karaczi (Indje Wsch.). Największe odległości między poszczególnymi stacjami wymagają 4—5 godzin lotu. Tabor, składający się początkowo z podniszczonych aparatów, obecnie został zastąpiony przez maszyny nowe ostatnich modeli. Do 1929 r. samoloty Junkersa przebyły w Persji 530.030 km w 3.200 godzin lotu, przewoząc 7.000 pasażerów, 125.000 kg bagażu i ponad 6.000 kg poczty. Na porządku dziennym jest zorganizowanie linii lotniczej Teheran-Kabul (Afganistan).

Poważne rezultaty osiągnęły też Niemcy w dziedzinie handlu. Gdy import niemiecki do Persji wynosił w 1913/14 r. 30.372 tys. kranów, a więc około 46% ogólnego importu perskiego, już w 1926/27 r. podniósł się do 39.350 tys. kranów, stanowiąc około 5% ogólnego importu do Persji. W ten sposób poziom przedwo-

jenny już przed paru laty został przekroczony i Niemcy w szeregu krajów, importujących do Persji, zajmują trzecie miejsce, bezpośrednio po Wielkiej Brytanii i Z. S. R. R. Nie posiadający większego znaczenia eksport do Niemiec również wzrasta i osiągnął poziom przedwojenny. Wybitną rolę w handlu niemiecko-perskim odgrywa tak zwany „Rustranzit”, niemiecka spółka akcyjna, mająca na celu wykorzystanie przysługującego Niemcom prawa tranzytu przez Z. S. R. R. (79% akcji należy do Deutsche Kredit-und Handelsgesellschaft, 17% do Deutsche Orient-Bank i 4% do Bernstein & Co.). Spółka korzysta z kredytu w Ruspersbanku i t. p., posiada filie w głównych ośrodkach Persji Północnej i ma na celu prowadzenie na własny rachunek handlu (kupno i sprzedaż towarów perskich, europejskich i sowieckich), oraz operacji komisowych i transportowych. Wobec konkurencji Z. S. R. R. spółka zwróciła w ostatnich czasach szczególną uwagę na kupno kokonów jedwabników w rowincjach nadkaspjskich (Gilan); gdy w 1925 r. zakupione zostało przez „Rustranzit” zaledwie 26% ogólnej ilości sprzedanych tam kokonów, w 1927/28 r. udział spółki wynosił już, mimo konkurencji innych firm (perskich, sowieckich i włoskich)—53%, co stanowi około 316.500 batmanów szachskich¹⁾. Operacja to wobec dobrej i sprawnej organizacji ma wszelkie widoki dalszego powodzenia.

W dn. 15/V 1928 r. podpisana została niemiecko-perska tymczasowa umowa handlowa i osiedleńcza, która przewiduje zastosowanie do towarów niemieckich minimalnej taryfy celnej oraz zastrzega, że w razie obniżenia stawek celnych na towary innych krajów, obniżenie to stosuje się automatycznie do towarów niemieckich. Wreszcie w dn. 7/II 1929 r. zawarte zostały na termin pięcioletni: pakt przyjaźni oraz konwencje: handlowa żeglugaowa i t. p. W ten sposób załatwion stronę prawną niemiecko-perskich stosunków handlowych i gospodarczych.

Reasumując dane powyższe, należy przyjąć do wniosku, że Niemcy za wszelką cenę dążą do zajęcia w Persji wybitnego stanowiska w dziedzinie gospodarczej (i politycznej) i że dotychczasowe rezultaty ekspansji niemieckiej w tym odradzającym się kraju są bardzo poważne.

M.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

SYTUACJA NA RYNKU OŁOWIU. — Ceny ołowiu wynosiły w początku r. ub. £ 21 za tonnę i załamały się dopiero w pierwszej połowie marca r. ub., spadając do £ 18'10, na którym to poziomie utrzymywały się czas dłuższy, bez poważniejszych wahań. W ostatnich miesiącach nastąpił spadek o dalsze £ 3 na tonnie, tak że kursy obecne zbliżone są do £ 15, przy tendencji dosyć niewyraźnej, jednak raczej zniżkowej; przyczyn tego spadku dopatrują się w niższych cenach miedzi i cyny, jednak wydaje się, że główną przyczyną jest nadprodukcja, analogicznie do większości innych surowców. Faktem jest, że środki zaradcze, jakie przedsięwzięto wnet po ostatnim załamaniu się ceny, nie dały widocznych rezultatów.

Wedle obliczeń American Bureau of Metal Statistics, produkcja światowa wynosiła w 1929 r. 1.755 519 t, co jest liczbą rekordową. Wzrost produkcji obserwuje się stale od 1919 r.; w 1922 r. przekroczyła ona 1 miljn. t, a w 1925 r. osiągnęła 1'5 miljn. t. Na pierwszym miejscu wśród producentów ołowiu figurują Stany Zjedn. Am. z 624 tys. t, dalej Meksyk z 249 tys. t; produkcja Europy wynosiła powyżej 400 tys. t (w czem Hiszpanja 133 tys. t, Niemcy 98 tys. t i Anglja 11 tys. t), produkcja australijska—176 tys. t, wykazując wzrost szczególnie szybki, albowiem produkcja w 1919 r. wynosiła tylko 84 tys. t; wreszcie Birma produkuje 81 tys. t. Konsumcja największa est w Stanach Zjedn., gdzie wynosiła

w r. ub. 660 tys. t, na drugim miejscu stoi Anglja z 274 tys. t, dalej Niemcy z 200 tys. t i t. d. Oczywiście jest, że ogólny kryzys gospodarczy powoduje znaczne zmniejszenie konsumpcji w 1930 r. w porównaniu z 1929 r., podczas gdy produkcja, choć też obniżyła się, to jednak w stopniu niewspółmiernie słabszym. Tu leży przyczyna spadku cen, który—zdaniem niektórych znawców zagadnienia—nie osiągnął jeszcze swego maksimum, pomimo że dla niektórych zakładów ceny obecne są już nierentowne i zmuszają do zawieszenia produkcji.

SPADEK CEN METALI PÓLSZLACZNYCH.

— Trwający od dłuższego czasu spadek cen metali półszlachetnych w grudniu r. ub. przybrał na sile, czego dowodzą poniższe notowania rynku londyńskiego (w £ za tonnę długą a 1.016 kg; srebro—w d za uncję):

	31/XII 1929	30/IX 1930	31/X 1930	28/XI 1930	17/XII 1930
Miedź					
elektr.	83	46.5	45.2	51	46
Cyna	178.1	125.2	118.1	114.8	104.5
Ołów	21.0	16.7	15.8	16.2	14.6
Cynk	19.6	14.7	14.7	14.9	13.2
Srebro.	21.4	16.4	16.5	16.4	14.7

Nastroje rynkowe są pesymistyczne, gdyż baisse'a postępuje wbrew wszelkim środkom zaradczym, osiągając charakter wprost katastrofalny, ilustrujący się tem, że ceny prawie wszystkich omawianych metali osiągnęły obecnie stan rekordowo

niski i nigdy dotąd nie notowany; jednocześnie zapasy metali wzrastają.

Rynek miedzi pomimo zabiegów kartelu nie wykazał poważniejszej poprawy, albowiem nie istnieją po temu żadne podstawy rzeczowe, ani po stronie produkcji, ani konsumcji, kurczącej się równolegle do spadku konjunktury ogólnej. Nie dało również rezultatu ograniczenie produkcji przez niektórych ważniejszych producentów amerykańskich, pomimo, że dzięki temu produkcja górnicza spadła z 55.8 tys. t w październiku do 53.1 tys. t w listopadzie r. ub.; nie przeszkodziło to bowiem wzrostowi zapasów, posiadanych przez rafinerie. Sytuację amerykańskich rafinerii miedzi ilustruje następujące zestawienie (w tys. t):

	Produkcja	Wywóz	Srożycie wewn.	Razem zbyt	Zapasy
Listopad 1929	145.4	37.9	69.0	106.9	126.9
Sierpień 1930	120.8	38.3	56.8	95.1	347.7
Wrzesień	116.0	37.9	65.2	103.0	340.6
Październ.	118.2	38.2	75.7	113.9	364.9
Listopad	112.6	45.0	62.7	107.7	369.8

Rynek cyny poniósł straty najpoważniejsze, przypomnieć bowiem należy, że w końcu 1929 r. ceny były mniej więcej dwukrotnie wyższe od obecnych; oczekiwać zaś można dalszego pogorszenia, przynajmniej chwilowego, w związku z przekazaniem z Indji Holenderskich do

¹⁾ 1 sz. batman = 5.9 kg.

Europy znaczniejszych ilości cyny, co już jest dyskutowane przez nabywców tego metalu. Sytuacja ta jest tem znamiennejsza, że dostawy krajów eksportujących zmniejszyły się w porównaniu z 1929 r., a mianowicie w okresie 11 miesięcy wyniosły dla B. liwji 33'6 tys. long tons (w 1929 r. — 39'1 tys. l. t) i dla Azji południowej 58'8 tys. l. t (w 1929 r. — 63'3 tys. l. t). Na tem tle zawarte ma być porozumienie między Rządami głównych krajów produkujących, t. j. Holandji, Boliwji, Nigerji i Straits Settlements, ograniczające kwoty eksportowe na okres dziewięciomiesięczny; rezultaty jednak odnośnych pertraktacji wydają się być wielce problematycznymi, natrafiają one bowiem na szereg trudności, natury m. in. socjalnej.

Ceny ołowiu, pomimo wybitnie niskiego stanu, uważane są za lepsze, aniżeli by to wynikało z istniejącej dysproporcji między produkcją a konsumcją. Odczuwa się tu zmniejszenie produkcji światowej (w październiku 1930 r. 152 tys. short tons, podczas gdy w styczniu 1930 r. 156 tys. s. t), przedewszystkiem jednak działalność pool'u, który przeznaczona na skład znaczną część nadwyżki produkcyjnej. Zaznaczyć też wypada, że import ołowiu do Anglii — w przeciwieństwie do innych metali półszlachetnych — wzrósł w r. ub. Dodatkową trudnością jest silny spadek cen srebra, spowoduje to bowiem wzrost kosztów produkcyjnych ołowiu, gdyż oba metale występują zazwyczaj w tych samych rudach.

Na ceny cynku wpłynęło poważnie rozbicie się prac nad kartelizacją.

FRANCJA

UŁATWIENIE IMPORTU PRODUKTU W NAFTOWYCH. — Ustawy z 10 stycznia 1925 r. i 30 marca 1928 r. ustanowiły specjalne przepisy, dotyczące importu i obrotu produktami naftowymi; ostatnio zaobserwowano, że przepisy te są zbyt rygorystyczne, prowadząc do trudności na tyle poważnych, że np. gmina paryska dzięki nim nie mogła przystąpić do zamierzonego rozszerzenia swej sieci autobusowej. W końcu grudnia r. ub. senat uchwalił nowelę do ustaw, powyżej wymienionych, specjalnie zaś do ustawy z 1928 r., wprowadzającej ograniczenia dla importu; w myśl noweli postinowienia ustawy z 1928 r., nie będą dotyczyły publicznych przedsiębiorstw transportowych i komunikacyjnych, o ile sprowadzają one produkty naftowe na swe własne potrzeby, a nie celem dalszej odsprzedaży.

ANGLJA

ROZWÓJ INVESTMENT TRUSTS. — Mimo kryzysu gospodarczego angielskie i szkockie investment trusts rozwijają się pomysłnie dzięki dużemu zaufaniu, jakim darzy społeczeństwo tego rodzaju towarzystwa. O rozwoju tym świadczą przedewszystkiem rozmiary ich kapitałów: 26 trustów, utworzonych w Anglii i Szkocji w latach 1923-28, posiadają obecnie kapitał około £ 40'6 milin., z czego na obligacje przypada £ 17'4 milin., na akcje uprzywilejowane £ 13'3 milin. i na akcje zwykle £ 9'94 milin. Poza tem Tow. Mid. European Co. posiada kapitał £ 2'6 milin. Tak potężne więc kapitały powie zone zostały założonym po wojnie towarzystwem lokacyjnym, które dzięki swej technice organizacyjnej i rozumnie prowadzonym

operacjom płaca coraz większe dywidendy swoim akcjonariuszom. Za rok operacyjny 1929/30 przyniosł investment trusts zysk w kwocie £ 2.307 tys., co stanowi 5'86% kapitału emitowanego (5'03% w 1928/29 r.). Koszta administracyjne nie przekroczyły 0'388 wartości nominalnej akcji i o ligacji. Czysty zysk po potrąceniu zysku obligacyjnego i podatku (income tax) wzrósł do 11'47% (+ 2'55%). Dywidenda brutto stanowiła w okresie sprawozdawczym 8'01%, z czego na rezerwę przeniesiono 3'46%. Zysk z obligacji, emitowanych przy kursie 5% nominalnie, podniósł się z 5'29% do 5'79%. Poza tem spadek wartości akcji i obligacji w 1930 r. dotknął papiery investment trusts stosunkowo znacznie słabiej, niż to miało miejsce z innymi walorami giełdowymi.

P. S.

RACJONALIZACJA KONSUMCJI LONDYŃSKIEJ CITY.

— 17% ludności Wielkiej Brytanji, czyli 7'8 milin. ludzi, zamieszkuje stołeczne miasto Londyn, z czego 2 milin. pra uje w City. Wobec tego, iż zaledwie 100.000 pracowników ma do swej dyspozycji odpowiednio urządzone kantyny w biurach, a około 100.000 młodocianych pracowników, bardzo nisko uposażonych, nie wchodzi w ogóle w rachubę, pozostaje 1'8 milin. osób, reflektujących w ciągu dnia na pos tek. Ludzie ci skoncentrowani są na stosunkowo niewielkiej przestrzeni i przyzwyczajeni, jak to bywa w krajach anglosaskich, do identycznego niemal posiłku.

Rozważania tego rodzaju skłoniły przed 36 laty Józefa Lyonsa, właściciela szeregu detalicznych składów herbaty, do utworzenia do spółki z firmą Salmon i Gluckstein, wyspecjalizowaną w detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, koncernu herbarciarni, który dzisiaj po niespełna 40 latach zaopatruje, jak stwierdza P. Egon Bendman w czasopiśmie „Wirtschaftsdienst”, 1½ miliona osób. Dla wytworzenia sobie obrazu o rozmiarach przedsiębiorstwa warto przytoczyć parę lczb. Koncern utrzymuje około 20 dużych, eleganckich restauracji, t. zw. cornhouses, obliczonych głównie na przyjezdnych z olbrzymiego imperium, w których wydaje się rocznie 17½ milin. obiadów. Poza tem istnieje ponad 200 herbarciarni, przeznaczonych dla pracujących w City, gdzie można dostać tani obiad, herbatę, papierosy, wyroby cukiernicze, słowem wszystko, co potrzebne jest przeciętnemu Anglikowi do bezpośredniego spożycia w ciągu pracy.

Organizacja koncernu jest w wysokim stopniu zrationalizowana. Potrawy dla ok. 250 filij sporządza się w centralnej kuchni, znajdującej się w Cadby Hall; w prawie że gotowym stanie rozwozi je 2.700 ciężarowych samochodów na miejsce spożycia. W Cadby Hall, gdzie robotnicy pracują na 3 zmiany, produkuje się ¼ miln. chleba dziennie, 70.000 litrów kremu; są tam rzeźnie, lodownie, kuchnie, piekarnie, wszystko olbrzymich rozmiarów. Istnieją tam zakłady badawcze: jeden sprawdza produkty, drugi opracowuje wzory odpowiednich urządzeń sprzedaży, inny wreszcie bada naukowe problemy odżywiania. Każda z filij jest do pewnego stopnia samodzielną jednostką; jej kierownik musi dbać o maksimum obrotu; niesprzedane towary wracają wprawdzie do centrali, ale obciąża to konto danej filij; zarobki kierowników i pracowników filij są w zależności od jej prosperowania.

Mamy tu zatem do czynienia z odpowiednią polityką personalną, która cechuje wszelkie naogół poczynania racjonalizacyjne, czy to Forda, czy Ba'y. Zakłady Lyonsa za rudniąją 35.000 pracowników, z których połowa czynna jest przy produkcji, połowa zaś przy sprzedaży na mieście. Założył on dla nich osobny klub (Lyons Club), gdzie przy pomocy sportu, życia towarzyskiego i t. d. udało mu się wychować typ sprzedawcy, który nawet uzyskał osobną nazwę „Nippy”; jest to chybą najbardziej popularna postać City.

Firma Lyons zajmuje się poza tem handlem herbatą w Anglii (1/6 importu w jej rękach, zaopatruje ¼ miln. detalistów), w krajach imperjum oraz kontynentem europejskiego. Związana finansowo z szeregiem towarzystw, wyrabiających mleko skondensowane, konserwy owocowe, z młynami, a wreszcie związana unją personalną z koncernem tytoniowym, kontroluje ona gros handlu spożywczego Londynu. Fakty podobne dadzą się zaobserwować i w innych krajach; natomiast koncern herbarciarni, owa wielka kucpnia dla 1'8 milin. osób, jest novum, niespotykanem nigdzie indziej na kuli ziemskiej.

J. B.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

DOCHODY PRZEMYSŁU I HANDLU. — „National City Bank” w Nowym Yorku opublikował dane, dotyczące zysków 200 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w III kwartale r. ub. Zyski te wyniosły \$ 217.927 tys. wobec \$ 403.112 tys. w III kwartale 1929 r., co oznacza spadek 45'9%. W przeciągu 9 miesięcy r. ub. czyste zyski uwzględnionych przez „National City Bank” przedsiębiorstw wyniosły \$ 781.914 tys. wobec \$ 1.172.085 tys. w tym samym okresie 1929 r., nastąpił więc spadek o 33'3%. Spadek dochodów w III kw. r. ub. dotyczy wszelkich kategorii przedsiębiorstw, specjalnie silnie zaś zaznaczył się odnośnie akcesoryj automobilowych (72'7%), zakładów metalurgicznych (61'6%), budowy automobili (57'6%), przedsiębiorstw naftowych (57%) i przemysłu maszynowego (54'6%).

CENY HURTOWE. — Indeks cen hurtowych, opracowywany przez Biuro Statystyczne Min. Pracy, wykazał w październiku r. ub. dalszy spadek, kształtując się w poszczególnych działach produkcji następująco (1926 r. = 100):

	Paźdz. 1929	Wrze-sień 1930	Paźdz. 1930
Produkty rolne . . .	103'9	85'3	82'6
Art. spożywcze . . .	101'2	89'2	88'6
Skórv	110'5	99'1	96'5
Włókiennictwo . . .	92'7	75'5	73'8
Światło i opał . . .	81'7	76'3	75'1
Metale i wyroby . .	103'6	91'8	90'4
Materiały budowlane	97'8	86'4	85'8
Prod. chemiczne i farmaceutyczne . . .	94'2	86'6	86'0
Urządzenia wewn. mieszkau	97'1	95'4	95'3
Różne	81'3	69'7	68'8

Wskaźnik ogólny: 96'3 84'2 82'6

NIEMCY

ZAGADNIENIE CEN CHLEBA W ŚWIETLE BADAŃ NAUKOWYCH.

— Wydawnictwo niemieckie „Berichte über Landwirtschaft” poświęciło ostatnio specjalny zeszyt zagadnieniu cen chleba w Niemczech¹⁾. Chodzi tam nie tyle o społeczną stronę zagadnienia, t. j. o kwestję kosztów utrzymania, ile o rozpiętość cen surowca i pieczywa oraz związane z tem zmniejszenie konsumpcji zbóż.

Ze względu na duże pokrewieństwo sytuacji w tej dziedzinie w Niemczech i w Polsce podajemy poniżej w streszczeniu wyniki badań niemieckich.

Cechą charakterystyczną rynku chleba jest brak jednolitości tej części rynku. Każda gospodyni kupuje chleb w najbliższym otoczeniu. Z tego powodu każdy mały okrąg stanowi dla siebie odrębną całość. Konkurencja jest ograniczona do kilku mniejszych lub większych przedsiębiorstw danego okręgu. Drugą cechą jest rozdrobnienie produkcji. Na 95.800 piekarń było w 1928 r. zaledwie 192 wielkich zakładów z 2.115 oddziałami i 433 piekarń spółdzielczych z 7.263 oddziałami.

Podział rynku na wielką ilość odrębnych okręgów sprawia, że ceny nie spadają poniżej kosztów najniższych producentów, że najwyższe koszty stanowią dolną granicę cen chleba w danym okręgu. W niektórych miastach niemieckich różnice cen tego samego gatunku chleba w po szczególnych dzielnicach wynoszą 10 — 25%. Dalszym hamulcem przy wyrównywaniu cen chleba jest różnorodność gatunków chleba.

Różnorodność ta jest wynikiem nie tylko różnorodnego przemiału, lecz również różnorodnych metod wypieku.

W zakresie kształtowania się cen miarodajne są zakłady rzemieślnicze, a nie przedsiębiorstwa fabryczne.

Przeciętna kalkulacja kosztów typowego chleba w Berlinie przedstawiała się w I połowie 1929 r. w zakładach rzemieślniczych, jak następuje:

Koszty	W % ceny sprzedaż- nej	W % ogółu kosztów bez surowca
Mąka	57.0	—
Produkcja (płace, opał, światło, świadczenia społeczne i t. p.)	19.1	44.5
Zbyt (sprzedaż, opakowa- nie, światło, man- ko i t. p.)	11.3	26.0
Ogólne koszty (podatki, ubezpieczenie, reklama i t. p.)	3.5	8.5
Zysk	9.1	21.0
	100.0	100.0

Analogiczna kalkulacja dla dużych zakładów fabrycznych daje następujące liczby:

Koszty	W % ceny sprzedaż- nej	W % ogółu kosztów bez surowca
Mąka	52.0	—
Produkcja	14.0	29.0

¹⁾ „Berichte über Landwirtschaft” zesz. specjalny Nr. 31, Aloys Brinkmeyer: „Die Preisgestaltung auf dem Brotmarkt”, Berlin 1930. Opracowano w Instytucie Badań Rynku Rolniczego.

Zbyt	22.0	46.0
Ogólne koszty	4.2	9.0
Zysk	7.8	16.0
	100.0	100.0

Różnice w kalkulacji małych i wielkich zakładów są następujące:

Koszt mąki jest niższy w dużych zakładach dzięki temu, że zakup jest racjonalniejszy niż w zakładach drobnych. W innych pozycjach uderza przede wszystkim różnica w kosztach produkcji i kosztach zbytu. W przedsiębiorstwach fabrycznych koszt produkcji wynosi 29% ogółu kosztów (bez surowca), a w małych zakładach 44.5%. Koszty zbytu przedstawiają się odwrotnie: w przedsiębiorstwach fabrycznych 46%, a w małych zakładach tylko 26%.

W powyższych zestawieniach ceny sprzedaży chleba niższe były o 7% w przedsiębiorstwach fabrycznych. Jeśli zrównamy ceny sprzedażne zakładów fabrycznych i rzemieślniczych, to otrzymamy następujący obraz kalkulacji chleba w małym i wielkim zakładzie (typowy berliński chleb żytni, I połowa 1929 r.):

Koszty	Mały zakład rzemieślni- czy		Wielki zakł- ad fabryczny:	
	w % ceny sprzedaż- nej	fenigów za 1 kg chleba	w % ceny sprzedaż- nej	fenigów za 1 kg chleba
Mąka	57	23.4	49	20.1
Produkcja	19	7.8	13	5.3
Zbyt	11	4.5	20	8.2
Ogólne koszty	4	1.6	4	1.6
Zysk	9	3.7	7	2.9
Różnica cen	—	—	7	2.9
	100	41	100	41

Z danych powyższych jasno wynika, że przedsiębiorstwo fabryczne gorzej w dziedzinie produkcji i zakupu surowca, a pozostaje w tyle w dziedzinie zbytu. Ostateczny rezultat przemawia jednak za przedsiębiorstwem fabrycznym, bo różnica ceny wynosi na jego korzyść 7%. Gdyby zezwolić na wypiek nocny, to cena chleba fabrycznego obniżyłaby się teoretycznie o 4.2% — 7.1%. W praktyce niższa ta byłaby mniejsza, bo z chwilą zwiększenia produkcji wzrosłaby konkurencja, a to pociągnęłoby za sobą potrzebę wzmocnienia aparatu sprzedaży drogą dodatkowych inwestycji.

Wyższe koszty zbytu zawdzięczają wielkie zakłady głównie wydatkom na hygieniczne opakowanie i na transport. W tych 2 pozycjach różnica wynosi 3.5 fen. na 1 kg chleba. Reszta różnicy w wysokości 0.3 feniga przypada na właściwe koszty sprzedaży.

Analiza ruchu cen w ostatnich 6 latach wykazuje wprawdzie, że wahania cen mąki i cen chleba na ogół sobie odpowiadają, jednakże poszczególne części składowe cen chleba mają tendencje rozbieżne.

Trend kosztów mąki i trend wszelkich innych kosztów mają odmienne tendencje, bo przy systematycznym spadku cen mąki wszelkie inne koszty wzrastały. Dzięki temu decydującym czynnikiem w wyższym kształtowaniu się cen były w ciągu całego okresu koszty, związane z produkcją i zbytem, a nie koszt surowca.

W I połowie 1930 r. na cenę sprzedażną 1 kg chleba w Berlinie w wysokości 39 fen. składała się cena surowca = 16.3 fen., koszt przemiału = 1.8 fen.,

koszt produkcji i zbytu = 20.9 fen. W 1913 r. analogiczne liczby wnosiły: 14.3, 1.5, 12.7 fen., czyli w sumie 28.5 fen.

Z danych tych wynika że przy wzroście cen surowca o 2 fen. i kosztów przemiału o 0.3 fen. inne koszty wzrosły o 8.2 fen., dając w sumie 39 fen. jako cenę sprzedażną.

Silną zwyczajną kosztów produkcji i zbytu tłumaczy autor częściowo:

a) zmniejszeniem się obrotów, gdyż konsumpcja mąki żytniej spadła o około 11%, a wszelkich rodzajów mąki w sumie o około 8% na głowę ludności w stosunku do 1913;

b) zwiększeniem się ilości piekarń, bo w 1914 r. na 1 piekarnię przypadało 942, a w 1929 r. tylko 676 konsumentów;

c) wzrostem płac, świadczeń społecznych i podatków; płace wzrosły o 110%, czynsz o 30%, cena węgla o 50%, cena papieru o 70%, świadczenia o 400%, podatki o 900%, koszt kapitału o 125%, reklama i t. p. o 70%; potaniała jedynie siła mechaniczna i światło o 33%.

Część zwiększonych kosztów została skompensowana w różne sposoby, jak np. nominalne podrożenie robocizny zostało w dużym stopniu skompensowane racjonalizacją i intensyfikacją pracy; przed wojną było zmechanizowanych 30% piekarń, a w 1929 r. 68%; skrócenie czasu pracy zostało zrównoważone jej intensyfikacją do tego stopnia, że wydajność obecnie dorównywa przedwojennej; dzięki zmechanizowaniu produkcji przedsiębiorcy używają niepełnoletnich tańszych robotników (czeladników); zmniejszenie obrotów zostało wyrównane z nadwyżką przez podniesienie się cen.

Specjalny rozdział poświęcony jest oświetleniu różnic cen chleba w poszczególnych miejscowościach. W przytoczonych w nim wypadkach ceny 1 kg chleba wahały się od 34 do 51 fenigów. W tych samych miejscowościach ceny mąki kształtowały się w granicach 22 — 28 fen., a inne koszty w granicach 12 — 25 fen. Różnice te nie znajdują gospodarczego uzasadnienia, a przypisać je należy wyłącznie różnym metodom kalkulacji i różnym zyskom piekarzy.

Praca kończy się wnioskami co do możliwości i sposobów obniżenia cen chleba. Do celu tego prowadzą 2 drogi; jedna — to mechaniczne obniżenie cen przy zachowaniu dotychczasowej organizacji produkcji i zbytu, druga zaś — to potaniecie produkcji i zbytu przez dokonanie w tej dziedzinie odpowiedniej racjonalizacji.

Samo obniżenie cen w drodze rewizji kalkulacji nie wystarczy. Należy ponadto wprowadzić pewną jednostkę wagi, pewne ustalone rozmiary bochenków i ustalony ich wygląd. Przy różnorodności form i wagi chleba kupujący niema możliwości porównywać ceny tak, jak to czyni, nabywając każdy inny artykuł. Należy wreszcie informować szerokie kręgi konsumentów o cenach chleba i wszelkiego pieczywa oraz nałożyć na organizację piekarzy i młynarzy obowiązek podawania władzom miejskim z końcem każdego miesiąca przeciętnych miesięcznych cen mąki, używanej do wypieku chleba oraz wytycznych kalkulacji wypieku i sprzedaży. Dane te posłużą organom publicznym do kontroli piekarń i sklepów, a konsumentom — jako materiał informacyjny.

Przystępując do racjonalizacji produkcji i wymiany, należałoby się zastanowić nad możliwością skombinowania dodatnich stron przedsiębiorstwa fabrycznego i małej piekarni. Jedną z zalet wielkiego przed-

siębiorstwa jest — jak to wyżej wskazaliśmy — tańszy zakup surowca. Małym zakładom możnaby udostępnić potaniecie zakupu, organizując wspólne biura zakupu o charakterze spółdzielczym. Biura takie już istnieją w znacznej liczbie i oddaj swym członkom znaczne usługi. Drugą zaletą wielkich zakładów jest masowa, seryjna produkcja. Korzyści stąd wynikającej nie można w żadnym wypadku zapewnić małym nawet zmechanizowanym piekarniom.

Potaniecie zbytu mogłyby wielkie fabryki osiągnąć w dwojaki sposób: przez skombinowanie rozwoju chleba z innymi towarami, podobnie jak to czynią piekarnie spółdzielcze, które w ten sposób obniżają koszty zbytu o 55%—70%, albo przez skoncentrowanie sprzedaży w gęstej sieci sklepów wokół fabryki.

Najgęstsza i najlepiej wprowadzona na rynek sie stanowi ogół piekarzy w danym okręgu miejskim lub w danym mieście. Piekarze ci winni skoncentrować produkcję chleba w jednej, wspólnej fabryce, a sami poświęciłiby się sprzedaży chleba fabrycznego i wypiekowi droższego pie-

czywa. W ten sposób zorganizowana jest produkcja i sprzedaż chleba w Danii. Drobni piekarze są tam współwłaścicielami wielkich fabryk chleba. Chleb, wyprodukowany w fabryce, przyjmują do swych sklepów do sprzedaży. Ponadto zajmują się wypiekami specjalnego luksusowego pieczywa. Dzięki tej organizacji koszt produkcji i zbytu chleba wynosi w Danii $\frac{1}{3}$ lub najwyżej $\frac{1}{2}$ analogicznych kosztów w Berlinie.

W związku z przestawieniem wypieku chleba na produkcję wielkofabryczną należało dopuścić wypiek nocny.

J. W.

WYNIKI POLITYKI ZBOŻOWEJ.

Poniższa tablica ilustruje nam wyniki polityki izolacji Niemiec pod względem zbożowym w bież roku gospodarczym. Wyniki te wyrażają się w gwałtownym spadku przywozu i wywozu. W wywozie jedynie mąka utrzymała się na dawnym poziomie.

	Sierpień — listopad					
	1930	1929	1928	1930	1929	1928
	Przywóz			Wywóz		
	w tysiącach tonn					
Pszenica	350.6	446.4	862.5	3.6	82.8	122.3
Zyto	10.8	32.9	66.7	49.8	224.2	205.7
Jęczmień	190.3	832.6	718.9	2.9	0.7	2.1
Kukurydza	134.1	280.1	423.8	—	—	—
Owies	2.4	12.2	54.6	8.6	233.8	128.6
Mąka i t. p.	4.0	10.2	15.0	51.9	63.2	52.3

Tamowanie importu paszy w celu zwiększenia spożycia żyta pociągnęło za sobą spadek przywozu jęczmienia z 719 tys. t na 190 tys. t, a kukurydzy z 424 tys. t na 134 tys. t, oraz spadek wywozu żyta z 206 tys. t na 50 tys. t. Spadek przywozu pszenicy przypisać należy cłu, wynoszącemu RM 25, i zarządzeniom co do przymusowego przemianu pszenicy krajowej.

Największe wyniki osiągnął Rząd niemiecki w pozycji jęczmienia, którego przywóz w listopadzie r. b. spadł do 42 tys. t z 198 tys. w listopadzie 1928 r. Przywóz kukurydzy poprostu wygasł, bo w listopadzie wyniósł zaledwie 15 tys. t. Są to prawdopodobnie resztki transakcyj, zawartych przed wprowadzeniem w Niemczech monopolu w zakresie importu kukurydzy.

Wywóz polega w większości wypadków na manipulacjach w składach tranzytowych. Wywozu żyta np. nie można obie inaczej wytłumaczyć jak zamianą w składach tranzytowych żyta zagranicznego na krajowe.

NIEZGODNOŚCI W NIEMIECKIEJ STATYSTYCE HANDLU ZAGRANICZNEGO.

— Niemiecka statystyka handlu zagranicznego prowadzona jest w sposób dwojaki: w pierwszym uwzględnion jest przejście towarów przez granicę celną, w drugim — przez granicę polityczną. Szeregi otrzymane z tych dwóch sposobów obliczenia wykazują poważne różnice: w okresie 1925—1928 nadwyżka przywozu nad wywozem była według statystyki „politycznej” o RM 25 miljardów, większa niż według statystyki „celnej”; w poszczególnych latach rozbieżność ta wynosiła (w milj. RM):

1925	616
1926	532
1927	666
1928	699
Razem:	2.513

Znaczna wielkość i jednakowy kierunek rozbieżności nie pozwoliły przypuszczać, by źródłem ich były błędy statystyczne; wobec tego urząd statystyczny Rzeszy rozpoczął badania nad ich faktycznymi źródłami. Na różnice pomiędzy statystyką „polityczną” i „celną” wpływać mogą jedynie składy wolnocłowe: towar przechodzi przez granicę polityczną, ale, będąc zmagazynowany w składzie wolnocłowym, nie przechodzi jednocześnie przez granicę celną. Z powyższego wynikałoby więc, że stan zapasów w składach wolnocłowych wzrastał nieustannie w ciągu rozpatrywanego czterolecia. Badania urzędu statystycznego skierowane były w celu stwierdzenia, czy wzrost ten istotnie miał miejsce. Dane, zebrane bezpośrednio ze składów wolnocłowych, dla kilku grup towarów wykazały, że zapasy „wolnocłowe” istotnie wzrosły, choć w stopniu, niezupełnie wystarczającym dla wyjaśnienia powyższych rozbieżności.

Urząd statystyczny uważa, że ta niezupełna zgodność ruchu zapasów „wolnocłowych” i rozbieżności statystyk bilansu handlowego tłumaczy się stałym psuciem się pewnej części towarów, trzymanych w składach wolnocłowych. Znaczny rozmiar tego manka zależeć ma od długiego czasu pozostawiania towarów w składach.

P. A. Rudolf w swoim artykule w „Die Bank” zastanawia się nad przyczynami gospodarczymi powyższego zjawiska. W czym interesie leżało, by składy wolnocłowe pęczniały, a towar leżał tam tak długo, że ulegał zepsuciu? P. Rudolf uważa, że oddziaływały tu czynniki wynikające z poinflacyjnego braku kapitałów w Niemczech. Pod naciskiem tego braku niemiecki importer skłania się do jak najdłuższego przetrzymywania towarów w stanie nieoclonym, utrzymując swe składy towarów już ocłonych, a resztę zapasów importowanych magazynując

w składach wolnocłowych. Jeśli wziąć pod uwagę wysokie naogół niemieckie stawki celne, to staje się jasne, że tą drogą osiągnąć można względnie dużo oszczędności w zapotrzebowaniu na kapitał. Poza tem z braku kapitału obrotowego wynika również bardziej intensywny korzystanie z zagranicznych kredytów towarowych. Kredyty te udzielane są często pod zastaw samych sprzedanych towarów. Oczywiście, że kontrola nad odnośnymi zapasami jest najdogodniejsza wtedy, kiedy leżą one na składzie wolnocłowym. W ten sposób do przetrzymywania tam towarów skłaniać może im; ortera obok dążności do oszczędności kapitałowych — a więc i zmniejszenia kosztów oprocentowania — także i nacisk ze strony wierzyciela zagranicznego, dla którego składy wolnocłowe poczynają odgrywać rolę domów warrantowych.

CZECHOSŁOWACJA

EKSPORT ŻELAZA DO Z. S. R. R.

Niedawno odbyła się konferencja czeskosłowackich hut żelaznych, której tematem była propozycja międzynarodowego kartelu żelaznego, aby czeskosłowackie huty żelazne zredukowały swój pierwotnie ustalony kontyngent eksportowy o 30%. Na konferencji tej uchwalono podać centrali kartelu wnioski, oparte na postulatach czeskosłowackich hut żelaznych, które domagają się zwolnienia swego wywozu żelaza do Z. S. R. R. i niewliczania go do ogólnego kontyngentu eksportowego.

Wniosek powyższy motywowany jest tem, że państwa zachodnio-europejskie nie są naogół zainteresowane w eksporcie do Z. S. R. R., ponieważ nie przyzwyczajone są do zupełnie odmiennych warunków i ryzyka handlu z Z. S. R. R. Naodwrot czeskosłowackie huty żelaza zdołały już wprowadzić się na rynek rosyjski, a eksport ich w tym kierunku korzystnie się rozwija. Na wypadek, gdyby międzynarodowy kartel żelazny zdecydował się nie zaliczać czeskosłowackiego wywozu żelaza do Z. S. R. R. do ogólnego kontyngentu eksportowego, byłyby czeskosłowackie huty skłonne zredukować swój kontyngent wywozu żelaza od innych państw poza Z. S. R. R. nawet o więcej, niż 30% z dotychczas ustalonego kontyngentu.

TURCJA

DRUGA TREBIZONDZKA. — Według prasy tureckiej miało nastąpić porozumienie pomiędzy Turcją, Rumunją a Węgrami co do ożywienia i usprawnienia transportu towarów z Europy Środkowej (Dunaj) przez Rumunję, Morze Czarne, Trebizondę do Persji i odwrotnie. W myśl tego porozumienia tureckie rządowe przedsiębiorstwo żegluga „Seyr Sefain” miałyby utworzyć bezpośrednią komunikację pomiędzy Rumunją (Constanza), a Trebizondą, obsługiwana jego statkami. Z Trebizondy towary miałyby być transportowane samochodami ciężarowymi — znanym szlakiem trebizondzkim — do Persji.

Według tych samych wiadomości prasowych tureckie Ministerstwo Robót Publicznych ma rozpocząć w krótkim czasie naprawę wzgl. budowę szos z jednej strony od Trebizondy do granicy perskiej, z drugiej strony zaś od Trebizondy do granicy kaukaskiej, albowiem ma być również projektowane usprawnienie komunikacji morskiej z Trebizondy na Tyflis.

Przypuścić należy, że transport towarów z Europy Środkowej odbywałby się w dużej mierze po Dunaju, statki „Seyr Sefainu” zachodziłby więc wtedy prawdopodobnie nie tylko do Constanzy, ale i do Galacu.

BUŁGARJA

ZNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH. — Na początku października 1930 r. Minister Finansów, chcąc przyjść z pomocą ludności wiejskiej w jej ciężkiej sytuacji materialnej, wyznaczył komisję, której zadaniem było śledzenie cen rynkowych i badanie możliwości obniżenia tych cen na niektóre artykuły spożywcze i wyroby przemysłowe pierwszej potrzeby. Miało to na celu usunięcie niespółmierności, istniejącej od pewnego czasu między zbyt niskimi cenami produktów rolnych (przeważnie zboża) i cenami produkcji przemysłowej ogólnego użytku.

Pewne rezultaty zostały już osiągnięte.

poniekąd dzięki dobrej woli producentów, którzy sami zaproponowali obniżenie cen na wyrabiane przez nich produkty. Tak więc cena cukru w sprzedaży detalicznej została obniżona z Lw. 30 na 29 za kg; cenę soli obniżono o 10 stotinek, czyli z Lw. 6 do 5'90 za kg; cena nafty uległa obniżeniu 2 razy; po raz pierwszy z Lw. 11'10 za kg na Lw. 10'60, a następnie do Lw. 10'40; poza tem 2 największe fabryki przędzy bawełnianej w Bułgarji — „Car Borys” i „Tekst.1”, mając na uwadze ogólny spadek cen przędzy bawełnianej na rynkach międzynarodowych, postanowiły obniżyć ceny na swe wyroby od 1 grudnia 1930 r.

Spodziewane jest dalsze obniżenie cen tych produktów oraz obniżenie cen na olej słonecznikowy, perkale, szyrtingi i inne płótna bawełniane. Nie wszyscy jednak przemysłowcy wykazują dobrą wolę i idą na rękę komisji w obniżaniu cen na swe wyroby. Stanowisko takie zajmują przede wszystkim kartele, co wywołuje niezadowolone opinie publicznej, domagającej się stosowania środków przymusowych.

Kawa. — W Niemczech koniec roku zaznaczył się większymi obrotami na kawę brazylijską, a w samej Brazyliji trwa tendencja mocna dla wszystkich gatunków. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Jamajka £ 10, Costa Rica £ 7, Kenya dobra ś ednia £ 5, brazylijska Santos £ 2.15 za cwt.

Herbata. — W okresie świąt Bożego Narodzenia wzrasta się popyt na wykwiłtne gatunki herbaty; w tym roku obroty świąteczne obejmowały przednią Darjeeling po £ 0.3.10, Lapsang Souchong po £ 0.4.8, Oolong po £ 0.3.5 i zieloną chińską po £ 0.4.3 za funt.

Kakao. — Ceny bez zmiany: Trinidad £ 2.11.3, Grenada przednia £ 2.7.6, Accra standartowe £ 2.11.3 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza z większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgji wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 23 grudnia 1930 r., jak następuje:

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 16 do 31 grudnia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	16 — 22/XII		23 — 31/XII		Różnica (w %-ach) cen z 23 — 31/XII w stos. do cen z 16 — 22/XII
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszenica:					
Berlin	24'70	5'89½	24'85	5'93	+ 0'6
Praga	141'50	4'19½	141'50	4'19½	—
Chicago	—	2'88	—	2'88	—
Buenos Aires	—	2'61	—	2'45	— 6'1
Liverpool	—	2'97	—	2'68	— 9'7
Wiedeń	23'55	3'31	23'85	3'35	+ 1'2
Hamburg	7'05	2'85	6'65	2'70	— 5'6
Zyto:					
Berlin	15'34	3'66	15'50	3'69½	+ 1'0
Praga	95'25	2'88	96'12½	2'84½	+ 0'9
Chicago	—	1'80	—	1'66	— 7'7
Wiedeń	17'08	2'40	17'58	2'47	+ 2'9
Owies:					
Berlin	14'30	3'41	14'30	3'41	—
Praga	100'50	2'98	100'50	2'98	—
Chicago	—	2'27½	—	2'22	— 2'4
Buenos Aires	—	1'62	—	1'54	— 5'2
Liverpool	—	2'33½	—	2'31	— 1'0
Wiedeń	19'80	2'78	20'37½	2'86½	+ 2'9
Hamburg	4'00	1'62	3'80	1'53½	— 5'0
Jęczmień browarowy:					
Berlin	20'89	4'98½	20'80	4'96	— 0'4
Praga	138'50	4'11	139'91	4'14	+ 1'0
Chicago	—	2'65	—	2'42	— 8'6
Wiedeń	28'75	4'04	28'37½	3'99½	— 1'3
Hamburg	4'15	1'68	4'12	1'67	— 0'6
Jęczmień zwykły:					
Berlin	19'14	4'56½	19'10	4'55½	— 0'2

ANGLJA. — W ostatnich dniach grudnia i pierwszych stycznia sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Oficjalne notowania cen wykazują spadek: trzcinowy (z clem opłaconem): kostkowy osłabił do £ 1.2.3, najlepszy granulowany do £ 0.19.3, kryształ zachodnio-indyjski do £ 0.18.6 za cwt; buraczany (bez cła) utrzymał się na poziomie; zwyczajny granulowany £ 0.8.3, 96%-owy nowy standart £ 0.5.9, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.5 za cwt.

Mąka. — Młyny kanadyjskie oferują mąkę po £ 0.10.9 za worek c. i. f., austria-

lijską nabywać można było po £ 0.11 z wyładowaniem, a francuska biszkoptowa po £ 0.10 ma nadal dobrą sprzedaż.

Oficjalne notowania cen 3 typowych gatunków mąki pszennej bez zmiany: dobra kanadyjska £ 0.13.3, domowa przemiatu londyńskiego £ 0.12.9, angielska czysta £ 0.12.3 za worek 140-funtowy.

Ryz. — Nowe zbiory w Birmie są dobre. Ceny bez zmiany; oryginalna Carolina £ 32, imitacja Caroliny £ 25, Patna £ 24, hiszpański £ 13.10, birmański £ 12.10 za tonnę.

	Wielka Brytania za 1.016 kg	Belgia i Luksemburg za 1.000 kg	Francja
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3. 3.6	2.11.6	2.11.6
tomasowska	—	2. 9.6	—
hematytowa	3.10.0	—	—
ferromangan	11. 5.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	3.12.0	3.12.6
platyny	—	3.16.6	3.15.6
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7.12.6	4. 4.6	4. 5.0
belki	7. 5.0	3.14.6	3.15.0
kątowniki	7. 2.6	4. 4.0	4. 4.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4.12.6	4.12.6
drut-walcówka	7.12.6	5. 2.6	5. 2.6
blacha tomasowska	8.15.0	4.19.0	4.19.0
blacha czarna (24 gąge)	9. 0.0	—	—
drut ocynkow.	13. 0.0	6.15.0	6.15.0
gwoździe druc.	10. 0.0	5. 5.0	5. 5.0

Na rynku starego żelastwa położenie pozostawało w tygodniu od 27 grudnia do 2 stycznia bez zmiany. Zawierane były tylko bardzo nieliczne transakcje.

W Niemczech tydzień sprawozdawczy przeszedł spokojnie, nie wykazując większego ożywienia. W okręgu reńsko-westfalskim huty do żadnych nowych zakupów nie przystępowały, jednak dawniej już zamówione dostawy przyjmowały bez trudności. Ceny utrzymywały się na poprzedniej wysokości, t. j. ok. RM 40 za tonnę staliwa, ponieważ zaś większe transakcje zawierane nie były, nie dała się więc nawet zauważyć tendencja zniżkowa, która wyraźnie zarysowała się w poprzednim tygodniu. Podobne położenie było również i w okręgach środkowych i wschodnich, z tą jednak różnicą, że odbiór dawnych zamówień nie odbywał się zbyt sprawnie. Dowóz materiału na rynek, zarówno z powodu okresu świątecznego, jak i nastania pory zimowej, był względnie nieduży, a pomimo to jednak ceny, nawet przy mniejszych tran-

zakcjach, wykazywały tendencję ku niższe.

Na rynku druzgu żeliwnego panowała kompletna martwość. Transakcji nie było prawie żadnych. Należy przypuszczać, że po minięciu okresu świątecznego rynek będzie musiał cokolwiek się ożywić.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg. loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	31/XII
Staliwo	40
Żelastwo I gatunku	38/39
Pakiety z blachy czarn. pras.	35/36
Otoczki wielkopiecowe	30/31
" martenowskie	31/32
Żelastwo mieszane	30
Żeliwo maszynowe tłucz.	58/59
" kupne	48/49

Rynek francuski wykazywał w tygodniu sprawozdawczym wyraźne cechy dezorientacji. Przyczyniły się do tego z jednej strony święta i zbliżający się Nowy Rok, z drugiej zaś spodziewane zmniejszenie produkcji na zasadzie umowy kartelowej. Ożywienia w tygodniu sprawozdawczym nie było żadnego, transakcje były nieliczne, działalność kontrahentów sprowadzała się raczej do sondowania opinii i przyszłych możliwości. Również niepewność panowała na rynku złomu żeliwnego. Składnicy, zaskoczeni raptownym spadkiem cen surowki, nie chcą zgadzać się na ceny, proponowane im przez odlewnię, skutkiem czego następuje dezorientacja i niemożność zawierania poważniejszych transakcji.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	30/XI
Staliwo	170/180
Żelastwo I gatunku	150/160
Odpadki blachy niesortow.	50/60
" " pakietow.	110/120
Otoczki	120/130
Żelastwo mieszane	130/140
Żeliwo maszyn. tłuczone	320/330

Na rynku belgijskim położenie pozostawało bez zmiany, t. j. panowało silne osłabienie przy braku popytu i chęci do kupna. Pomimo to jednak daje się zauważyć pewien optymizm co do rozwoju rynku w najbliższym czasie, i tem można objaśnić, że tendencja niżkowa nie uwydatniła się zbyt silnie. Huty na ogół powstrzymywały się od zakupów. Również niekorzystne było położenie na rynku druzgu żeliwnego, gdzie trudności w umieszczeniu towaru nie zmniejszyły się.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — przedstawiały się, jak następuje:

	30/XII
Staliwo	390
Żelastwo I gatunku	360/370
Odpadki blachy nowe	280/290
Otoczki	230/240
Żelastwo martenowskie	320
" wielkopiecowe	325/330
Żeliwo maszyn. tłuczone	500/510

Rynek starych metali był bardzo niejednorodny. Zapotrzebowanie na ogół było słabe i transakcji poważniejszych prawie nie było.

Oficjalnie notowane ceny (w Niemczech loco Berlin, we Francji loco Marsylja — port i w Belgii loco miejsce spożycia, wzgl.

loco granica — za 1.000 kg) przedstawiały się następująco:

	Niem- 31/XII	Fran- 28/XII	Bel- 30/XII
	RM	Fr.	Fr. belg.
Miedź — odpadki grube	84	495	800
Bronz — " " " "	78	490	780
Mosiądz — " " " "	63	315	600
Cynk stary	13	100	180
Ołów miękki stary	26	190	200

ANGLJA. — Lepsze usposobienie, jakie nastąpiło na giełdzie w tygodniu poprzednim utrzymało się i w tygodniu sprawozdawczym od 27 grudnia do 2 stycznia, z tą jedynie różnicą, że ogólna uwaga została skierowana w stronę cyny, która też na rynku zajęła dominujące miejsce. Już w tygodniu poprzednim cyna wykazywała bardzo silne dążenie ku wyższe, które w tygodniu sprawozdawczym przybrało charakter hausse'y, pociągającej za sobą większość innych metali. Pomimo to jednak zapotrzebowanie ze strony konsumentów nie było zbyt wielkie, na co, oczywiście, silny wpływ miał okres świąteczny i zbliżający się inwentarz noworoczny. Po przejściu świąt spodziewane jest większe ożywienie ze względu na to, że konsumenci na ogół nie posiadają większego pokrycia, żyjąc od dłuższego już czasu z dnia na dzień. Z drugiej jednak strony trudno jest rachować na dłuższe ożywienie się rynku ze względu na to, iż wytwórczość ciągle jest większa od zapotrzebowania i że bardzo znaczne zapasy wszystkich metali okazują stale wpływ deprymujący na położenie rynku.

Jak już było wskazane, decydujący wpływ na stan rynku w tygodniu sprawozdawczym przeszedł od miedzi do cyny. Przyczyną bezpośrednią silnego wzrostu ceny tego metalu były wiadomości o korzystnym przebiegu pertraktacji między Indiami Holenderskimi, stanami Malajskimi, Boliwią i Nigerją co do przeprowadzenia planu ograniczenia produkcji, które to porozumienie ma objąć 90% wytwórczości cyny. Każda z grup, przyjmujących ten plan, ma otrzymać swój kontyngent wywozowy, który dla stanów Malajskich ma wynosić 37,1%, a dla 3 pozostałych wymienionych kontrahentów 49,6%. Przewidują, iż rezultat tylko wówczas może być dodatni, o ile ograniczenie wywozu nie będzie mniejsze niż 40%.

Na rynku miedzi ogólne usposobienie się poprawiło, choć pod koniec miesiąca nastąpiło ponowne osłabienie. Korzystając z poprawy sytuacji, kartel podniósł cenę do 10 80 cts. za lb, jednakże bez rezultatu, gdyż potem właśnie nastąpiło pogorszenie sytuacji zarówno pod względem ceny, jak i ożywienia na rynku.

Najgorzej stosunkowo przedstawiały się cynk i ołów, na które wpływ cyny i miedzi wyraził się najsłabiej. Ceny nie wykazywały wzrostu, a nawet w końcu roku uległy lekkiemu osłabieniu.

Ogólne wzięwszy, można powiedzieć, że pomimo chwilowego polepszenia, zakończenie 1930 r. odbyło się pod znakiem depresji cen, takiej, jakiej w bieżącym stuleciu nie było. Horoskopy na początek r. b. nie wypadają dobrze ze względu na ciągły brak zatrudnienia w przemysłach przetwórczych.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje

Miedź standard straciła w ciągu tygodnia przy operacjach gotówkowych £³/₈.

przy terminowych £¹/₈; miedź elektrolityczna spadła w cenie o £¹/₈, rafinowana zaś o £¹/₂. Blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna wykazywała zysk przy operacjach kasowych £⁵/₂ i przy transakcjach terminowych £⁵/₈.

Ołów dał stratę w ciągu tygodnia przy sprzedaży za gotówkę £¹⁵/₁₈ i przy sprzedaży na termin £¹/₂.

Cynk stracił przy operacjach kasowych £⁷/₁₆, a przy terminowych £⁵/₁₆.

Glin i nikiel nie wykazały zmian ani przy sprzedaży krajowej, ani zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć i platyna pozostawały bez zmian.

Ruda wolframowa wykazała stratę sh ¹/₂ na 1% w tonnie.

Srebro straciło przy obu rodzajach transakcji po ⁵/₁₆ d na uncji.

Złoto straciło w ciągu tygodnia ³/₈ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję oraz blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimo
M i e d ź:				
standard				
kasa	46 ¹ / ₈ - ³ / ₈	47 ¹¹ / ₁₆	45 ⁷ / ₈	45 ⁷ / ₈ -46
term.	46 ¹ / ₈	47 ⁷ / ₁₆	45 ³ / ₈	45 ³ / ₈ - ⁷ / ₈
elektrol.	48 ³ / ₄ -49 ³ / ₄	51	48 ³ / ₄	48 ³ / ₄ -49 ¹ / ₂
rafinow.	47 ³ / ₄ -49	49 ¹ / ₂	47 ¹ / ₄	47 ¹ / ₄ -48 ¹ / ₂
blacha				
miedz.	77	77	77	77
C y n a:				
kasa	111 ¹ / ₈	118 ¹ / ₈	116 ¹ / ₂	116 ¹ / ₂ - ⁵ / ₈
term.	112 ³ / ₈ - ¹ / ₂	119 ³ / ₈	118	118 ¹ / ₈
O ł ó w:				
kasa	15 ³ / ₁₆	15 ¹ / ₈	14 ¹ / ₂	14 ¹ / ₂
term.	15 ¹ / ₈	15	14 ³ / ₈	14 ³ / ₈
C y n k:				
kasa	13 ³ / ₄	13 ³ / ₄	13 ³ / ₁₆	13 ⁵ / ₁₆
term.	14 ¹ / ₈	14 ¹ / ₁₆	13 ¹³ / ₁₆	13 ¹³ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju	85	85	85	85
" zagr.	85	85	85	85
Antymon 46- ¹ / ₂	46 ¹ / ₂	46 ¹ / ₂	46	46- ¹ / ₂
B l a c h a				
biała	15 ³ / ₄	15 ³ / ₄	15 ³ / ₄	15 ³ / ₄
Rtęć	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈
N i k i e l:				
dla kraju	175	175	175	175
" zagr.	175	175	175	175
R u d a				
wolfram.	14 ¹ / ₂	14 ¹ / ₂	14	14
P l a t y n a				
"Spong"	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄	6 ³ / ₄
S r e b r o:				
kasa	14 ¹³ / ₁₆	14 ³ / ₈	14 ⁷ / ₁₆	14 ¹ / ₂
term.	14 ³ / ₄	14 ⁹ / ₁₆	14 ³ / ₈	14 ⁷ / ₁₆
Z ł o t o	85.1 ¹ / ₂	85.1 ¹ / ₂	85.1 ¹ / ₈	85.1 ¹ / ₈

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	29/XII	22 XII
Surówka odl. Nr. III (2·5—3·0% Si) . . .	3.36—3.16.6	3.2.6—3.16.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3.1.0 —3.5.0	3.0.0 —3.5.0
Kęsy . . .	5.12.6—6.5.0	5.12.6—6.5.0
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	7.7.6 —8.5.0	7.7.6 —8.5.0
Żelazo kształ. . .	8.10.0	8.10.0
Błacha okrętowa, mostowa i t. p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Błacha czarna (24 gage)	8.12.6—9.12.6	8.12.6—9.12.6
Błacha ocynkowa. (24 g.)	11.5.0	11.5.0
Drut - walcówka . . .	7.15.0	7.15.0
Bednarka . . .	9.5.0—9.10.0	9.5.0—9.10.0
Koks wielkopiecowy . . .	0.14.6	0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W ostatnich dniach grudnia i pierwszych stycznia sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Sytuacja handlu na całym świecie jest niepomyślna. W Anglii przedsiębiorstwa ograniczają się do kupowania bawełny tylko na pierwszą potrzebę, a w Ameryce wiele fabryk postanowiło zredukować produkcję aż do marca. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” wynosiła w dn. 3 stycznia 5'34 d za funt; przędziny bawełnianej; amerykańskiej 9 d, egipskiej 15½ d za funt.

Wełna. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: Queensland merynosowa myta £ 0.2.3, śnieżnobiała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.1.6, Victoria merynosowa tłusta £ 0.1.1; krzyżówka: australazyjska przednia £ 0.1.2, średnia £ 0.0.9, licha £ 0.0.5 za funt; topsy typ „64” £ 0.1.11 za funt.

Juta. — Lekka juta heska oraz juta do wyrobu linoleum cieszyła się dobrym popytem, ale sprzedaż gatunków cięższych była nie wystarczająca. Cena juty przedniej wynosiła w Kalkucie w okresie po-

świętecznym 29 rupij, a w Londynie £ 16 za tonnę. Oficjalne notowania cen bez zmiany: juta przednia £ 16, „lightnings” £ 14.10, „hearts” £ 13.5 za tonnę.

Konopie. — Oficjalne notowania cen były następujące: Manila „J” £ 23, sisal przedni £ 20, miękkie północno-włoskie £ 32.10 za tonnę.

Len. — Rok zakończył się przy skłonności do wyprzedawania lnu po cenach niższych od kosztów produkcji. Len rosyjski i łotewski LK można było nabywać po £ 35, belgijski po £ 90, holenderski po £ 80 do £ 85 za tonnę. Irlandzki w drobnej sprzedaży osiągał cenę £ 40 za tonnę. Oficjalne notowania były następujące: przedni bez zmiany £ 90, średni spadł do £ 50, liche do £ 35 za tonnę.

Jedwab. — Sprzedaż obejmowała gatunki następujące: przedni chiński (szanghajski) po £ 0.9, £ 0.10, £ 0.11, zwyczajny chiński (kantoński) po £ 0.9, £ 0.9.3 i £ 0.9.6, włoski (przedni) po £ 0.10.6, £ 0.10.9 i £ 0.11, japoński przedni po £ 0.10.6, francuski ljoński przedni po £ 0.12 za funt. W notowaniach oficjalnych wszystkie ceny spadły; włoski i japoński do £ 0.10.6, chiński osłabł do £ 0.9 za funt.

OD WYDAWNICTWA

Wobec tego, że tyg. „Polska Gospodarcza” podaje publikowaną w „Wiadomościach Statystycznych” dane statystyczne dotyczące życia gospodarczego i finansów Polski, z komentarzami, omawiając je w poszczególnych artykułach i notatkach, i tego rodzaju publikacje statystyczne ma zamiar w dalszym ciągu rozszerzać i uzupełniać — zaprzestaje się, począwszy od 1931 r. dołączania „Wiadomości Statystycznych Gł. Urz. Stat.” do tygodnika.

Dla wiadomości życzących sobie posiadać dane statystyczne w formie zestawień liczbowych, drukowanych w „Wiadomościach Statystycznych”, komunikujemy, że wydawnictwo to prenumerować i nabywać można w Głównym Urzędzie Statystycznym al. Jerozolimskie 32 (tel. 610-93).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)</p> <p>telefony: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.) Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu KONTO CZEKOWE P. K. O. 701</p> <p>PRENUMERATA</p> <p>w kraju: kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60</p> <p>z granicą: kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100</p>	<p>CENY OGŁOSZEŃ</p> <p>w zeszytach zwykłych:</p> <p>IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900; ½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600, ¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110</p> <p>Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%</p>
---	--

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

BROWAR KUNTERSZTYN

Tow. Akc. w Grudziądzu

Bilans na dz. 30 września 1930 r.

STAN CZYNNY	zł
Grunta	82.439 ⁶⁰
Budynki	1.104.996 ⁰⁴
Nieruchomość Świecie	100.000 ⁰⁰
„ Bydgoszcz	62.852 ²⁴
„ Grudziądz, ul. Toruńska 17/19	119.109 ⁸²
„ Nowe	80.183 ⁵⁵
Maszyny i urządzenia	762.978 ⁸²
Beczki	211.241 ⁰²
Tabor	186.162 ²⁰
Utensylja pp.	374.241 ⁹⁸
Zapasy	358.066 ²⁷
Pożyczki i hipoteki	905.206 ⁹⁶
Dłużnicy za piwo	400.451 ²⁰
Kasa i P. K. O.	167.248 ⁶⁴
Należności bankowe	234.424 ⁷³
Weksle	73.823 ²⁸
Efekty	154.292 ⁰¹
	<hr/>
	5.377.718 ³⁶

STAN BIERNY	zł
Kapitał akcyjny	1.400.000 ⁰⁰
Pożyczka długoterminowa	1.752.478 ²⁹
Fundusz rezerwowy	154.753 ⁴⁹
Fundusz amortyzacyjny	493.614 ⁶¹
Kredytorzy	1.467.362 ⁸⁷
Hipoteki	55.520 ⁰⁰
Dywidenda nieodebrana	4.444 ⁵⁰
Zysk	49.544 ⁶⁰
	<hr/>
	5.377.718 ³⁶

Rachunek Stat i Zysków
na dz. 30 września 1930 r.

DEBET	zł
Koszta administracyjne (włącznie podatków i ubezpieczeń)	912.368 ⁶⁹
Amortyzacje	203.405 ³³
Odpisy na debitorach	19.479 ⁶⁹
Zysk	49.544 ⁶⁰
	<hr/>
	1.184.798 ³¹

KREDYT	zł
Przeniesienie	10.132 ⁰⁸
Rachunek fabrykacji	1.174.666 ²³
	<hr/>
	1.184.798 ³¹

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, odbyte w dn. 18 grudnia 1930 r.

Przez Walne Zgromadzenie zostali ustępujący członkowie Rady Nadzorczej wybrani ponownie i to: P. Konsul Arno Meyer, P. Zygmunt Krotowski, P. Dyr. Henryk Krupski, P. Dyr. Hermann Meyer, P. Dyr. Hugo Hoehl.

Grudziądz, dn. 18 grudnia 1930 r.

Zarząd: Rada Nadzorcza:
(-) Krogoll (-) Arno Meyer
(-) ppa. E. Turbański

Zarząd

Związku Przedsiębiorców Gorzełń Rolniczych,

S. A. we Lwowie

zaprasza PP. Akcjonariuszy do zapisów na nową emisję akcji Spółki na następujących warunkach:

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Związku Przedsiębiorców Gorzełń Rolniczych, Spółka Akcyjna we Lwowie, uchwaliło dnia 27 października 1930 r. podwyższenie kapitału akcyjnego o zł 200.000 (dwieście tysięcy złotych) przez wydanie 2.000 (dwa tysiące) sztuk akcji imiennych na zł 100 (sto złotych) każda opiewająca. Cena emisyjna wynosi zł 110 (sto dziesięć złotych).

Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru dwóch akcji nowej emisji na każde posiadane trzy akcje. Wpłaty na nowe akcje mają być uskutecznione w pełnej wysokości do Kasy Związku Przedsiębiorców Gorzełń Rolniczych, Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. 3 Maja 16, przy wykonaniu prawa poboru.

O ile dawny akcjonariusz nie wykona prawa poboru oraz nie uiszcza wpłat, traci prawo poboru w stosunku do posiadanych akcji, a nie pobrane akcje zostaną zaoferowane wszystkim innym akcjonariuszom. Zapisujący się na akcje związani są zapisem do dnia 31 grudnia 1931 r. Akcjonariusze mogą wykonać prawo poboru akcji najpóźniej do dn. 6 lutego 1931 r.

Lwów, dn. 27 XII 1930 r.

Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych S. A. W KRAKOWIE

podaje do wiadomości, że na podstawie § 58 Prawa o Spółkach Akcyjnych odbyło się dn. 29 grudnia 1930 r. o godz. 11 w Krakowie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW

które powzięło następujące uchwały:

- 1) Na członków Rady Nadzorczej zostali wybrani PP.:
 - 1) b. Min. Inż. Zygmunt Jasiński Warszawa
 - 2) Dyr. Inż. Tadeusz Karszo-Siedlewski Warszawa
 - 3) Dyr. Inż. Hugo Weinberger Wiedeń
 - 4) Dyr. Inż. Hugo Liebesny Wiedeń
 - 5) Inż. Antoni Fross-Büssing, Przemysł. Wiedeń
 - 6) Prof. Inż. Roman Rieger Kraków
 - 7) Dyr. Oskar Federer Praga
 - 8) Dyr. Szymon Zehnwirth Kraków
 - 9) Dyr. Dr. Henryk Aschenasy Warszawa

2) Uchwalono jednogłośnie przyjąć do zatwierdzającej wiadomości mianowanie przez Radę Zawiadowczą uchwałą z dn. 28 października 1930 r. na członków Zarządu PP.: Radcę Inż. Albina Zazulę i Inż. Antoniego Sternkopfa.

Kraków, dn. 29 grudnia 1930 r.

Rada Spółki Akcyjnej pod firma

„Wileński Prywatny Bank Handlowy“

S. A.

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, iż w dn. 31 stycznia 1931 r. o godz. 6 po południu, w lokalu Banku w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1930 r., podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum;
- 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1931 r.;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru;
- 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dn. 23 stycznia 1931 r., do godz. 12 w południe (§ 24 statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

Termin zgłoszeń spraw dodatkowych (Art. 57 Ust. o S. A.) upływa dn. 15 stycznia 1931 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni „Zakrzówek“

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że
**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów Spółki**

odbędzie się w dn. 25 stycznia 1931 r. o godz. 10 rano, w lokalu Spółki przy ul. Chmielnej 32, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawa zabezpieczenia hipotecznego należności skarbowych na należącej do Spółki Akcyjnej nieruchomości Cukrownia Zakrzówek.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni — stosownie do § 41 statutu — najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia przedstawić swe akcje Zarządowi.

Na żądanie akcjonariusza P. Aleksandra Marguliesza, Zarząd Starzyckiej Fabryki WYROBÓW SUKIENNYCH Z. Bornstein, Sp. Akc. w Tomaszowie-Mazow., zwołuje w myśl art. 17 Statutu Spółki Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów na dzień 31 stycznia 1931 r. na godz. 18 do biura Zarządu z następującym ustalonym przez tegoż akcjonariusza P. Aleksandra Marguliesza porządkiem dziennym: 1) Rewizja bilansu i rachunku zysków i strat za 1929/30 r.; 2) Zawieszenie członków Zarządu do czasu rozpoznania i ustalenia przez odnośne miarodajne czynniki winy tych członków w sporządzeniu niezgodnego ze źródłowemi danemi bilansu i rachunku zysków i strat; 3) Zamianowanie prowizorium Zarządu; 4) Wybór specjalnej nadzwyczajnej komisji w celu ustalenia podniesionych w wezwaniu P. Aleksandra Marguliesza zarzutów. PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni zgodnie z art. 23 statutu przedstawić swe akcje Zarządowi na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem, t. j. do dn. 24 stycznia 1931 r. łącznie.

ZARZĄD

Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Dojazdowych w Państwie Polskiem

S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 lutego 1931 r., o godz. 5 po poł. w Warszawie, ul. Zielna 45 m. 2, odbędzie się

NADZWYCAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

Reasumcja uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 6 czerwca 1930 r. w sprawie zmiany statutu spółki i ostateczne uzgodnienie tego statutu z prawem o spółkach akcyjnych oraz upoważnienie Zarządu do czynienia w nim zmian na żądanie władz zatwierdzających.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub odpowiednie świadectwa instytucji kredytowych w biurze Zarządu (Warszawa, Stalowa 60) w godzinach urzędowych, nie później jak na 14 dni przed odbyciem Zgromadzenia.

W razie niedojścia Zgromadzenia do skutku w pierwszym terminie odbędzie się ono w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym, o tej samej godzinie i w tym samym lokalu dn. 24 lutego 1931 r.

Walne Zgromadzenie w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość akcji, zgłoszonych przez przybyłych na nie akcjonariuszów.

OGŁOSZENIE

„SCHODNICA“, Spółka Naftowa

z ogr. odp. w Czechowicach

została na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 30/X 1930 r., stwierdzonej dokumentem notarialnym Lrep. 116921, rozwiązana, a likwidatorami ustanowiono P. D-ra Stanisława Tabisza i D-ra Józefa Bacha, co też wskutek uchwały Sądu okręgowego w Cieszynie z dn. 23 listopada 1930 r. III Firm 1396 Rej. C. II 157/10 wpisano w rejestrze handlowym.

Likwidatorowie wyzwymienionej spółki wzywają niniejszem wierzycieli tejże Spółki po myśli § 91 ust. z dn. 6 marca 1906 r. dzien. ust. rr. 58, aby swoje wierzycielności w terminie do dn. 31 stycznia 1931 r. zgłosili pod tym rygorem, że w przeciwnym wypadku likwidacja wyzwymienionej Spółki bez względu na ewentualne niezgłoszone pretensje przeprowadzona zostanie.

Likwidatorowie:

(—) Dr. Tabisz (—) Dr. Bach

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACYJ BANKOWYCH.

PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH SWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIALYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIALYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WOLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY